

MUSEION

INFORMATOR MUZEUM ZIEMI LUBUSKIEJ W ZIELONEJ GÓRZE

NR 38

ISSN 1506-6193

LUTY 2016

W numerze m.in.:

- Nowy dyrektor Muzeum Ziemi Lubuskiej
- Z. Haczek – *Zapraszam do muzeum artystów i Lubuszan* – przedruk z „Gazety Lubuskiej”
- A. Błażyńska – Amerykańska Noc w MZL
- U. Rogowska – Warsztaty edukacyjno-plastyczne podczas Amerykańskiej Nocy
- A. Maksymowicz – *Śląscy Teksaszczykcy – wczoraj i dziś*
- Z. Zalewska – Wystawy Klubu Foto X
- I. Korniluk – *Zapatrzeni w Zieloną Górę*
- M. Gawęda – Kolekcja miedziorytów K. Skórczewskiego...
- A. Cincio – *Cyna ze zbiorów MZL*
- A. Maksymowicz – *W Gruenbergu na Antypodach*
- L. Dzieżyc – Regina Chocha – *Panoramy lubuskie*
- I. Myszkiewicz – *FUNKY KOVAL ZONE*
- I. Korniluk – *Świat akwareli rekonstrukcyjnej Roberta M. Jurgi*
- I. Korniluk – *Burza zaczęła się na Wołyniu*
- M. Gawęda – *Pejzaż polski* – pośmiertna wystawa malarstwa S. Chabrowskiego
- I. Myszkiewicz – *W SEPII. Zielonogórska powieść graficzna*
- G. Wanatko – *Ludzie, pasja, motocykle*
- L. Dzieżyc – *Carl Friedrich Seiffert (1809-1891) – malarz z Zielonej Góry*
- G. Wanatko – *Działania wojenne na Środkowym Nadodrzu*
- J. Dembowska – *Tatry według A. Wróblewskiego*
- *Między Mnichem a Szatanem. Tatrzańskie światłocienie*
- A. Czerniewicz – *50 lat z aparatem*
- I. Korniluk – *Kronikarz czasu...*
- A. Maksymowicz – *Marzenia odmierzane kilometrami* – wystawa M. Ziemskiej
- I. Myszkiewicz – *Rzeźbiłem Wiedźmina*
- Z. Zalewska – *Święta tuż, tuż – kartka do św. Mikołaja*
- Z. Zalewska – *Kosmiczny Dzień Dziecka w MZL*
- E. Ćwilińska – *Wręczenie honorowej nagrody Redakcji „Studiów Zielonogórskich”*
- U. Rogowska – *I Kongres Muzealników Polskich*
- E. Maciejewska – *Wieczór wspomnień...*
- I. Korniluk – *Wspomnienie o W. Myszkiewicz*
- J. Duber – *Wspomnienie o D. Cyganek*
- A. Maksymowicz – *Nasze ważniejsze wydarzenia naukowe i artystyczne w sezonie 2014/2015 poza MZL*
- *Sprawozdanie z działalności MZL za 2014 r.*
- U. Rogowska – *Z życia Muzeum*

**AMERYKAŃSKA
NOC W MUZEUM**
ZIEMI LUBUSKIEJ W ZIELONEJ GÓRZE
★ SOBOTA, 16 MAJA 2015 ★

Patronat honorowy:


**Elżbieta Polak
Marszałek
Województwa Lubuskiego**


**Janusz Kubicki
Prezydent
Miasta Zielona Góra**

projekt plakatu Igor Myszkiewicz



15 lat
Galeria
Hedy Witek



Nowy dyrektor Muzeum Ziemi Lubuskiej

W związku z przejściem na emeryturę dr. Andrzeja Toczewskiego, dotychczasowego dyrektora Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze, w dniu 14 kwietnia 2015 roku odbył się ogłoszony przez Zarząd Województwa Lubuskiego konkurs na kandydata na stanowisko dyrektora naszej placówki.

Do konkursu zgłosiło się aż dziesięciu kandydatów, jednak Komisja Konkursowa pod przewodnictwem Wicemarszałka Województwa Lubuskiego Romualda Gawlika zakwalifikowała do niego dziewięciu. Wśród osób przystępujących do konkursu był Leszek Kania, zastępca dyrektora naszego Muzeum.

Przy ocenie kandydatów wzięto pod uwagę kilka kryteriów, między innymi opracowaną przez nich koncepcję programową, organizacyjną i finansową funkcjonowania Muzeum Ziemi Lubuskiej na dalszych pięć lat, począwszy od 1 kwietnia 2015 roku, przystosowania jej do potrzeb kulturalnych mieszkańców województwa oraz istniejących warunków organizacyjnych i ekonomicznych. Uwzględniono także kwalifikacje, dotychczasowe osiągnięcia zawodowe, doświadczenie w kierowaniu zespołami pracowniczymi i działalnością jednostek organizacyjnych oraz cechy osobowościowe rzutujące na zdolność pełnienia funkcji dyrektora instytucji. Komisja konkursowa po zapoznaniu się z ofertami i wysłuchaniu wszystkich kandydatów jednogłośnie zarekomendowała kandydaturę Leszka Kania. Na podstawie Uchwały Zarządu Województwa Lubuskiego, z dniem 11 maja 2015 roku Marszałek Województwa Lubuskiego powołał Leszka Kanię na stanowisko dyrektora Muzeum Ziemi Lubuskiej. Uroczyste wręczenie nominacji, którego dokonał Wicemarszałek Romuald Gawlik odbyło się 13 maja 2015 roku w Sali Witrażowej Muzeum w obecności wszystkich pracowników.

Gratulacje nowo wybranemu dyrektorowi złożyli między innymi: Prezydent Miasta Zielona Góra Janusz Kubicki, Wiceprezydent Wioleta Haręźlak oraz Rektor Uniwersytetu Zielonogórskiego prof. dr hab. inż. Tadeusz Kuczyński.

Przedruk: „Gazeta Lubuska”,
22 kwietnia 2015 r., nr 93, s. 2

Zapraszam do muzeum artystów i Lubuszan

– Swoj program nazwałem nie tyle rewolucyjnym, co ewolucyjnym – mówi Leszek Kania, którego kandydaturę na stanowisko dyrektora Muzeum Ziemi Lubuskiej zaakceptował wczoraj zarząd woj. lubuskiego.

Teraz muzeum czeka jakaś rewolucja? Pozamienia pan piętara i od wejścia witała nas będzie sztuka współczesna...

Aż takiej rewolucji nie będzie. Tworząc koncepcję działalności Muzeum Ziemi Lubuskiej na najbliższe pięć lat, nazwałem swój program nie tyle rewolucyjnym, co ewolucyjnym. W pewnym sensie odnosi się on do przeszłości, do tego, co tu w minionych latach zostało zrobione. Pracuję w muzeum 33 lata, a więc w tym zakresie osiągnąłem wiek chrystusowy, zastępcą jestem od 18 lat, więc jestem... pełnoletni. W związku z tym, sprawując już funkcję dyrektora, chciałbym połączyć ten czas, jaki tutaj spędziłem z okresem, kiedy tą instytucją kierował dr Jan Muszyński.

W latach 1976-1998...

Dr Muszyński tworzył muzeum artystów, skierowane w stronę eksponowania plastyki współczesnej. Ja bardzo mocno byłem zaangażowany w tworzenie tego muzeum i chciałbym kontynuować również tę linię, myśląc o dobrych wystawach z zakresu



► Nowy dyrektor Muzeum Ziemi Lubuskiej Leszek Kania (rocznik 1956) z placówką związany jest od 1982 r., od 1997 r. był zastępcą szefa tej instytucji. Jest m.in. założycielem i kuratorem Galerii Nowy Wiek, w której prezentuje sztukę współczesną.

sztuki współczesnej, które będą realizowane nie tylko w ramach Galerii Nowy Wiek, ale i w ramach ekspozycji, które będzie realizował Dział Sztuki Współczesnej. Mamy dorobek, zbiory...

To powrót do wystaw i sympozjów Złotego Grona, z których Zielona Góra słynęła w latach 60. i 70.?

To jest w ogóle baza, wokół której chcemy budować wszystkie te sprawy związane z prezentacją sztuki współczesnej. A więc utrzymamy na pewno cykliczne formy

ekspozycji, takie jak „W kręgu twórców Złotego Grona”, gdzie odnosimy się do tych artystów malarzy, grafików, którzy przyjeżdżali do Zielonej Góry, ale nowe zdarzenia również będziemy starali się opierać o tę tradycję. Natomiast, jeśli chodzi o moje związki z dyrektorem Andrzejem Toczewskim, to również byłem zaangażowany w tworzenie jego idei, czyli muzeum tożsamości. I te sprawy związane z miastem, z regionem, będą bardzo mocno akcentowane. W końcu sama

nazwa Muzeum Ziemi Lubuskiej nas do tego zobowiązuje.

A z czym „do ludu” wyjdzie muzeum? Jak będzie widoczne dla przechodnia z deptaka?

Chciałbym, żeby muzeum było bardzo akceptowane społecznie. Żeby było to miejsce, które będzie przyciągało szeroką publiczność. I takie akcje jak „My zielonogórzanie, nasz lubuski dom...” będą kontynuowane w celu z jednej strony przyciągnięcia mieszkańców, a z drugiej zdobycia materiałów, z których wiele znajduje się jeszcze w rękach prywatnych.

Wkrótce maj... Tradycyjnie spędzimy Noc w Muzeum?

Oczywiście! W sobotę 16 maja, planujemy Noc Amerykańską, bodajże już ósmą w naszej historii. Będzie poświęcona kulturze amerykańskiej, która jest wyjątkowo bogata i oddziaływująca również na kulturę europejską.

Będzie komiks?

Akurat nie, ale będzie wykład poświęcony twórczości Andy Warhola jako ikonie popkultury. Będą mocne akcenty muzyczne. Zagra Grupa Rogala, która specjalizuje się w muzyce country, a więc Adam Ruszczyński zaśpiewa, a na harmonijce wystąpi mój przyjaciel Waldek Rzepka. Będzie jazzowe combo, które tworzą muzycy Big Bandu Uniwersytetu Zielonogórskiego. Zapraszamy!

ZDZISŁAW HACZEK

Alicja Błażyńska

Amerykańska Noc w Muzeum Ziemi Lubuskiej

Dlaczego właśnie Ameryka? To pytanie zadawane było najczęściej od chwili, gdy ogłoszony został temat kolejnej, ósmej już, Nocy w Muzeum Ziemi Lubuskiej. I choć pojawiały się przeróżne próby wytłumaczenia intencji organizatorów, najlepszą odpowiedzią okazało się samo wydarzenie, które rozegrało się w sobotnie popołudnie, wieczór aż do godzin nocnych – 16 maja 2015 roku.

Wymyślić temat to jedno, a „ugryźć Amerykę” tak, by na przestrzeni kilku zaledwie godzin opowiedzieć o historii, obyczajach i nade wszystko o wpływie i niezwyklej dynamice kultury tego olbrzymiego kraju – to drugie. Prologiem majowego wydarzenia, rokrocznie rozpoczynającym muzealne święto, był happening nowosolskiego teatru *Terminus A Quo*. Na deptaku przed Muzeum pojawili się Indianie mieszkający w rezerwacie, kowboje i poszukiwacze złota. Nie zabrakło Elvisa z nieodłączną gitarą, Chaplina i Marilyn Monroe, która zaśpiewała dyrektorowi Kani słynne *Happy birthday to you*.

Swoich przedstawicieli mieli hippisi, pojawiający się z dźwiękami piosenki z musicalu *Hair*, sufrażystki z Armii Zbawienia czy koszykarze NBA, a także bohaterowie wykreowani przez media, jak choćby ufoludki. Spektakl cieszył się ogromnym zainteresowaniem publiczności,



Przedstawienie w wykonaniu teatru *Terminus A Quo*, w którym pojawili się Elvis Presley i Marilyn Monroe

AMERYKAŃSKA NOC W MUZEUM ZIEMI LUBUSKIEJ

która żywo reagowała i dała się porwać aktorom – współuczestnicząc w przedstawieniu. Ledwie przebrzmiały ostatnie akordy tego barwnego widowiska, a już w Sali Witrażowej dyrektor Muzeum witał wszystkich gości. *Przyszła czas na Amerykę, która obecna jest wszędzie. Ja sam dziś ubrany jestem w jeansy, niemal wszyscy pijemy Coca-Colę, jemy hamburgery, fascynujemy się znakomitą muzyką, filmem i sztuką* – te właśnie słowa Leszka Kani zainaugurowały wydarzenie. Następnie głos zabrała Iwona Kusiak, która w imieniu Elżbiety Polak, Marszałek Województwa Lubuskiego życzyła wszystkim dobrej zabawy podkreślając bogatą ofertę, dzięki której Muzeum staje się miejscem spotkań nie tylko z kulturą, ale również z drugim człowiekiem.



Koncert Grupy Rogala

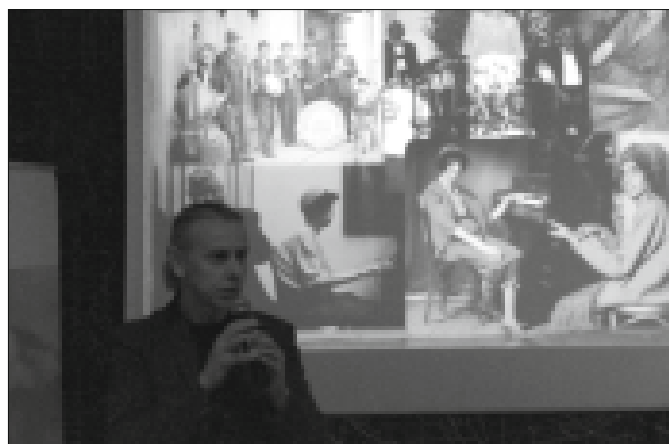


Koncert zespołu UZ Jazz Combo

Dominującym akcentem tegorocznej Nocy były spotkania muzyczne. W klimat amerykańskiego bluesa, chicagowskich klubów, mężczyzn śpiewających zachrypniętym głosem i grających na gitarach oraz harmonijkach ustnych wprowadziła nas Grupa Rogala. Formacja wywodząca się z Zielonej Góry porwała swoich fanów w „Podróż z Chicago do Huston”. I jak zapewniał Adam Ruszczyński – frontman grupy – nikt w tak krótkim

czasie jeszcze nie pokonał tej odległości. Może i dobrze, że koncert jednak nie trwał zbyt długo, bowiem sympatyków zespołu było tak wielu, że zabrakło wolnych miejsc siedzących, a i stojących również. Z kolei miłośnicy jazzu mieli okazję wysłuchać świetnego występu zespołu UZ Jazz Combo, który zaprezentował standardy jazzowe i popularne utwory amerykańskiej muzyki rozrywkowej m.in.: Richarda Rodgersa, Johna Coltrane'a, Cole'a Portera czy Henry'ego Manciniego. Trzon zespołu tworzyli młodzi muzycy – studenci i pracownicy naukowcy Wydziału Artystycznego UZ.

Tematyka jazzowa podjęta została również w wykładzie Andrzeja Winiszewskiego – dziennikarza radiowego i miłośnika jazzu w najróżniejszych jego odmianach, stylach, gatunkach i kontekstach – zatytułowanym *Jazz – muzyka czarnych Amerykanów*. Pisać o tym spotkaniu jako o prelekcji jest właściwie niedopowiedzeniem. Przybyli goście mieli do czynienia nie tylko z emocjonalnie zaprezentowanym bogatym materiałem faktograficznym, ale również z unikatowymi obrazami i dźwiękami, które nieczęsto są udostępniane i odtwarzane. Licznie zgromadzona publiczność miała również okazję podziwiać kolekcjonerską pasję red. Winiszewskiego, który udostępnił swoje zbiory na specjalnie przygotowanej wystawie.



Wykład Andrzeja Winiszewskiego pt. „Jazz – muzyka czarnych Amerykanów”



Fragment wystawy prezentującej zbiory Andrzeja Winiszewskiego

Nie tylko dorośli mogli wzbogacić swoją wiedzę o kulturze, historii i obyczajach panujących na kontynencie amerykańskim. Dla dzieci, które tego dnia odwiedziły Muzeum, przygotowane zostały warsztaty plastyczne. Podobnie jak w latach poprzednich ich pomysłodawczynią była Krystyna Betiuk – plastyczka i pedagog umiejąca pobudzić kreację artystyczną nie tylko wśród najmłodszych, ale i dorosłych, którzy równie chętnie uczestniczyli w zajęciach. Tym razem temat odnosił się do kultury rdzennych mieszkańców Ameryki – Indian, a zadaniem uczestników było stworzenie amuletu z kości, drewniek, koralików, sznurków, kamieni, barwnych patyczków, piórek i wielu innych naturalnych materiałów, które niegdyś były dostępne. Aby oddać klimat wioski indiańskiej w sali postawiono ogromne tipi oraz różnorodne totemy i pióropusze, a na manekinach porozwieszane zostały amulety. Organizacyjną pieczę nad tym zadaniem sprawowały Urszula Rogowska i Zofia Zalewska z Działu Oświatowego MZL.



Uczestnicy warsztatów „Amuletu siła będzie cię chroniła”

Tego majowego wieczoru ważnym przyczynkiem popularyzującym wiedzę o sztuce i kulturze USA obok muzyki i rozrywki były również wykłady. Miłośnicy awangardowej twórczości Andy'ego Warhola mieli okazję wysłuchać opowieści o prekursorze pop-artu, którego barwną postać i prace przedstawił Leszek Kania – znakomicie umiejący rozkodować niełatwe zagadnienia sztuki nowej. Na wykład przyniósł puszkę zupy firmy Campbell, będącej synonimem i znakiem rozpoznawczym twórczości Warhola, który wyniósł na piedestał produkty kultury masowej, na nowo wyznaczając granice sztuki, jednocześnie będąc mistrzem autokreacji tworzącym konsekwentnie własną legendę.



Wykład Leszka Kania pt. „Andy Warhol – ikona popkultury”

Z kolei dr Anitta Maksymowicz przedstawiła różne oblicza jednego z najbardziej fascynujących miast świata. Podczas prelekcji *New York State of Mind* skupiła się na zaprezentowaniu nieoczywistych obrazów, dalekich od stereotypowych sądów o Nowym Jorku i jego mieszkańcach. Posiłkując się bogatą kolekcją zdjęć ze swych pobytów w USA i wykorzystując fragmenty piosenek o NYC ukazała, co sprawia, że i mieszkańcom i przybyszom udziela się ten wyjątkowy, tytułowy *nowojorski stan umysłu*. Na kilkadziesiąt minut wyobraźnię widzów zawiadnęły obrazy miasta niezwykle przyjaznego, pełnego zieleni, sztuki na ulicach, kultury dostępnej dla wszystkich, miasta bezpiecznego i perfekcyjnie zorganizowanego, tętniącego wolnością, ale w duchu obywatelskim bardzo zdyscyplinowanego.

Podczas Nocy nie zabrakło akcentów winiarskich, okazuje się bowiem, że Stany Zjednoczone to szósty na świecie producent win. Ten interesujący temat podjęli dr Arkadiusz Cincio i Tomasz Kowalski, którzy przybliżyli historię i specyfikę amerykańskiego winiarstwa w wykładzie pt. *Wino nie tylko dla kowboja*. Główny nacisk prelegenci położyli na prezentację win z Zachodniego Wybrzeża. Dopełnieniem tego interesującego spotkania była degustacja wybranych gatunków wina pochodzących z Kalifornii i stanu Washington. Ciekawostką był trunek koszerne wytwarzany w stanie Oregon.



Dr Arkadiusz Cincio podczas wykładu pt. „Wino nie tylko dla kowboja”

Goście przybywający do Muzeum mieli także możliwość zwiedzania wszystkich wystaw stałych i czasowych, które tego dnia były udostępniane bez ograniczeń. Specjalnie jednak na tę okazję zrealizowana została ekspozycja pt. *Śląscy Tekszańcy – wczoraj i dziś*, która ukazywała historię emigracji i osadnictwa Ślązaków w Teksasie, a także życie ich współczesnych potomków, którzy mimo upływu ponad 150 lat wciąż kultywują polskie tradycje. I choć wernisaż tej wystawy miał miejsce parę dni wcześniej, jej kuratorka – dr Anitta Maksymowicz przygotowała specjalne oprowadzanie dla osób zainteresowanych.



Dr Anitta Maksymowicz oprowadza po wystawie „Śląscy Tekszańcy – wczoraj i dziś”

Nie byłoby osiągnięć Stanów Zjednoczonych bez rywalizacji, wiedzy i bez konkurencji. Wśród różnorodnych wydarzeń tego wieczoru na uwagę zasługuje konkurs, zorganizowany i prowadzony przez Aleksandra Czerniewicza, dotyczący historii, kultury i geografii USA. Wprawdzie współzawodnictwo przygotowane zostało z myślą o dzieciach w wieku szkolnym, ale wzięły w nim udział całe rodziny. Wszyscy mieli okazję do zweryfikowania swojej wiedzy o Stanach Zjednoczonych, a chętni mogli także pochwalić się znajomością typowo amerykańskiego słownictwa. Na zwycięzców czekały drobne nagrody.



Grzegorz Dembiecki prowadzi konkurs minigolfa

Dużo radości i zabawy dostarczyła najmłodszym gra w minigolfa, który narodził się w USA przed niemal dziewięćdziesięciu laty. Nieduży tor usytuowany w holu Muzeum od początku trwania zabawy obleżony został przez amatorów precyzyjnego wbijania piłeczki do dołka. W tajniki tej dziedziny sportu wprowadzał Grzegorz Dembiecki, a zwycięzców honorował nagrodami Grzegorz Wanatko.

Zwiedzających czekało także wiele innych atrakcji, jak choćby prezentacja kultury motoryzacyjnej USA, czyli pokaz Forda (replika modelu z 1905 roku) czy Harleya Davidsona.



Prezentacja modelu Forda z 1905 r. (replika)

Okolo północy Amerykańska Noc dobiegła końca. Goście powoli wychodzili z Muzeum, niektórzy jeszcze żywo dyskutowali o koncercie jazzowym, inni wspominali ekspozycje, które przyszło im zwiedzić. Do domów udawali się także wolontariusze z Zielonogórskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, którzy wspierali muzealników pomagając w pilnowaniu zbiorów. Robią to od lat, zawsze chętnie i zawsze z entuzjazmem zgłaszając swój akces na parę miesięcy przed terminem imprezy. Na miejscu pozostali jeszcze pracownicy, którzy podobnie jak w latach ubiegłych, na ten właśnie dzień nie zaplanowali urlopów, żadnych uroczystości rodzinnych czy spotkań towarzyskich. Realizacja tego spotkania to wynik wielomiesięcznych przygotowań całego zespołu naszego Muzeum.

Za rok wracamy do Europy i zanurzymy się w basenie Morza Śródziemnego. Już teraz zapraszamy Państwa na Noc Grecką w Muzeum.



Urszula Rogowska

Warsztaty edukacyjno-plastyczne podczas Amerykańskiej Nocy w Muzeum Ziemi Lubuskiej

Dużym zainteresowaniem cieszą się organizowane przez Dział Oświatowy podczas Nocy muzealnych warsztaty edukacyjno-plastyczne. Każdego roku odbywają się one pod innym hasłem i nawiązują do tematu przewodniego danej Nocy. Podczas warsztatów pod kierunkiem Krystyny Betiuk, artysty plastyka i pedagoga, ich uczestnicy tworzą niezwykle przedmioty, które stają się niekiedy małymi dziełami sztuki.

W części edukacyjnej uczestnicy warsztatów poznają najważniejsze zagadnienia związane z tematyką spotkań, a w części twórczej wykonują swoje prace. W latach poprzednich powstały piękne maski na wzór masek weneckich, styropianowe jaja ozdobiane kamieniami i koralikami nawiązujące do słynnych jaj Fabergé, talerze z wykonanymi z folii samoprzylepnej miśnieńskimi wzorami, serwetki, zawieszki i zakładki do książek z haftem richelieu, wykonywane bez użycia igieł i nici oraz kolorowe, zdobione różnymi świecidełkami kolorowe chusty cygańskie.

W 2015 roku podczas Amerykańskiej Nocy warsztaty edukacyjno-plastyczne zatytułowane *Amuletu siła będzie cię chroniła*, nawiązywały do kultury i zwyczajów Indian, rdzennych mieszkańców kontynentu amerykańskiego. Indianie, którzy zawsze żyli blisko natury i wierzyli w moc Ziemi i jej duchowych opiekunów, dużą wagę przywiązywali do amuletów oraz różnych przedmiotów magicznych, które towarzyszyły im w życiu codziennym i służyły do magicznej obrony przed złymi ludźmi, duchami i wszelkimi nieszczęściami. Amulety mają bardzo długą tradycję i znane są także w innych kulturach na całym świecie do dzisiaj. Nawiązują do symboliki lub bóstwa, części ciała ludzkiego, motywu roślinnego lub zwierzęcego.

Uczestnicy warsztatów w Muzeum Ziemi Lubuskiej wykonywali swoje amulety, które mogli potem nosić na szyi, w kieszeni lub powiesić w domu. Powstało wiele osobistych magicznych przedmiotów o rozmaitych kształtach i ciekawych formach, wykonanych z różnorodnych materiałów, m.in.: ze sznurków, elementów drewnianych i ceramicznych, pestek, kości zwierzęcych, piórek i kamieni.

W niezwykłą atmosferę kultury Indian wprowadzała również aranżacja sali, w której odbywały się warsztaty. Stanęło w niej duże indiańskie tipi, zbudowane na wzór



Krystyna Betiuk i jej asystentki

oryginalnego namiotu używanego do mieszkania przez plemiona koczownicze Indian Ameryki Północnej. Prowadząca warsztaty oraz jej asystentki również ubrane były w stroje indiańskie. W sali muzealnej prezentowano wykonane przez uczniów ze szkoły w Nowym Miasteczku różnej wielkości i z różnych materiałów amulety.

W warsztatach brały udział dzieci, młodzież, a także dorośli mieszkańcy naszego miasta.



Uczestnicy warsztatów podczas pracy

Anitta Maksymowicz

Wystawa *Śląscy Tekszańczycy – wczoraj i dziś*

Ekspozycja o śląskich emigrantach do Teksasu w XIX wieku przygotowana została z okazji Amerykańskiej Nocy w Muzeum. Podobnie jak w poprzednich latach, przy organizacji muzealnych Nocy, które poświęcone są różnym kulturom, tak i w tym przypadku zależało nam na ukazaniu związków, jakie łączą Polskę – w tym wypadku – ze Stanami Zjednoczonymi. Wystawa ukazywała jeden z najdonioślejszych epizodów polskiej historii dziejących się poza naszymi ziemiami – utworzenie pierwszej polskiej zamorskiej miejscowości – Panna Maria w Teksasie.

W 1854 roku grupa polskich Ślązaków z okolic Strzelec Opolskich wyemigrowała do Teksasu, odpowiadając na zachęty ks. Leopolda Moczygemby, który wyjechał tam dwa lata wcześniej. Powodem emigracji była głównie bardzo trudna sytuacja ekonomiczna polskich chłopów. Po przybyciu do Teksasu musieli rozpocząć życie całkowicie od nowa. Ta właśnie grupa, około 100 rodzin, dała początek miejscowości Panna Maria – pierwszej polskiej osadzie na kontynencie amerykańskim. W kolejnych latach powstawały następne założone przez Polaków miejscowości – St. Hedwig, Cestohowa, Pawelekville. Ich mieszkańcy do dziś kultywują pamięć o kraju przodków.

Przygotowana przez Towarzystwo Przyjaciół Sławięcic ekspozycja *Śląscy Tekszańczycy – wczoraj i dziś* ukazywała powody i szlaki migracji śląskich osadników do Teksasu. Prezentowała też ich codzienne życie oraz życie ich potomków, którzy nie zapomnieli o polskich korzeniach. Znają nawet nieco polski język, który tam zachował się w swej archaicznej, XIX-wiecznej śląskiej odmianie. Wystawa przybliżyła też swoisty „most tekszańsko-śląski”, który funkcjonuje dzięki wizytom różnych grup z Teksasu w Polsce oraz odwrotnie – dzięki wyprawom grup ze Śląska do USA.

Na wystawie można było obejrzeć oryginalne przedmioty codziennego użytku wykorzystywane przez śląskich osadników w Teksasie oraz te, które przez nich do Stanu Samotnej Gwiazdy zostały przywiezione jeszcze z ojczyzny – m.in. bezmian, tarę do prania, dawne żelazka, narzędzia do znakowania bydła, formy do wyrabiania świec oraz lasso czy tekszańskie kapelusze kowbojskie. Mimo że znaczną część ekspozycji stanowiły plansze, w rzeczywistości przygotowana ona została w bardzo nowoczesny sposób, gdyż znajdujące się na planszach kody QR umożliwiały znaczne poszerzenie wiadomości zawartych na wystawie. Dzięki temu udogodnieniu zwiedzający mogli w swoich smartfonach ujrzyć wiele dodatkowych zdjęć, usłyszeć nagrania i obejrzeć filmy. Ponadto ekspozycja wzbogacona była o dwie nowoczesne kolumny audiowizualne z ekranami dotykowymi, które prezentowały dalsze wywiady i nagrania – zarówno żyjących dziś w Teksasie potomków emigrantów, jak i osobistości życia kulturalno-społecznego z Polski zajmujących

się tym tematem oraz dalekich krewnych, podtrzymujących więzi przez ocean.



Leszek Kania, Gerard Kurzaj i dr Anitta Maksymowicz podczas wernisażu wystawy

Podczas otwarcia ekspozycji, 13 maja 2015, gościiliśmy w Muzeum jej twórców – członków Towarzystwa Przyjaciół Sławięcic. Obdarzony ogromną charyzmą prezes Towarzystwa Gerard Kurzaj z rzadko spotykaną pasją opowiadał o działalności stowarzyszenia, o swojej małej ojczyźnie, początkach zainteresowania tematem Tekszańczyków i o współczesnych kontaktach z potomkami emigrantów. Następnie z ogromnym zaangażowaniem i wielkim poczuciem humoru oprowadzał zgromadzonych po wystawie, absolutnie zdobywając sobie ich serca. Dla nas, muzealników, szczególnie cenna była chęć kontynuowania współpracy wyrażona przez Gerarda Kurzaja, który dostrzegł podobieństwo losów śląskich emigrantów w Teksasie i naszych, nadodrzańskich emigrantów w Australii.

Tytuł: *Śląscy Tekszańczycy – wczoraj i dziś*

Termin: 13 V – 19 VI 2015

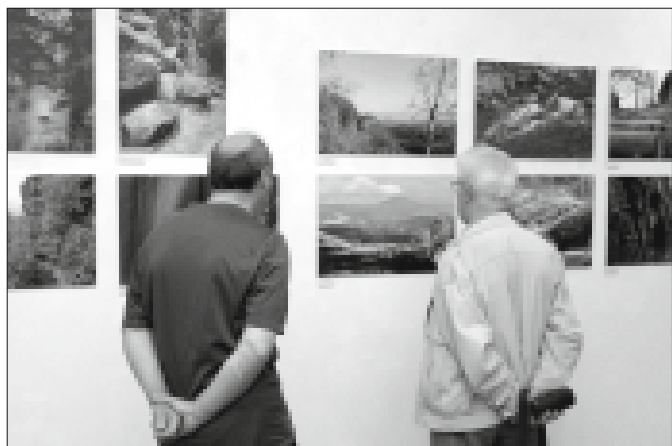
Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

Kurator: dr Anitta Maksymowicz

Zofia Zalewska

WYSTAWY KLUBU FOTO X

W zielonogórskim Muzeum, wśród wielu wystaw fotograficznych udostępnianych zwiedzającym, znalazły się dwie prezentujące prace członków klubu Foto X działającego przy Zielonogórskim Uniwersytecie Trzeciego Wieku. Latem 2014 roku odbył się pokaz *Jesień w Czeskiej Szwajcarii*, a w roku 2015 *Powrót do korzeni fotografii*.



Fragment wystawy „Jesień w Czeskiej Szwajcarii”

Pierwsza z ekspozycji, składająca się z 36 barwnych fotografii, była wystawą poplenerową i ukazywała jedną z największych atrakcji turystycznych u naszych południowych sąsiadów – Szwajcarię Czeską. Na kolorowych fotografiach zobaczyć można było najbardziej charakterystyczne dla tego obszaru krajobrazy: Skalne Miasto oraz różne inne formacje kamienne ukształtowane przez naturę. Były też zdjęcia ukazujące bujną roślinność, która zaaklimatyzowała się do warunków górskich oraz turystów, którzy masowo odwiedzają to miejsce i spacerują po szlakach. Najpiękniejsze jednak były fotografie przedstawiające rozległe panoramy uchwycone aparatem z naturalnych tarasów skalnych. A jeśli do tego dołoży się jeszcze barwy, które niesie ze sobą jesienna pora roku, oglądać mogliśmy niepowtarzalne obrazy tej niezwykle bajkowej krainy, która znajduje się jedynie kilkadziesiąt kilometrów od Polski.

Druga z wystaw *Powrót do korzeni fotografii* przygotowana na 5-lecie działalności Klubu Foto X, prezentowała 38 czarno-białych fotografii. Ten rodzaj zdjęć, rzadziej dziś spotykanych, był dla jej autorów sentymentalną podróżą w przeszłość, w lata ich młodości, kiedy odbitki były tylko w takich kolorach.

Tematyka prezentowanych na muzealnej wystawie prac była bardzo różnorodna. Wynikało to zapewne z zainteresowań fotografujących, jak i z tej jednej chwili, kiedy to spacerując z aparatem na ramieniu, chcieli przedstawić co ich zaciekało lub urzekło. Częstym motywem powtarzającym się tutaj była szeroko rozumiana przyroda z okazami flory i fauny. Miejskie parki, górskie wodospady, lasy, drzewa, skalne groty, wodne rozlewiska były częstym tematem prezentowanych zdjęć. Bohaterem

fotografii było też morze. Na jeszcze innych pracach pokazano pejzaże miast, ich urbanistyczną przestrzeń, zabytkowe obiekty. W tej grupie zdjęć zaprezentowano kilka widoków Zielonej Góry – ratusz, panoramę miasta z Winnego Wzgórza z Palmiarnią oraz miasto nocą, przed burzą. Wystawa *Powrót do korzeni fotografii* wprowadziła nas w magiczny świat tego hobby i przypomniała nam, jak wcześniejsze pokolenia utrwały otaczający świat, gdy nie było jeszcze kolorowych klisz i fotografii cyfrowej.



Fragmenty wystawy „Powrót do korzeni fotografii”

Tytuł: *Jesień w Czeskiej Szwajcarii*

Termin: 18 VI – 10 IX 2014

Tytuł: *Powrót do korzeni fotografii*

Termin: 10 VI – 13 IX 2015

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

Kuratori: Zofia Zalewska, Urszula Rogowska

Izabela Korniluk

Zapatrzeni w Zieloną Górę

Muzeum Ziemi Lubuskiej wspólnie z zielonogórskim portalem społecznościowym MM-ka, „Gazetą Lubuską” oraz tygodnikiem „MM Moje Miasto Zielona Góra”, zorganizowało w wakacje 2014 roku niezwykłą wystawę pt. *Zapatrzeni w Zieloną Górę*. Nowością był fakt, iż autorami prac fotograficznych prezentujących nasze miasto byli dziennikarze społecznościowi – użytkownicy MM-ki.

Na konkurs organizowany przez MM-kę wpłynęły ciekawe i niebanalne, a niekiedy wręcz zaskakujące zdjęcia, które sukcesywnie publikowane były na łamach portalu „MM Moje Miasto Zielona Góra”. Pod koniec maja 2014 roku jury w składzie: Agnieszka Stawiarska, dyrektor marketingu „Gazety Lubuskiej”; Magda Weidner, community manager oraz kuratorzy wystawy w Muzeum Ziemi Lubuskiej – dr Izabela Korniluk i Mariusz Kowalski, zakwalifikowało na wystawę 70 fotografii 32 autorów. Najlepsze prace podziwiano w Muzeum Ziemi Lubuskiej na specjalnej wystawie zatytułowanej *Zapatrzeni w Zieloną Górę*.

O tej fascynującej ekspozycji tak pisała jedna z organizatorek, Magda Weidner: *Niezwykła, oryginalna, intrygująca... To tylko niektóre określenia pasujące idealnie do Zielonej Góry. O to, jak niezwykle jest nasze miasto zapytaliśmy mieszkańców. Odpowiedzi przesyłali nam na zdjęciach. Każde inne, każde mające w sobie odrobinę wrażliwości, szczyptę tajemniczości. Doprawione niezwykłymi barwami i paletą emocji. To z nich udało nam się*



stworzyć wyjątkową wystawę. Wystawę, jakiej jeszcze nie było. Zapatrzeni w Zieloną Górę to projekt, który stworzyliśmy wspólnie z MM-kowiczami, Czytelnikami „Gazety Lubuskiej”. 70 prac, które wybraliśmy w konkursie i prezentujemy w Muzeum Ziemi Lubuskiej tworzą jeden wspólny obraz. Przenoszą nas na zielonogórski deptak, w zielonogórskie uliczki. W miejsca znane i mniej znane. Zatrzymują nas w czasie i pozwalają odkryć na nowo uroki Winnego Wzgórza. Zapatrzmy się w nim i my!

Tytuł: *Zapatrzeni w Zieloną Górę*

Termin: 27 VI – 7 IX 2014

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

Kuratorzy : dr Izabela Korniluk, Mariusz Kowalski

Grzegorz Wanatko

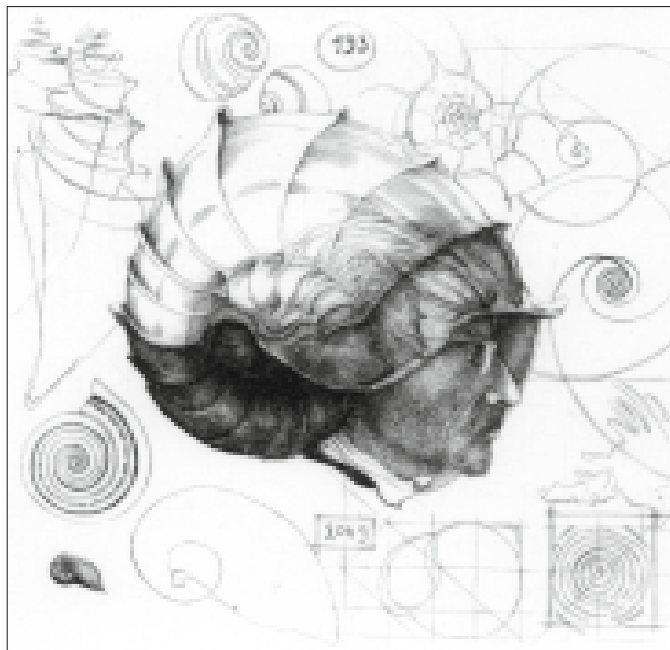
EDD w zielonogórskim Muzeum

Wrzesień to miesiąc, w którym tradycyjnie już odbywają się Europejskie Dni Dziedzictwa. Kolejny raz uczestniczyło w nich Muzeum Ziemi Lubuskiej. Hasło 2014 roku brzmiało: *Dziedzictwo – źródło tożsamości*. Muzealny wymiar tego wydarzenia przybrał charakter spotkań o tematyce sakralnej. Nie ulega bowiem wątpliwości, że religia jest ważnym wyznacznikiem zachowania tożsamości.

W pierwszym dniu EDD odbyła się prelekcja dr. Longina Dzieżyca pt. *Sztuka sakralna i jej miejsce w budowie tożsamości kulturowej Ziemi Lubuskiej po II wojnie światowej*. Natomiast drugi dzień miał charakter bardziej ekumeniczny. 21 września 2014 roku Muzeum odwiedzili przedstawiciele różnych kultur i wyznań. Łącznikiem była religijna tematyka spotkania. Tego dnia na Sali Witrażowej odbył się wykład zatytułowany *Zielonogórskie budynki sakralne*. Prelekcja dotyczyła dziejów oraz stanu obecnego istniejących i spełniających swoje funkcje zielonogórskich świątyń, a także tych, których już nie ma na planie naszego miasta. Omówiono historie m.in. kościoła pw. Najświętszego Zbawiciela, synagogi, greckokatolickiej cerkwi pw. Opieki Matki Bożej, kościoła ewangelicko-augsburskiego oraz kilku innych. W rolę oprowadzających po zielonogórskich kościołach wcielił się dr Izabela Korniluk oraz Grzegorz Wanatko z Działu Historycznego MZL. Natomiast moderatorem spotkania jak i współorganizatorem była Maria Elikowska-Winkler ze Szkoły Kultury i Języka Dolnołużyckiego w Cottbus. Uczestnikami spotkania byli mieszkańcy Zielonej Góry, choć znacznie liczniejsza była grupa gości z Niemiec oraz słuchaczy Szkoły Kultury i Języka Dolnołużyckiego. Międzynarodowy charakter wydarzenia sprawił, że wypowiedzi prelegentów były tłumaczone na język niemiecki i rosyjski. Po zakończeniu części naukowej na uczestników czekała miła niespodzianka w postaci programu artystycznego. Zaproszeni goście zza zachodniej granicy kraju zaprezentowali krótki, aczkolwiek niezwykle żywiolowy spektakl taneczny związany z kulturą żydowską.

Marta Gawęda

Kolekcja miedziorytów Krzysztofa Skórczewskiego w zielonogórskim Muzeum



Krzysztof Skórczewski, „Autoportret z labiryntem”,
2009, miedzioryt, sucha igła

Wystawa prac Krzysztofa Skórczewskiego prezentowała 130 rycin pochodzących z bogatej kolekcji Muzeum Miedzi w Legnicy, które jako jedyne w Polsce posiada w swych zbiorach komplet grafik autorstwa tego znakomitego krakowskiego twórcy, a do kilku z nich także szkice i odbitki próbne. Legnickie muzeum zgromadziło zespół blisko 250 miedziorytów, reprezentujących niemal pełne graficzne *œuvre*. Zaledwie kilku polskich grafików uprawia tzw. czysty miedzioryt – szlachetną, niezwykle pracochłonną i jedną z najtrudniejszych technik. Od trzydziestu lat z dużym powodzeniem K. Skórczewski koncentruje się wyłącznie na tej dziedzinie graficznej. Ma na swoim koncie wiele prestiżowych nagród i wyróżnień, zyskał też szerokie grono wielbicieli – kolekcjonerów.

Często podkreśla się, że warsztat dobrego grafika to przede wszystkim świetny rysunek, pewna ręka i niebywała wyobraźnia. Te wszystkie czynniki składają się na twórczość K. Skórczewskiego. Sam artysta o swojej sztuce miedziorytniczej mówi bardzo poetycko, że jest ona metaforą jego doznań i przeżyć schwytych w sieć miedzianych kresek. Ekspozycja stała się więc doskonałą okazją, by w zaciszu muzealnych sal w skupieniu pochylić się nad sztychami tego wyjątkowego twórcy, by prześledzić i podziwiać wirtuozerski warsztat oraz techniczną biegłość artysty w operowaniu nieograniczoną skalą szarości, czy różnorodnością precyzyjnej kreski, a przede wszystkim kontemplować jego ogromne bogactwo

fascynacji twórczej oraz doszukiwać się niuansów znaczeniowych tych kunsztownych grafik.

Zielonogórski pokaz zawierał najbardziej interesujące i popularne cykle graficzne takie jak: *Ogrody*, *Wieże*, *Bramy*, *Arki*, *Weduty* czy *Podróże*. Inspirację do nich K. Skórczewski czerpie ze świata szeroko pojętej natury oraz sztuki, a szczególnie architektury minionych epok. Chętnie odwołuje się do ikonografii dzieł dawnych mistrzów. Pojawiają się tam cytaty z *Wież Babel* Pietera Breugla, kompozycji religijnych Rafaela Santi, zielników Albrechta Dürera czy też graficznych projektów wizyjnej architektury Giovanniego Battisty Piranesiego. Jak podkreślają badacze twórczości Skórczewskiego, jego ryciny *zakotwiczone są w najlepszych tradycjach renesansowej harmonii, manierystycznej niespodzianki i barokowego iluzjonizmu, ale też tradycji sztuki polskiej – zwłaszcza młodopolskiej – reprezentowanej w osobie Witolda Wojtkiewicza, co szczególnie uwidacznia się w ekspozowanym na wystawie wielopostaciowym cyklu zatytułowanym *Lalki* (1986-1988). Bliski jest temu miedziorytnikowi również mityczny motyw uskrzydłonej postaci Icara, symbolizującego bezgraniczną wolność artystyczną, ale i jednocześnie świadomość ograniczoności ludzkiego działania. Artysta chętnie się z nim utożsamia (*Prośba o skrzydła*, 2003; *Taniec w innym wymiarze*, 2003).*

Niektóre z prezentowanych kameralnych prac ukazywały misterne studia kwiatów, skorup orzecha oraz innych atrybutów natury takich jak muszle czy skrzydła motyli (*Pożegnanie lata*, 2008; *Martwa natura prowincjonalna*, 2004; *Kolekcja jesienna*, 2010; *Oczarowanie*, 2006). Odtworzone z niezwykłą drobiazgowością i dbałością o botaniczną poprawność kompozycje stanowią melancholijną zadumę nad ludzkim losem, kruchością istnienia, nad aspektem przemijania zgodnie z odwieczną zasadą *vanitas*. Częste jest też u Skórczewskiego wyobrażenie bujnego ogrodu jako synonimu świata bezgrzesznej, wiecznej szczęśliwości, w który to zostają wplecione wizerunki najbliższych mu osób: żony Magdy i dwóch synów oraz własne autoportrety (*Ogrodnicy*, 1998; *Tajemniczy ogród II*, 2002).

Innym równie popularnym archetypicznym symbolem pojawiającym się na sztychach tego artysty jest brama, stanowiąca uosobienie zanurzania się w czeluść czegoś nieznanego. Również pradawny, biblijny temat *Wieży Babel* czy *Arki*, to niezwykle istotny i absorbujący wyobraźnię twórczą motyw ikonograficzny. Ukazany na miedziorytach monumentalnym, precyzyjnie skonstruowanym wieżom i arkom towarzyszy odwieczne pytanie o sens istnienia i miejsce człowieka we wszechświecie (*Wieża Babel III*, 1990; *Moja Arka*, 2007). Także wiele innych kompozycji wykonanych z niebywałą maestrią

obrazuje fantasmagoryczną architekturę oraz skomplikowane labirynty i konstrukcje ciesielskie (*Gigantomania*, 1989; *Oko wszechświata*, 1991; *Utopia*, 1991; *Znaki czasu*, 2001). Stanowią one niejednokrotnie poetycką reminiscencję z odbytych podróży do Włoch – Rzymu i Urbino czy też Sankt Petersburga (*Rzymskie wakacje*, 2001; *Imperium*, 2007). Artysta w swych miedziorytach chętnie odwołuje się także do rodzinnego Krakowa przywołując jego popularne zabytki (*Zamek*, 1998; *Mury*, 1999; *Miasto Królów*, 2006; *Villa Decius* 2008). Jego autorskie wyobrażenie Grodu Kraka jest równie niezwykle oniryczne i magiczne co pozostałych architektonicznych fantazji (*Stare Miasto*, 1986; *Nowe Stare Miasto*, 1999).

Fascynującą i budzącą natchnienie artystyczne jest też kraina muzyki, czego przykładem mogą być dwie eksponowane grafiki. Pierwsza z nich *Ultima Thule* (1998) powstała z inspiracji utworem o tym samym tytule, do którego muzykę i tekst napisał Grzegorz Turnau, pochodzącym z siódmego albumu polskiego wykonawcy poezji śpiewanej. Druga zatytułowana *Symfonia* (2008) stanowi

projekt plakatu zapowiadającego warszawski jubileuszowy *Festiwal Krzysztofa Pendereckiego*, zorganizowany w listopadzie 2008 roku, z okazji 75. urodzin wybitnego kompozytora. Zielonogórska prezentacja prac K. Skórczewskiego – należącego do czołówki współczesnych polskich miedziorytników – wpisała się w cykl wystaw monograficznych *W kręgu twórców Złotego Grona*, ukazujących interesujący i bogaty dorobek uznanych artystów uczestników interdyscyplinarnych przeglądów złotogronowych. Była nie lada gratką dla koneserów grafiki, ale z pewnością także wszystkim innym miłośnikom sztuk pięknych dostarczyła wielu estetycznych wrażeń.

Tytuł: *Krzysztof Skórczewski – Kolekcja miedziorytów Muzeum Miedzi w Legnicy*. Z cyklu *W kręgu twórców Złotego Grona*.

Termin: 12 IX – 2 XI 2014

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

Kuratori: Łucja Wojtasik-Seredyszyn, Marta Gawęda

Krzysztof Skórczewski urodził się w 1947 roku w Krakowie. W latach 1965-1971 studiował w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, gdzie uzyskał dyplom na Wydziale Grafiki. Początkowo uprawiał głównie linoryt. W trakcie studiów w Królewskiej Wyższej Szkole Artystycznej w Sztokholmie w 1976 roku podjął próby rytowania w miedzi. Tej technice pozostaje wierny do dziś. Od 1994 roku tworzy też cykle pastelii i akwareli. W okresie 40 lat pracy artystycznej brał udział w ponad 100 wystawach zbiorowych i licznych wystawach indywidualnych w kraju i za granicą. Uehonorowany został wieloma prestiżowymi nagrodami, m.in.: II nagrodą na Międzynarodowym Biennale Grafiki w Krakowie (1972), Nagrodą Towarzystwa „Albertina” (Wiedeń, 1972), I nagrodą na II Międzynarodowym Festiwalu Grafiki w Menton (Francja, 1989). Uczestniczył w VI i IX Wystawie i Sympozjum Złotego Grona w Zielonej Górze w roku 1973 i 1979. W latach 1995-2003 był profesorem Europejskiej Akademii Sztuk w Warszawie. Pracował też jako profesor wizytujący na Utah State University w USA (2013). Obecnie jest profesorem Uniwersytetu Rzeszowskiego, gdzie kieruje Zakładem Grafiki Warsztatowej i Projektowej na Wydziale Sztuki. Prace artysty znajdują się w zbiorach m.in.: Muzeum Sztuki i Historii we Fryburgu, Zbiorach Graficznych Albertina w Wiedniu, Gabinetie Druków w Genewie, Kunsthalle w Bremie, Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Nowym Jorku, Narodowej Galerii Sztuki w Waszyngtonie, Muzeach Narodowych: w Krakowie, Warszawie, Szczecinie, Gdańsku i Poznaniu, Muzeum Miedzi w Legnicy, Muzeum im. L. Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze oraz w wielu kolekcjach prywatnych w kraju i za granicą.

Arkadiusz Cincio

Muzeum Wina na Dniach Województwa Lubuskiego

28 i 29 czerwca 2014 roku odbyły się w Zielonej Górze Dni Województwa Lubuskiego. Na skrzyżowaniu al. Niepodległości, ul. Żeromskiego i Kupieckiej promowany był Lubuski Szlak Wina i Miodu. Najwięcej stoisk zajęli winiarze lubuscy. Podczas imprezy swoje wyroby promowali m.in. Zbigniew Prętkowski, winnica Saint Vincent z Borowa Polskiego, Winnica Krucza z Buchałowa. Kolejną atrakcją były stoiska lubuskich pasiek. Na stanowisku Muzeum Wina prezentowane były prasy winiarskie, beczki, zdjęcia dawnych winiarni. Odwiedzający nasze stoisko mogli także zapoznać się z wydawnictwami muzealnymi oraz otrzymywali materiały

reklamowe (długopisy i ulotki). Muzeum Wina było reprezentowane przez dr. Arkadiusza Cincio, dr Izabelę Korniluk, Grzegorza Dembieckiego i Macieja Lipskiego. Obok promowało się także Muzeum Etnograficzne z Ochli, które 29 czerwca zorganizowało pokaz wyrobu mąki za pomocą żaren. W ramach Dni Województwa Lubuskiego na ulicy Kupieckiej zorganizowana została wystawa o lubuskich winnicach. Na scenie głównej przy ratuszu odbywały się koncerty, a na rynku zorganizowano także mobilne kino oraz kawiarenkę filmową. Licznie reprezentowani byli producenci regionalnych produktów kulinarnych.

Arkadiusz Cincio

Cyna ze zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej

10 września 2014 roku otwarta została wystawa zabytków cynowych ze zbiorów naszego Muzeum. Cyna jest metalem znanym dłużej niż żelazo. Naczynia z niej wykonane były niezwykle praktyczne, łatwe do czyszczenia, a kuchnia z błyszczącą cyną była dumą każdej pani domu. Do zalet cyny należała łatwość jej odlewania, co dawało możliwość wielokrotnego przetapiania naczyń, w razie ich uszkodzenia. Aby poprawić właściwości fizyczne naczyń cynowych oraz obniżyć koszty produkcji do cyny dodawano najczęściej ołów. Proporcje cyny i ołowiu były ściśle określone, a przyłapani na oszustwie (zbyt dużym dodatku taniego ołowiu) musieli później oznaczać swoje wyroby puncą z kropką.

Najstarsze wzmianki o produkcji naczyń cynowych i działalności cechu konwisarzy na Śląsku pochodzą z połowy XIV wieku. Śląsk, z Wrocławiem na czele, stał się w późnym średniowieczu jednym z najważniejszych ośrodków tego rzemiosła w Europie. Warsztaty konwisarskie istniały niemal w każdym mieście. Silnymi regionalnymi ośrodkami konwisarstwa były m.in. Żagań, Wschowa, Gorzów Wielkopolski, Międzyrzecz oraz przede wszystkim Głogów. Wojny religijne, a szczególnie wojna trzydziestoletnia, oznaczały istotny regres dla rzemiosła. Konwisarstwo odżyło jeszcze w okresie rokoka, ale począwszy od końca XVIII w. zaczęło zamierać. Przyczyniła się do tego duża podaż tanich naczyń z porcelany, szkła i kamionki. Powoli, ale systematycznie zastawa cynowa wychodziła z mody. Kolejne krótkotrwałe ożywienie rzemiosła konwisarskiego przyniósł przełom XIX i XX w.

Na wystawie zaprezentowano niemal sto zabytków rzemiosła konwisarskiego zgromadzonych w Dziale Winiarskim i Dziale Sztuki Dawnej Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze.

Wystawę otwierały zabytki sakralne: świeczniki, misy chrzcielne, kielichy mszalne i ampułki. Uwagę przyciągał zwłaszcza osiemnastowieczny świecznik wykonany przez zielonogórskiego mistrza Gottfrieda Balacha. Największą grupę stanowiły naczynia składające się na wyposażenie zielonogórskich cechów rzemieślniczych: talerze, misy, kubki, dzbany, kufle. Bogate ich zdobienia dokumentują nie tylko umiejętności śląskich konwisarzy, ale także sławia cechy, dla których zostały wykonane.

Do najokazalszych naczyń cynowych należy zaliczyć wilkomy, które miały wiele różnorodnych form. Prawie zawsze do reliefów na ich wybrzuszeniach dołączane były cynowe głowy lwów. Służyły one jako zawieszki na monety i medale z dedykacjami. Wilkomy posiadały pokrywę, która najczęściej zwieńczona była figurą rycerza. Kiedy uczeń mianowany był na czeladnika, mógł po raz pierwszy pić z pucharu, do którego trunek przelewano

z wilkomu. Poza tym naczynia te były używane jedynie podczas szczególnych uroczystości. Najstarszym zabytkiem zaprezentowanym na wystawie był wilkom cechu czeladników tkackich z 1665 roku.



Fragment ekspozycji

W drugiej sali prezentowane były przedmioty użytkowe z XIX w.: talerze, kubki, miarki nalewowe, lampy oliwne, patery. Osobny zbiór stanowiły efektowne naczynia cynowe z okresu secesji: pojemniki do chłodzenia wina, dzbany i puchary.

Wyroby z cyny zgromadzone w Muzeum Ziemi Lubuskiej stanowią świadectwo rozwoju kultury duchowej i materialnej człowieka na przestrzeni kilku ostatnich stuleci.

Tytuł: *Cyna ze zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej*

Termin: 10 IX – 2 XI 2014

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

Kurator: dr Arkadiusz Cincio

Anitta Maksymowicz

Wystawa *W Gruenbergu na Antypodach*



Fragment ekspozycji

Na wystawę autorstwa Anitty Maksymowicz składało się 80 fotografii z podróży naukowej do Australii odbytej w 2012 roku na zaproszenie Lutheran Archives i South Australian Genealogy and Heraldry Society w Adelaide. Kluczem doboru zdjęć były związki, jakie – poprzez XIX-wieczną emigrację – łączą różne australijskie regiony ze współczesną Ziemią Lubuską. Fotografie ukazywały zatem miejscowości, ludzi, kościoły, cmentarze, domy, muzea, pomniki i inne zabytki, a nawet przyrodę, które stanowiły część życia emigrantów lub są rzeczywistością ich potomków. Punktem wyjścia była miejscowość Gruenberg w Barossa Valley (Australia Południowa), gdzie do chwili obecnej zachowało się wiele śladów po XIX-wiecznych osadnikach ze śląskiego Grünberga. Największe nagromadzenie tych pamiątek znajduje się właśnie w Australii Południowej, choć zdjęcia ilustrowały także te ze stanów Wiktorii i Nowa Południowa Walia. To dziedzictwo przetrwało dzięki pamięci, trosce i dbałości o zachowanie własnej przeszłości tysięcy potomków pierwszych niemieckich, polskich i łużyckich emigrantów, którzy do dzisiaj pielęgnują zabytki, tradycje, a nawet język swych przodków.

W miejscowościach w regionie Adelaide Hills, Barossa Valley czy Clare Valley na każdym kroku można spotkać ponad stuletnie fachwerkowe domy, dawne stodoły czy stajnie wypełnione zardzewiałymi narzędziami i maszynami, które już nigdy się nie przydadzą, ale które dla obecnych właścicieli stanowią bezcenną pamiątkę po ich prapradziadkach. Przy jednym z takich bardzo nadgryzionych zębem czasu, zagraconych budynków właściciel – z typowym dla Australijczyków dowcipem – postawił tablicę z dumnym napisem „Not for sale” (nie na sprzedaż). Poczucie humoru Australijczyków i ich pogodna, pełna optymizmu natura znane są w całym świecie. Jeden z najczęściej używanych zwrotów „no worries” (nie martw się, nie ma problemu, w porządku) zyskał w Australii rangę narodowego motta.

Choć dzisiejszy Klępsk (dawniej Klemzig) dał początek exodusowi z regionu do Australii, jedynym materialnym świadectwem po pierwszej założonej przez pruskich osadników miejscowości Klemzig jest dziś miejsce pamięci w formie parku-ogrodu. Na pamiątkowych tablicach opisano historię „ojców-założycieli” oraz wymieniono nazwiska pierwszych osadników pochowanych na miejscowym cmentarzu. Centralnym punktem jest ściana z płaskorzeźbioną, symbolicznie opowiedzianą historią emigracji z Klemzig w Brandenburgii do Klemzig w Australii.

W Gruenbergu, oddalonym o ok. 100 km na północny-wschód od Adelaide, znajduje się zbudowany w 1864 roku kościół Św. Krzyża. Na nabożeństwach wciąż spotykają się tu członkowie niewielkiej gminy luterańskiej, siedzą w ławkach wykonanych przez nadodrzańskich stolarzy, słuchają organów zbudowanych w 1871 roku przez jednego z najwybitniejszych organmistrzów Daniela H. Lemke. Na grobach znajdujących się na tutejszym niewielkim cmentarzu, obok nazwisk zmarłych wskazane jest niekiedy miejsce ich urodzenia – dawne niemieckie nazwy znanych miejscowości: Kozuchów, Skąpe, Krosno, Sulechów, Klępsk...

Istotną częścią wystawy była prezentacja tradycji i rozwoju winiarstwa południowoaustralijskiego. Wino – flagowy produkt południowoaustralijski – swoją pozycję zawdzięcza w dużej części imigrantom z nad Odry i ich potomkom. Wiele winnic szczyty się pionierskimi tradycjami i to na nich właśnie owocują krzewy winorośli sadzone jeszcze w 2. połowie XIX wieku przez imigrantów z okolic Zielonej Góry, Sulechowa, Świebodzina. Obecnie, także w Wiktorii, potomkowie niemieckich osadników, m.in. rodziny Henschke, Schulz, Andriske, Schrapel, Lehmann, zbierają najlepsze winogrona lub produkują wina o światowej renomie.

Osobne miejsce poświęcone zostało śladom polskiej kultury, zapoczątkowanej przez emigrantów z okolic m.in. Zbąszynia, Dąbrówki, które wciąż jeszcze czytelne są na przykład w Polish Hill River.

Fotografiom towarzyszyły opisy, bądź w formie komentarzy autorki, bądź fragmentów wypowiedzi potomków, niekiedy zaś były to cytaty z poezji czy prozy australijskich twórców. Uzupełniały one fotograficzną opowieść o niezwykłych ludziach, pięknych miastach i wyjątkowej przyrodzie miejsc, które stały się ojczyzną emigrantów z terenów dzisiejszej Ziemi Lubuskiej oraz ich potomków. Wystawa została zrealizowana dzięki wsparciu finansowemu Urzędu Miasta.

Tytuł: Anitta Maksymowicz – *W Gruenbergu na Antypodach*

Termin: 10 IX – 19 X 2014

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

Kurator: dr Anitta Maksymowicz

Longin Dzieżyc

Regina Chocha – Panoramy lubuskie*Panorama Zielonej Góry*

Po blisko roku od pierwszej prezentacji wystawy Reginy Chochy, poświęconej rzeźbiarskim retabulom Mistrza Ołtarza z Gościszowic, przedstawiliśmy kolejny pokaz jej prac. Autorka fotografią pasjonuje się już od wielu lat. Działa w klubie „Babie Lato” przy Zielonogórskim Ośrodku Kultury. Dużo miejsca w swej twórczości poświęca ludziom i przyrodzie, szczególnie jednak ogniskując swe zainteresowania na tematyce regionalnej. Tym razem na ekspozycji pokazaliśmy fotogramy piętnastu lubuskich miast. Ich panoramiczne widoki przybliżyły zarówno sylwetę całych ośrodków miejskich oraz zdjęcia zrealizowane z węższej perspektywy, odnoszące się do ich wybranych fragmentów.

Przedstawienia ikonograficzne są od wieków ważną częścią przekazu o bliższej i dalszej przeszłości. Wykonane w rozlicznych technikach panoramy i plany widokowe miast eksponują ich charakterystyczne, niepowtarzalne cechy, nobilitując je oraz zachęcając do bliższego poznania. Otaczający nas krajobraz przestrzenny to wartość niezwykle cenna, jego analiza dostarcza wiedzy dotyczącej uwarunkowań fizyczno-geograficznych terenu, walorów przyrodniczych oraz substancji architektonicznej. Krajobraz jest wyrazem zmian obrazujących rozwój kultury duchowej i materialnej wytworzonej przez kolejne pokolenia mieszkańców.

Zielonej Górze poświęcone zostały na wystawie trzy panoramy, ukazujące jej różne oblicza. Widzimy miasto pokazane w popularnym ujęciu z okolic Palmiarni, jako dynamicznie zmieniający się ośrodek administracyjny z nowoczesnym układem komunikacyjnym oraz miasto zieleni. Ważnym punktem odniesienia dla części przedstawień jest rzeka. Z perspektywy Warty autorka przedstawiła Gorzów Wlkp. z charakterystyczną estakadą kolejową, nadwarciańskimi bulwarami, będącymi współczesną dumą miasta oraz specyficzną sylwetą

średniowiecznej katedry. Z obu stron Odry pokazano także nadgraniczne Słubice z nowoczesną architekturą Uniwersytetu Europejskiego Viadrina oraz znajdujący się po drugiej stronie rzeki Frankfurt. Z podobnej perspektywy przedstawiono nabrzeże portowe Nowej Soli czy widziany poprzez zakole Bobru pałac w Żaganii. Na wystawie prezentowany był także widok Świebodzina z nowym szczególnym akcentem krajobrazowym regionu, jakim stała się figura Chrystusa Króla. Na innych dwóch zdjęciach pokazano panoramę Bytomia Odrzańskiego z charakterystycznym rynkiem tego miasteczka. Z kolejnym cennym przykładem zespołu urbanistycznego związanego ze średniowieczem był fotogram z widokiem Kożuchowa. Natomiast bardziej fragmentaryczny charakter miały już mniejsze przedstawienia kilku innych miast regionu. Z takiej węższej perspektywy przedstawiono centra Międzyrzecza, Wschowy, Żar, Szprotawy czy Lubuska.

Panoramy Reginy Chochy to wyraz twórczego spojrzenia, artystycznej wrażliwości i poznawczej pasji. Fotogramy ukazały szczególne i niepowtarzalne cechy zawarte w lubuskich panoramach. Autorka przybliżyła ważne regionalne ośrodki zwracając uwagę zarówno na pewne stałe i niezmiennie elementy w ich krajobrazach oraz nieuchronnie postępujące procesy zmian. To ważne regionalne przedsięwzięcie było objęte patronatem Marszałka Województwa Lubuskiego. Jego trwałym śladem są prezentowane w gabinecie Pani Marszałek Elżbiety Polak panoramy dwóch lubuskich stolic: Zielonej Góry i Gorzowa Wielkopolskiego.

Tytuł: *Regina Chocha – Panoramy lubuskie*

Termin: 12 IX – 2 XI 2014

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

Kurator: dr Longin Dzieżyc

Igor Myszkiewicz

FUNKY KOVAL ZONE



Ojcowie „Funky Kovala”
od lewej: Maciej Parowski i Bogusław Polch

Funky Koval zrewolucjonizował polski komiks wprowadzając do niego formułę opowieści fantastycznej stricte rozrywkowej; był też jednym z pierwszych krajowych tytułów przeznaczonych dla dorosłego odbiorcy. Początkowo wśród ojców pomysłu był też pisarz Wiktor Żwikiewicz, a sam bohater miał nazywać się Punky Rock. Według pierwszych koncepcji seria miała składać się z odrębnych epizodów połączonych tylko osobą bohatera, czyli być tytułem ściśle prasowym. Jednak w toku zmian, których ślady pozostały w strukturze pierwszego albumu, otrzymaliśmy pełnokrwistą, rasową opowieść sf, jakiej polski komiks wcześniej nie miał. *Funky Koval* wyróżniał się zdecydowanie na tle dominującego w PRL komiksu edukacyjnego adresowanego głównie do dzieci i młodzieży. A przy tym jest to historia tak dobra, że czytamy ją chętnie i dziś. Nie jest też skończona, autorzy wspominają o powstającej części, powraca pomysł ekranizacji...

Choć opowieść oparta się zębowi czasu, odniosła jednak małe zadrapania. Liczne aluzje polityczne do rzeczywistości, w której powstawały poszczególne epizody, będą powoli tracić swoją czytelność; podobnie będzie z przemycenymi do fabuły odniesieniami towarzyskimi

(wśród bohaterów komiksu znajdziemy postacie nawiązujące do twórców opowieści – Macieja Parowskiego, Jacka Rodka, Bogusława Polcha, Wiktora Żwikiewicza, pojawia się zaprzyjaźniony pisarz Marek Oramus). Równie wiele ukryte jest w samej warstwie wizualnej, książki i czasopisma leżące na stole nie są dobrane przypadkowo, podobnie jak nazwiska i twarze bohaterów inspirowane zarówno politykami, celebrytami, jak i gwiazdami ówczesnego kina. Te odniesienia, znaki czasu, powoli będą się zacierać, niektóre już stały się martwymi linkami. Były jednak one zawsze tylko elementem tła, drugą warstwą tekstu czytelną dla wybranych; rzeczy najważniejsze – wyrazisty bohater, świetny rysunek, pasjonująca fabuła, nie utraciły niczego ze swej siły.

I tylko oglądając filmy z lat 70. możemy odnieść wrażenie, że Terence Hill wygląda jakby znajomo...

Współorganizatorem wystawy eksponowanej w Galerii Twórców Galera był Zielonogórski Klub Fantastyki Ad Astra.



Fragment ekspozycji

Tytuł: *Bogusław Polch – FUNKY KOVAL ZONE. Komiks*
Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze
Termin: 17 IX – 2 XI 2014
Kurator: Igor Myszkiewicz

Bogusław Polch (ur. w 1941 r.), klasyk polskiego komiksu. Debiutował w roku 1958 w *Korespondencji Wszędobylskim*. Jego pierwszym albumem komiksowym był wydany w 1970 roku *Złoty Mauritius* – historia z cyklu przygód kapitana Żbika. W latach 1978-1983 na zlecenie niemieckiej firmy ECON stworzył popularną serię *Bogowie z kosmosu*, ze scenariuszem Alfreda Mostowicza i Alfreda Górno, inspirowaną teoriami słynnego popularyzatora teorii paleoastronautycznych Ericha von Dänikena. Seria ta była wydawana w Niemczech i Polsce, ukazała się w sumie w 12 językach. W 1982 roku miał też swoją premierę, na łamach miesięcznika „Fantastyka”, rysowany przez Polcha *Funky Koval* do scenariusza Macieja Parowskiego i Jacka Rodka. Cykl (ukazały się cztery albumy) uznawany jest za jeden z najlepszych polskich komiksów rozrywkowych; drukowany był także na Węgrzech i w Czechosłowacji. W latach 1993-1995 ukazała się seria ilustrowanych przez Polcha komiksów *Wiedźmin* (scen. Maciej Parowski i Andrzej Sapkowski). W 2009 roku Bogusław Polch został odznaczony Brązowym Medalem Zasłużony Kulturze *Gloria Artis*.

Izabela Korniluk

Świat akwareli rekonstrukcyjnej Roberta M. Jurgi



Wernisaż wystawy, od lewej: dr I. Korniluk, dr A. Toczewski, Robert M. Jurga z małżonką

Od 22 października 2014 do początku 2015 roku zwiedzający mieli możliwość obejrzenia w Muzeum Ziemi Lubuskiej wyjątkowej wystawy zatytułowanej *Świat akwareli rekonstrukcyjnej Roberta M. Jurgi*. Zaprezentowane zostały na niej unikatowe ilustracje, których Robert M. Jurga nigdzie dotąd nie pokazywał. Nazwisko Autora znane i kojarzone jest przede wszystkim z pracami z zakresu fortyfikacji i historii wojskowości. Wykonuje on także od ponad 20 lat ilustracje do wydawnictw książkowych, prasowych oraz plakaty i plansze z różnych dziedzin.

Robert M. Jurga urodził się w Krakowie, gdzie studiował na Wydziale Mechanicznym oraz na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej. Od 2007 roku mieszka w Zielonej Górze. Od lat współpracuje z naszą placówką i na specjalne zamówienie wykonał cykl grafik obrazujących narzędzia tortur dla zielonogórskiego Muzeum Dawnych Tortur oraz rysunek średniowiecznej Zielonej Góry znajdujący się na stałej ekspozycji poświęconej historii miasta.

Na ekspozycji *Świat akwareli rekonstrukcyjnej Roberta M. Jurgi* zapoznaliśmy się z odmiennym, nieznanym nam dotąd obliczem Artysty. Na różnorodność prac na wystawie złożyły się drobiazgowo, precyzyjne i dokładne ilustracje pokazujące świat przyrody (faunę i florę) oraz architektury wykonywane na zamówienia dla wydawnictw turystycznych, pedagogicznych i encyklopedycznych. Niewątpliwie nadzwyczajną wartością dzieł Jurgi jest to, iż odtwarza nieistniejące obiekty, które odgrywały niegdyś ważną rolę zarówno historyczną, jak i turystyczną. Dzięki pracom Autora przeniesieni byliśmy w dawny, odległy i nieistniejący już świat budynków, grodów, pałaców, twierdz, schronów, machin oblężniczych, narzędzi tortur czy świata przyrody.

Wernisażowi prac Roberta M. Jurgi towarzyszyła także promocja jego najnowszej książki zatytułowanej *Machiny do tortur. Kat, narzędzia, egzekucje* wydanej przez wydawnictwo VESPER z Poznania. Na spotkaniu Autor opowiadał o swoich zainteresowaniach, kulisach powstawania książki oraz o tematyce jaką najchętniej podejmował w swoich pracach i rysunkach. Zainteresowani mieli możliwość zakupu książki i otrzymania autografu lub dedykacji od Autora.



Fragment ekspozycji

Inną atrakcją przygotowaną przez Artystę było spotkanie ze słuchaczami Zielonogórskiego Uniwersytetu III Wieku w ramach cyklu spotkań *Studium Wiedzy o Sztuce i Historii*, które odbyło się 12 listopada 2014 roku. Podczas spotkania prelegent podzielił się ze słuchaczami ogromną wiedzą z zakresu historii, odkrył tajniki swojego zawodu, ale nade wszystko zachwycił obecnych niezwykłą pasją i zaangażowaniem z jaką oddaje się swojej profesji. Okazało się, że Artysta ma na swoim koncie ponad 10 000 rysunków, przy czym niektóre z nich wymagały pracy kilkuletniej, bowiem precyzja i wierność historyczna jest nadrzędnym celem tych przedstawień. Uczestnicy wykładu mieli także okazję do obejrzenia wystawy razem z Autorem. Robert M. Jurga niezwykle barwnie opowiadał o powstawaniu obiektów prezentowanych na ekspozycji, co w znacznej mierze przyczyniło się do pogłębienia odbioru i wiedzy o jego pracach. Tym bardziej, że w kilku przypadkach na światło dzienne wydobyte zostały intrygujące kuluary powstawania niektórych akwarel.

Tytuł: *Świat akwareli rekonstrukcyjnej Roberta M. Jurgi*

Termin: 22 X 2014 – 4 I 2015

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

Kurator: dr Izabela Korniluk

Izabela Korniluk

Muzeum Dawnych Tortur w korowodzie Winobraniowym 2014

Zakończenie Winobrania i Dni Zielonej Góry w roku 2014 zwieńczył korowód. Jednym z jego niebanalnych elementów była platforma z zabytkami z naszego Muzeum Tortur. Ten fragment przejechałby niezauważony, jak większość platform, gdyby nie brawurowa gra aktorska grupy teatralnej Terminus A Quo Edwarda Gramonta z Nowej Soli. Plastikzne i ekspresyjne odtworzenie cierpienia czarownic, interpretacja aktorska sędziego, diabła, katów, pomocników kata, sprawiła, iż muzealne obiekty i członkowie teatru stanowili najbardziej spektakularny, emocjonujący i zapadający w pamięć fragment długiego i nudnego korowodu. Zabytki z naszego Muzeum świetnie wpisywały się w grę aktorską i stanowiły niejako naturalne tło i uzupełnienie dziejących się scen. Były także fantastyczną reklamą Muzeum Tortur, gdyż naprawdę trudno było nie zauważyć tego wybornego spektaklu.

Narzędzia tortur po raz drugi w ciągu ostatnich kilku lat zostały wplecione w machinę korowodu i za każdym razem wprawiały widzów w zachwyt i zapadały im w pamięć. Przełożyło się to i zapewne przekładać

będzie na częstsze wizyty winobraniowych turystów oraz mieszkańców Zielonej Góry w naszych muzealnych progach.



Eksponaty z Muzeum Dawnych Tortur w korowodzie winobraniowym

Izabela Korniluk

Burza zaczęła się na Wołyniu

Pod koniec 2014 roku gościliśmy w Muzeum Ziemi Lubuskiej wystawę z Muzeum Armii Krajowej im. Gen. Emila Fieldorfa „Nila” w Krakowie zatytułowaną *Burza zaczęła się na Wołyniu*.

Ekspozycja przybliżyła zwiedzającym problematykę walk Armii Krajowej na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej Polskiej – ziemiach, które po II wojnie światowej Polska utraciła. Ekspozycja ukazuje dramatyczne losy Polaków na Wołyniu pod dwoma okupacjami: sowiecką i niemiecką oraz zbrodnie ukraińskich nacjonalistów na polskiej ludności w trakcie tzw. rzezi wołyńskiej. W syntetyczny sposób przedstawiono rozwój konspiracji cywilnej i wojskowej na terenach wschodnich oraz szlak bojowy 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej – największej (nie licząc oddziałów biorących udział w Powstaniu Warszawskim) jednostki AK, która podjęła walkę w czasie „Burzy”, aż po tragiczny epilog – rozbrojenie wołyńskiej dywizji przez Sowieców.

Na wystawie wykorzystane zostały fotografie ze zbiorów Muzeum Armii Krajowej w Krakowie, Narodowego Archiwum Cyfrowego oraz prof. Władysława Filara – żołnierza 27. WDP i autora monografii tej jednostki. Część z nich nie była nigdy wcześniej pokazywana publicznie.



Sztafeta 27. Wołyńskiej Dywizji Armii Krajowej

Tytuł: *Burza zaczęła się na Wołyniu*

Termin: 5 XI 2014 – 5 I 2015

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

Kurator: dr Izabela Korniluk

Marta Gawęda

Pejzaż polski – pośmiertna wystawa malarstwa Stefana Chabrowskiego w MZL



Stefan Chabrowski 1937-2014

Ekspozycja kompozycji malarskich pędzla Stefana Chabrowskiego (1937-2014) miała być świętem związanym z przypadającym w roku 2014 jubileuszem 50-lecia pracy twórczej cenionego pejzażysty, reprezentującego środowisko artystyczne Częstochowy. Niestety niespodziewana śmierć malarza spowodowała, że wystawa stała się swoistym pośmiertnym podsumowaniem jego bogatego dorobku. Wyeksponowane zostały prace pochodzące z kolekcji Muzeum Okręgowego w Lesznie, zbiorów własnych MZL, a także prywatnych kolekcji.

Na prezentację składało się blisko siedemdziesiąt obrazów olejnych powstałych w ostatnich 30 latach, w różnych zakątkach naszego kraju podczas licznych plenerów malarskich. Szczególnym sentymentem Artysta darzył Jurę Krakowsko-Częstochowską. Był pomysłodawcą pleneru Jurajska Jesień, w którym uczestniczył dziesięciokrotnie. Chętnie bywał na Podlasiu

i w Bieszczadach, odwiedzał też miejscowości województwa zachodniopomorskiego: Barlinek, Dębno, Smolnicę, Dyszno. Warto podkreślić, że również malownicze pejzaże Ziemi Lubuskiej skłoniły artystę do twórczych peregrynacji w ten rejon Polski i to jej zadedykował wiele swoich dzieł. Namalowane przez niego widoki w okolicach Łagowa, Słońska, Pszczewa, Kostrzyna nad Odrą, stanowiące pokłosie plenerów tam odbytych, ilustrują piękno dorzecza Odry i urodę jezior w Lubuskim. Wystawa wzbogacona została także o pejzaże, stanowiące reminiscencje z podróży po Europie i Azji, m.in. do Grecji, Norwegii, Uzbekistanu, Pamiru, czy na Ukrainę.

Malarstwo S. Chabrowskiego cechuje swoboda i biegłość realistycznego warsztatu, nostalgiczny nastrój, wrażliwość na kolor, a także niewyczerpane bogactwo możliwości interpretacyjnych pejzażu. Jego twórczość odzwierciedla ogromną fascynację naturą, zachwyt nad jej urodą i potęgą, stanowi przy tym kontynuację najlepszych tradycji polskiego malarstwa krajobrazowego. W zbiorach Działu Sztuki Współczesnej MZL znajdowało się dotychczas trzydzieści kompozycji malarskich, podarowanych przez Artystę i jego małżonkę w roku 2009. Po zakończeniu obecnej wystawy kolekcja *Pejzaży polskich* wzbogaciła się o kolejnych jedenaście kompozycji przekazanych przez wdowę po artyście Panią Romualdę Krawczyk-Chabrowską i aktualnie liczy czterdzieści jeden obrazów, stanowiąc wyjątkowy artystyczny dokument malowniczego ojczystego krajobrazu, który nieustannie inspirował Artystę.

Tytuł: *Pejzaż polski – malarstwo Stefana Chabrowskiego*
 Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze
 Termin: 14 XI 2014 – 8 III 2015
 Kurator: Marta Gawęda

Stefan Chabrowski urodził się w 1937 roku w Częstochowie. Studiował w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie na Wydziale Malarstwa i Grafiki w pracowni profesorów Jana Świdorskiego i Mieczysława Wejmana. Uprawiał malarstwo sztalugowe, pastel, akwarelę oraz projektowanie graficzne. Od 1964 roku brał udział w wystawach, konkursach i plenerach międzynarodowych i ogólnopolskich. Trzykrotnie był stypendystą Ministerstwa Kultury i Sztuki w latach 1968, 1981 i 1982, laureatem wielu nagród, m.in. otrzymał Złoty Medal „Georgius Agricola” (1988) w Lipsku, Odznakę Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Zasłużony dla Kultury Polskiej” (2009), Srebrny Medal Zasłużony Kulturze *Gloria Artis* (2010). W swoim dorobku miał blisko 80 wystaw indywidualnych w kraju i za granicą oraz ponad 200 wystaw zbiorowych w kraju. Jego prace znajdują się m.in. w zbiorach Muzeum Śląskiego w Katowicach, Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu, Muzeum Częstochowskiego, Muzeum Okręgowego w Lesznie, Muzeum Lubuskim im. J. Dekerta w Gorzowie, Muzeum Archeologiczno-Historycznym w Głogowie oraz w wielu prywatnych kolekcjach w kraju i za granicą. Zmarł 9 czerwca 2014 roku w Częstochowie.

Igor Myszkiewicz

W SEPII. Zielonogórska powieść graficzna



W Sepii łączą się moje dwie pasje – fantastyka i fascynacja historią Zielonej Góry. Zresztą, czy historii nie można opowiadać przez fantastykę?

10 grudnia 2014 roku miałem zaszczyt zaprezentować w Muzeum cykl własnych rysunków, złożyły się one także na album (wydany przez Stowarzyszenie Forum Art), którego premiera odbyła się podczas wernisażu.

W Sepii to powieść graficzna, nie ma tu słów, opisów ani objaśnień. Chciałbym, aby czytelnik sam odnalazł w rysunkach fabułę, może odkrył nawiązania do historycznych kontekstów lub dopisał własne interpretacje wydarzeń.

To również opowieść zielonogórska, którą zainspirowało moje miasto, jego przedziwne „dziś” i jeszcze dziwniejsze, wciąż nie do końca odkryte, „wczoraj”. Nie jest to jednak bezpośrednia ilustracja historii. *W Sepii* dzieje się w czasie osobnym, epoce wyobrażonej, chwili raczej śnionej... *W Sepii*, po prostu.

Jest też w tych rysunkach próba uchwycenia momentu przełomu, kiedy stara treść ustępuje miejsca nowej, a za maską zmienia się twarz. Takich momentów Zielona Góra przeżyła sporo, na przestrzeni wieków miasto przechodziło z rąk do rąk i znajdowało się w różnych granicach: księstwa piastowskiego, królestwa Czech i Węgier, cesarstwa Habsburgów, Prus, Republiki Weimarskiej, III Rzeszy, PRL-u, Rzeczypospolitej... Mimo

zmian języka, który rozbrzmiewał na ulicach, sztandarów, nawet samej nazwy (Prasiae Elisiorum, Grünberg, Zielona Góra), samo miasto zachowywało swój specyficzny charakter, wchłaniając i trawiąc fale kolejnych przybyszy, którzy zastaną tradycję traktowali jak swoją; zakładali skóry poprzedników niczym własne, codzienne ubrania. Nie zawsze zmiana dokonywała się łagodnie, maska od wewnątrz była czarna od krwi...

W Sepii opowiada właśnie o takiej (nie)zmianie. Choć nie jest rekonstrukcją wydarzeń z 1945 roku; na rysunkach mieszają się dzisiejsze i historyczne motywy, wprowadziłem elementy fantastyki i magicznego realizmu... Można ten komiks odczytywać również jako oniryczną fantastykę, opowieść metafizyczną ze śnionego miasta. Mojego miasta.

Książkę zadedykowałem Artystom: Gerhardowi Reichowi (1899-1975) i Irenie Bierwiaczonk (1951-2009). Współorganizatorem wydarzenia było Stowarzyszenie Forum Art.



Igor Myszkiewicz podczas premiery książki

Tytuł: *W SEPII. Zielonogórska powieść graficzna*
Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze
Termin: 10 XII 2014 – 4 I 2015
Kurator: Igor Myszkiewicz

Igor Myszkiewicz (ur. 1974 r.), absolwent Instytutu Sztuki i Kultury Plastycznej w Zielonej Górze (dyplom z litografii w pracowni ad. Stefana Ficnera). Obecnie kustosz w zielonogórskim Muzeum Ziemi Lubuskiej. Kurator szeregu wystaw i wydarzeń artystycznych. Współzałożyciel i Wielki Mistrz działającej od 1997 roku Galerii Twórców Galera, promującej młode środowisko artystyczne. Współtwórca grupy artystycznej Korporacja Trylobit, wiceprezes ZKF Ad Astra i Stowarzyszenia Forum Art. W latach 2006-2014 wiceprezes Okręgu Zielonogórskiego ZPAP.

Zajmuje się głównie sztuką fantastyczną, rysunkiem, grafiką, komiksem i ilustracją. Twórca „Zdeptaka” – cotygodniowych pasków komiksowych komentujących zielonogórską rzeczywistość oraz popularnego bloga komiksowego „Kryzys Wieku”. Współpracował z krakowską Kuźnią Gier wykonując ilustracje do gier fabularnych. Pomysłodawca i ilustrator antologii opowiadań fantastycznych *Fantazje Zielonogórskie*; współautor książek o zielonogórskim środowisku plastycznym *Monografii Okręgu Zielonogórskiego ZPAP* i *Nie wszystkich umrę*, autor projektu sztandaru Zielonej Góry (sztandar został ufundowany w 2010 roku). Uczestnik stu wystaw zbiorowych i indywidualnych.

Grzegorz Wanatko

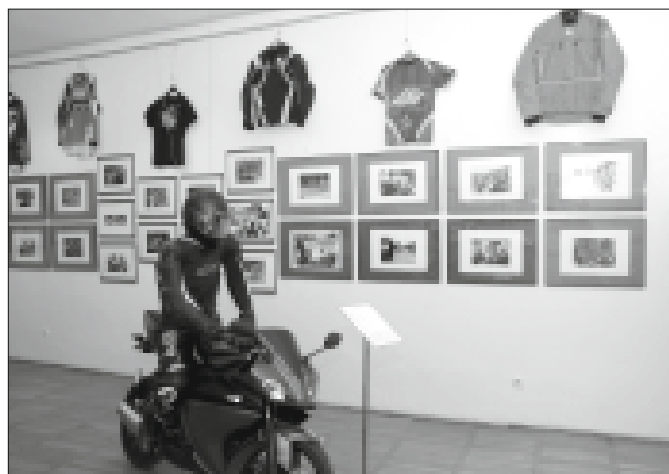
Ludzie, pasja, motocykle

Z końcem motocyklowego sezonu jednoślady zapadają w zimowy sen. Jednak ubiegłorocznej zimy było zupełnie inaczej. 7 stycznia 2015 roku w muzealnych salach zawrzały silniki potężnych maszyn. Dwóch naszych muzealnych kolegów, Grzegorz Dembiecki i Maciej Lipski, to członkowie motocyklowej grupy „Makro Team”. Z ich strony wyszła inicjatywa, aby zaprezentować szerszemu gronu motocyklowe bractwo. Miała to uczynić przygotowana przez członków grupy wystawa fotograficzna *Ludzie, pasja, motocykle*. Bohaterami ekspozycji byli jeźdźcy na stalowych rumakach zrzeszeni w grupie „Makro Team”.

Na ekspozycji zaprezentowano 50 fotogramów, na które złożyło się 35 zdjęć i 15 kolaży. Zdjęcia ukazywały całoroczną działalność lubuskich motomaniaków. Jak przyznawali bohaterowie tego wydarzenia, połączyła ich wspólna pasja – miłość do motocykli oraz chęć niesienia pomocy najbardziej potrzebującym. Wystawa ukazywała podróże motocyklistów po bezkresnych drogach, podczas których odwiedzali rozmaite lubuskie zakątki. Nie brakowało zdjęć z torów wyścigowych, gdzie pasjonaci dwóch kółek pod okiem fachowców szkolili swoje umiejętności. Część zdjęć pokazywała złoty motocyklowe, których członkowie „Makro Team” są częstymi bywalcami. Warto podkreślić grupę fotografii przedstawiających charytatywną działalność „Makro”. Dwa razy w roku motocykliści łączą siły organizując zbiórkę prezentów. Podczas Świąt Bożego Narodzenia „Makro Team” jest organizatorem *Mikołajkowych Paczek*, a w okresie wielkanocnym – *Moto Zajączków*. Szczęśliwe i roześmiane twarze dzieci były znakomitym dowodem na radość, którą motocykliści fundowali najbardziej potrzebującym rodzinom. Dodatkową atrakcją wzbogacającą ekspozycję było zaprezentowanie kilku motocykli. Zwiedzający mieli sposobność zapoznania się z różnymi modelami jednośladów. Na wystawie obecne były motocykle crossowe, wyścigowe czy pockety. Wystawa była uzupełniona przez różnorodny sprzęt niezbędny amatorom jazdy na jednośladach taki jak: ochraniacze, rękawice czy kaski. Dodatkową atrakcją stanowiły filmy zrealizowane przez członków grupy pokazujące ich działalność, które zwiedzający oglądali na specjalnych monitorach.

Warto wspomnieć również o innych imprezach towarzyszących ekspozycji. Podczas prezentacji wystawy członkowie „Makro Team” zorganizowali otwarte spotkania dla wszystkich miłośników dwóch kółek. W ramach cyklu *Studium Wiedzy o Sztuce i Historii* dzielili się oni wrażeniami ze swojej pasji. Zorganizowano również spotkanie z motocyklowym mistrzem Polski w klasie 1000 – Igiorem Nowackim oraz z Andrzejem Huszczą. Obaj sportowcy należący do motorowych znakomitości opowiadali o swoich pasjach, karierze, ale propagowali także bezpieczną jazdę na dwóch kółkach. Wkrótce nadeszła

wiosna, a wraz z nią motocyklowe bractwo opuściło muzealne mury, ponownie przenosząc się na drogi.



Fragmety ekspozycji

Tytuł: *Ludzie, pasja, motocykle*

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

Termin: 7 I – 15 II 2015

Kurator: Grzegorz Wanatko

Longin Dzieżyc

Carl Friedrich Seiffert (1809-1891) – malarz z Zielonej Góry



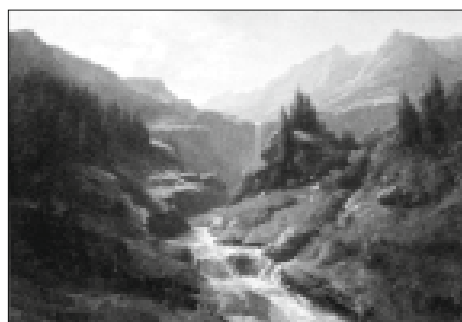
Portret winiarza Carla Engmanna, olej, płótno, 1835, ze zbiorów MZL

Ważnym elementem kształtującym obraz państw, regionów czy miejscowości jest ich dorobek kulturalny. Duży udział w jego określeniu mają artyści. Do ludzi współtworzących w różnych okresach kulturową tradycję Zielonej Góry należeli między innymi malarze: Tadeusz Kuntze, Gerhard Reisch czy cała grupa artystów okresu powojennego. Do grona twórców związanych z XIX-wieczną Zieloną Górą należy także urodzony tutaj 6 września 1809 roku Carl Friedrich Seiffert. Artysta kształcił się w Berlińskiej Akademii Sztuk Pięknych. Studiował w pracowni prof. J.G. Brücke i pejzażyzisty Carla Biermanna. W 1841 roku poprowadził naukową wyprawę w Karkonosze i szlakiem książęcych zamków¹. Natomiast w latach 1845-47 malarz podróżował po Włoszech, odwiedzając Rzym i Neapol. Poznał także Sycylię, Karyntię, Szwajcarię i Tyrol. Z szeregu wypraw zachowały się liczne pejzaże z alpejskimi widokami dolin, górskich potoków, jezior, oraz zamków, klasztorów i kościołów².

Na monograficznej wystawie Carla Friedricha Seifferta zaprezentowaliśmy zarówno dominujące w jego malarstwie pejzaże, jak i portrety. W zbiorach Działu Sztuki Dawnej Muzeum Ziemi Lubuskiej po dawnym Heimatmuseum znajdują się trzy olejne portrety pochodzące z wczesnego okresu twórczości artysty, ukazujące między innymi zielonogórskiego winiarza Carla Engmanna na tle winnicy oraz Johanna Gottlieba Berreina, skarbnika kamery miejskiej. Najprawdopodobniej autorstwa Seifferta są także przedstawienia senatora Otto i jego małżonki, wykonane popularną w XIX wieku techniką pasteli. W dorobku Carla Friedricha Seifferta szczególne miejsce zajmowały jednak pejzaże. W pierwszej połowie XIX stulecia ten rodzaj twórczości kształtowały

zarówno realistyczne ujęcia plenerowe malarstwa angielskiego, jak i trwający nadal w większości krajów Europy romantyczny pejzaż poetyzujący naturę. Wydaje się, że do tego drugiego idealizującego typu należą prace artysty. Jedynym dziełem malarza o tej tematyce w zbiorach zielonogórskiego Muzeum jest widok pejzażu górskiego z potokiem.

Wystawę twórczości Carla Seifferta wydatnie wzbogaciło dziesięć dzieł ze zbiorów profesora Czesława Osękowskiego. Są one częścią zespołu poświęconego śląskiemu malarstwu pejzażowemu z przełomu XIX i XX wieku, największej o tej tematyce prywatnej kolekcji w Polsce. Wśród prac przeważają te, które oddają charakter najwyższych gór Europy, ukazanych między innymi w obrazach: *Jezioro w szwajcarskich Alpach w Kantonie Uri*, *Krajobraz alpejski*, czy widoku z przystanią nad jeziorem. Nieco inny charakter miał *Włoski skalisty pejzaż* ożywiony elementami sztafażowymi. Natomiast bardziej syntetyzującym obrazowaniem odznaczały się dwa widoki powstałe w 1853 roku przedstawiające z węższej perspektywy górską kotlinę oraz leśny dukt.



„Pejzaż górski z potokiem”, olej, płótno, 1862, ze zbiorów prof. Czesława Osękowskiego

Zaprezentowany na ekspozycji zespół prac Carla Friedricha Seifferta cechowało szerokie spektrum czasowe od najwcześniejszego portretu z 1835 roku po widok leśnego stawu z okolic Drezna powstałego w 1881 roku.

Do najbardziej znanych przedstawień w dorobku malarza należy: *Góra Jungfrau w Szwajcarii*, *Błękitna grota na Capri* (1860) czy *Cieśnina Mesyńska* (1863)³. Artysta zmarł 25 kwietnia 1891 roku w Berlinie, jego prace znajdują się między innymi w berlińskiej Galerii Narodowej.

Tytuł: *Carl Friedrich Seiffert (1809-1891) – malarz z Zielonej Góry* – ze zbiorów własnych oraz kolekcji prof. Czesława Osękowskiego

Termin: 21 I – 24 II 2015

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

Kurator: dr Longin Dzieżyc

¹ *Wspaniały krajobraz. Artyści i kolonie artystyczne w Karkonoszach w XX wieku*, red. K. Bzdziach, Berlin i Jelenia Góra 1999, s. 56

² Thieme-Becker, *Allgemeines Lexikon der Bildenden Künstler*, t. XXX, s. 461.

³ <http://www.retrobibliothek.de/retrobib/seite.html?id=67189>.

Grzegorz Wanatko

Działania wojenne na Środkowym Nadodrzu

W 2015 roku minęła 70. rocznica zakończenia II wojny światowej. Armia Czerwona, która podążała w kierunku berlińskim, zimą 1945 roku wkroczyła na Środkowe Nadodrze. Linie Odry osiągnęły wojska działające w ramach I Frontu Białoruskiego oraz I Frontu Ukraińskiego. Większość terenów dzisiejszego województwa lubuskiego swoim zasięgiem obejmował I Front Białoruski. Jednak to żołnierze I Frontu Ukraińskiego 14 lutego 1945 roku wkroczyli do Zielonej Góry.

W przeddzień rocznicy tego historycznego wydarzenia, tj. 13 lutego o godz. 17.00 w Muzeum Ziemi Lubuskiej nastąpiło otwarcie wystawy fotograficznej pt. *Działania wojenne na Środkowym Nadodrzu w 1945 roku*. Na ekspozycji zaprezentowano kilkadziesiąt archiwalnych zdjęć ukazujących realia II wojny światowej w jej końcowym epizodzie. Zdjęcia pochodziły z prywatnego archiwum dr. Andrzeja Toczewskiego, historyka, znawcy tematu, zajmującego się m.in. działaniami wojennymi okresu II wojny światowej na Ziemi Lubuskiej. Na zdjęciach można było obejrzeć głównodowodzących Armii Czerwonej – marszałków Żukowa czy Koniewa, a także plany taktyczne operacji wojskowych. Część fotografii przedstawiała prowadzone walki oraz zniszczenia, jakich dokonano w ich trakcie. Zawalone mosty, płonące miasta czy gruzy domostw, to krajobraz, który nastał wraz z nadejściem frontu. Przedstawione zdjęcia pokazywały zarówno działania strony radzieckiej, jak i niemieckiej. Schemat ujmowania obiektywem wojny przez obie strony był podobny. Nie brakowało obrazów mobilizujących i podnoszących ducha walki.

Wizytacje najwyższych dowódców na froncie, plakaty propagandowe, to przykłady działań podnoszących morale żołnierzy. Inna grupa fotografii przedstawiała „stalowych bohaterów” wojny, czyli słynnych katusz czy tanków T-34. Nie sposób było pominąć kadrów ukazujących żołnierzy obu armii, które stanęły naprzeciw siebie. Ich trud, zmęczenie i poświęcenie emanowały z kolejnych fotografii. Wystawa obrazująca działania wojenne na Środkowym Nadodrzu ukazywała tylko jeden z epizodów wielkiej wojny, która wkrótce miała się zakończyć. Przecież, jak widniało na jednym ze zdjęć, do Berlina było już tylko 120 km. Ekspozycji towarzyszyła multimedialna prezentacja fotografii, a zwieńczeniem wystawy było spotkanie z dr. A. Toczewskim, na którym dzielił się on przemyśleniami dotyczącymi walk na Środkowym Nadodrzu.

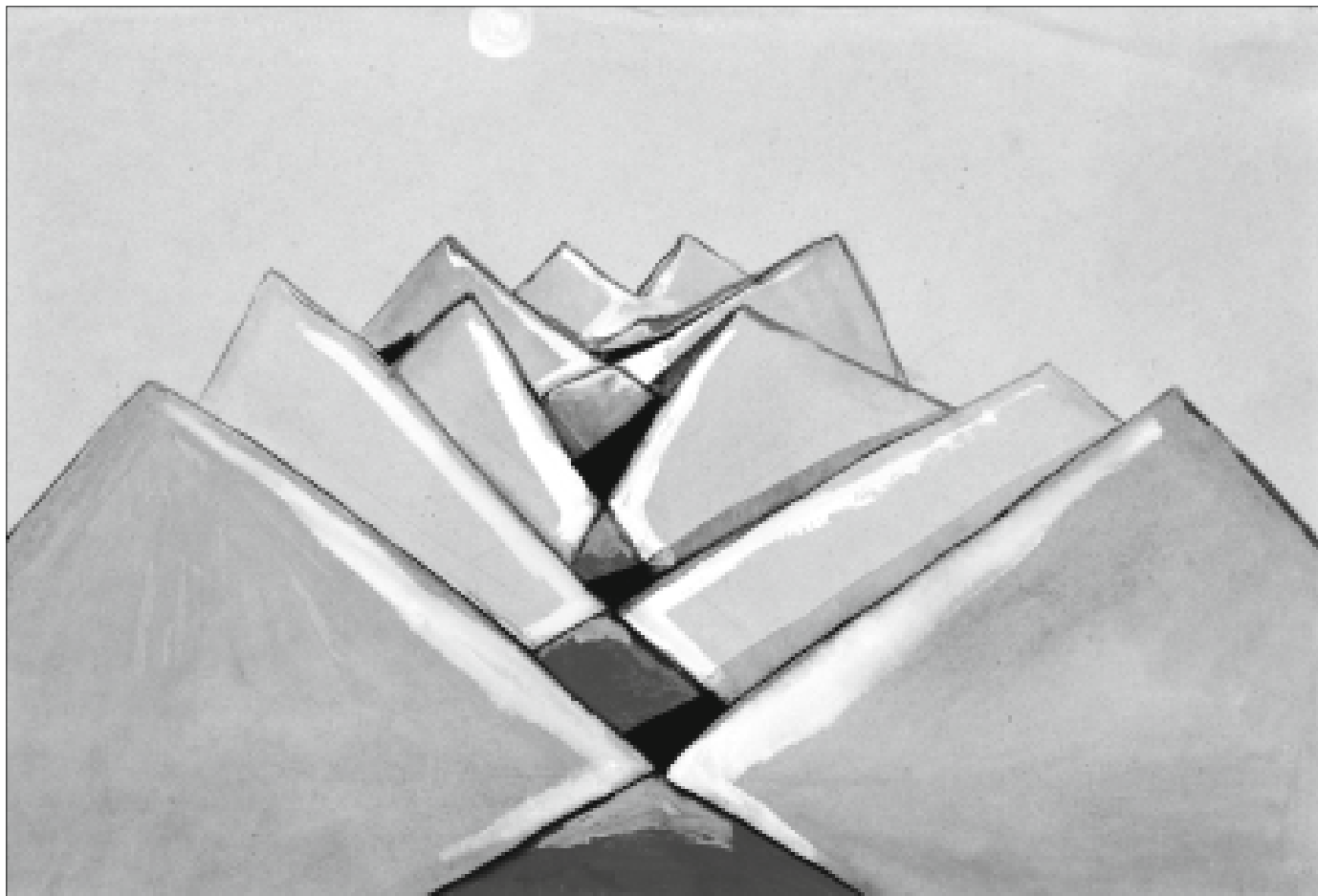
Tytuł: *Działania wojenne na Środkowym Nadodrzu w 1945 roku*
Termin: 13 II – 29 III 2015
Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze
Kurator: Grzegorz Wanatko



Fragmety ekspozycji

Julita Dembowska

Tatry według Andrzeja Wróblewskiego



Andrzej Wróblewski – Góry czerwone, gwasz, akwarela, papier, 1957

„Odkąd weszły z początkiem XIX wieku w obręb polskiej kultury, Tatry zajmują w niej miejsce odrębne i ważne (...)” /Jacek Woźniakowski, „Tatry i malarze”/

Za pierwszego malarza Tatr uznaje się Jana Nepomucena Głowackiego, który już w latach trzydziestych XIX wieku odwiedzał góry i wraz ze swoimi uczniami je malował. Po nim przybywali następni w poszukiwaniu natchnienia, a często też i panaceum na dolegliwości duszy i ciała. Za sprawą Tatr niewielka wioska Zakopane położona u ich podnóża, szybko stała się „pępkiem świata” dla przyjeżdżających tu turystów, przyrodników i oczywiście artystów. Z pewnością jednym z najważniejszych momentów dla sztuki zakopiańskiej było przybycie do Zakopanego w 1886 roku Stanisława Witkiewicza. Po czterech latach, ten krytyk sztuki i malarz osiedlił się w nim na stałe, stając się wkrótce ojcem koncepcji stylu narodowego, nazywanej również stylem zakopiańskim. Zainspirowało go tutejsze budownictwo integralnie związane (nie tylko poprzez materiał) z otaczającą je

przyrodą. Do dziś można w Zakopanem podziwiać budynki przez niego projektowane¹.

Czas do roku 1939 to: (...) czas, kiedy Zakopane odgrywało ważną rolę w kształtowaniu się pierwszego nowoczesnego ruchu artystycznego w Polsce, jakim był formizm. Tutaj w czasie I wojny światowej spędzili kilka lat bracia Andrzej i Zbigniew Pronaszkwie pracując, malując, rzeźbiąc. Tu rozegrała się batalia o pierwsze dzieło nowoczesnego malarstwa ściennego – „Madonnę” Zbigniewa Pronaszki. (...) Zakopiańskie audytorium

¹ Dwie z czterech zachowanych na terenie Zakopanego willi należą do Muzeum Tatrzańskiego. Są to willa Koliba, która stała się Muzeum Stylu Zakopiańskiego im. Stanisława Witkiewicza oraz willa Oksza, w której mieści się Galeria Sztuki XX wieku z ekspozycją stałą *Artyści i sztuka w Zakopanem*.

zaciekawiał, a jednocześnie skandalizował August Zamoyski odczytem o formizmie. W tymże Zakopanem młodszy Witkiewicz – „Witkacy” pisał swoje „szkice estetyczne”, spierając się z doktorem filozofii Leonem Chwistkiem o właściwe rozumienie Czystej Formy (Andrzej Jakimowicz, Wstęp do katalogu Salonu Marcowego, 1958). Wspomniany tu Stanisław Ignacy Witkiewicz „Witkacy” twierdził, że jedynym malarzem, który wówczas potrafił w swoich obrazach mierzyć się z potęgą Tatr, jest Rafał Malczewski.

Dobrze jest pamiętać, że Zakopane to nie tylko zakopiańszczyzna, oraz że Witkiewiczów było dwóch pisał Andrzej Jakimowicz we wspomnianym wstępie do katalogu Salonu Marcowego z 1958 roku, tak też swoje rozważania o sztuce zakopiańskiej czasów powojennych rozpoczęła Halina Kenarowa i Anna Micińska.

Po wojnie kolejne pokolenia artystów podejmowały i nadal podejmują w swoich pracach kwestie związane z tatrzańską przyrodą. Repertuar środków, jakimi operują oraz spektrum zainteresowań są bardzo szerokie. Ostatnie działania odnoszące się do tatrzańskiej natury to m.in. przedsięwzięcie (którego kuratorem był Jarosław Hulbój) zakończone wystawą pt. *Schronienie* (prezentowana we wrześniu ubiegłego roku w Tatrzańskim Parku Narodowym), a także projekt *Dzień za Noc Marii Lobody* (realizowany w schronisku górskim w Dolinie Pięciu Stawów Polskich w ramach wydarzeń towarzyszących współorganizowanej przez Muzeum Tatrzańskie w 2014 roku „Konferencji tatrzańskiej”), który będzie miał swoją kontynuację w 2015 roku.

Muzeum Tatrzańskie od momentu powstania w 1889 roku stara się gromadzić i dokumentować wszystkie przejawy zainteresowania regionem Tatr i Podtatrza. Stąd też w jego kolekcji sztuki znalazło się prawie 60 prac Andrzeja Wróblewskiego.

Ja chcę wyjść z siebie, przejść siebie, dokonać rzeczy niemożliwej, wypełnić zadanie niesłychane, zrealizować wizję, stworzyć obraz przekonywający bezwzględnie, zbudować go decyzjami. (Andrzej Wróblewski).

Andrzej Wróblewski (1927 Wilno – 1957 Tatry) to z pewnością jedna z najważniejszych postaci polskiej sztuki XX wieku. Wypracowana przez niego formuła malarstwa figuratywnego była i jest swego rodzaju punktem odniesienia dla kolejnych pokoleń artystów. Większości odbiorców znany jest ze swoich najbardziej charakterystycznych prac z cyklu „Rozstrzelanie” czy też oszczędnych, precyzyjnie skomponowanych obrazów z postacią szofera, odwróconego tyłem do widza i zapatrzonego w dal.

Artysta studiował w latach 1945-1952 na Wydziale Malarstwa i Rzeźby krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych w pracowniach Zygmunta Radnickiego, Zbigniewa Pronaszki, Hanny Rudzkiej-Cybisowej i Jerzego Fedkowicza. Niemal równolegle uczył się również na zajęciach historii sztuki na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Początkowo zajmował się grafiką (zapewne pod wpływem matki Krystyny Wróblewskiej, która była graficzką). Tworzył m.in. drzeworyty i litografie, jednak to

malarstwo było głównym celem jego artystycznych poszukiwań.

Pierwsze prace malarskie Wróblewskiego utrzymane były w duchu kapistowskim (np. *Martwa natura z dzbanem*, 1946). Jednak już pod koniec lat 40. artysta zaczął się buntować przeciwko dominacji koloryzmu (kierunku, który powstał w polskiej sztuce jeszcze w dwudziestoleciu międzywojennym) w kształceniu akademickim. Wróblewski miał ambicje tworzenia sztuki zaangażowanej społecznie i komunikatywnej. W związku z tym, w roku 1948 zainicjował powstanie w krakowskiej akademii, przy Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej, Grupy Samokształceniowej, do której przystąpili m.in. Przemysław Brykałski, Andrzej Strumiłło i Andrzej Wajda. W tym czasie opowiedział się również z przekonaniem za wprowadzeniem doktryny socrealizmu w sztuce. Jednak po próbach malowania obrazów podporządkowanych ideologicznym i artystycznym schematom, w połowie lat 50. wrócił do swoich zainteresowań i poszukiwań formalnych. Wówczas powstały zarówno kompozycje utrzymane w pogodnym klimacie, nawiązujące do prywatnego życia artysty (w 1954 urodził mu się syn, Andrzej), jak też próbujące odnieść się do szarej codzienności, trudów (*Kolejka trwa*, 1956) i tragizmu ludzkiej egzystencji (*Garbuska*, *Pranie*, *Ukrzesłowiona II*, wszystkie z 1957).

Muzeum Tatrzańskie prezentuje Państwu wybór prac Andrzeja Wróblewskiego, przedstawiających tatrzańskie pejzaże z dwóch tek pt. *Tatry I* i *Tatry II*, które powstały w latach 1952-1953 oraz dwa obrazy z 1957 roku – *Góry niebieskie* i *Góry czerwone*. W tych ostatnich można odnaleźć charakterystyczne cechy stylu artysty, pozostałe akwarele i gwasze są swobodną i niezwykle sugestywną interpretacją gór, a właściwie nastroju, który może towarzyszyć wędrownikom i odkrywaniu miejsc pięknych i jednocześnie niedostępnych. Tatry były dla artysty bogatym źródłem inspiracji, one też były ostatnim widokiem jaki oglądał. Wiosną 1957 roku został znaleziony martwy przy drodze do Morskiego Oka.

Jego pejzaże to *klasyczny porządek, lekcja dobrze wyważonej przestrzeni. Potrafi napiąć sieć obrazu – jego linie poziome i pionowe (...). Napina też kontrast bieli i czerni, pomiędzy nimi odnajduje różnice – od subtelnych srebrzystości jasnego obłoku, do ciężkich szarości ziemi. To nie estetyzm, a trud poznawania świata* (Joanna Stasiak).

Zachęcamy do podjęcia trudu poznawania świata *Tatr według Andrzeja Wróblewskiego*.

Tytuł: *Tatry według Andrzeja Wróblewskiego* – prace z kolekcji Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem

Termin: 17 IV – 24 V 2015

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

Kurator: Julita Dembowska, Leszek Kania

Między Mnichem a Szatanem. Tatrzańskie światłocienie

8 kwietnia 2014 roku miało miejsce w Muzeum podwójne wydarzenie – otwarcie wystawy fotografii tatrzańskich Krzysztofa Wojnarowskiego oraz prezentacja albumu poetyckiego Artysty i Michała Jagiełły* *Tatry. Koncert na dwóch*.



Krzysztof Wojnarowski – „Baszty I”

Wystawa Krzysztofa Wojnarowskiego *Między Mnichem a Szatanem. Tatrzańskie światłocienie* to swoisty eksperyment z pogranicza impresji oraz fotoreportażu. Wszystkie fotografie w tym cyklu powstały w ciągu zaledwie kilku godzin, wieczorem 21 września oraz wczesnym rankiem 22 września 2013 roku i są próbą uchwycenia emocji towarzyszących niezwykle i niepowtarzalnemu spektaklowi światła i cienia. To również wyprawa na granicy dwóch światów – jasności i mroku, twardości granitu i zwiewności śnieżnego puchu, ulotności pędzonych wiatrem chmur i pozornej wieczności tatrzańskich turni, ale także wyprawa duchowa na pograniczu przeciwieństw, które leżą u podstaw istnienia wszechświata.

Mnich i Szatan to nazwy tatrzańskich szczytów. Fotografie Wojnarowskiego powstały w rejonie Koprowego Wierchu, czyli niemal dokładnie między tymi dwoma szczytami. Topograficzny opis mógłby w zasadzie służyć jako podsumowanie wystawy, byłyby to jednak opis dalece niepełny. Fotograficzna opowieść Wojnarowskiego jest poszukiwaniem „raju utraconego”, odkrywaniem, ale też

kreacją świata, który wydaje się już nie istnieć. Nadzwyczaj intensywna działalność człowieka w Tatrach w dużym stopniu zmieniła charakter tych gór. Miejsca niegdyś dzikie i odludne stały się celem masowych wycieczek, sieć znakowanych szlaków oplotła góry gęstą pajęczyną, a prawie wszystkie tatrzańskie ściany ujarzmiono systemem szczegółowo opisanych dróg wspinaczkowych. Niemal każdy metr kwadratowy tego obszaru został zbadany i sfotografowany – w niektórych przypadkach dziesiątki tysięcy razy. Czego więc szuka fotograf na tak „jałowej ziemi”? Na to pytanie autor stara się odpowiedzieć swoimi pracami.

Parafrazując tytuł znakomitej wystawy Pawła Opalińskiego *Krajobraz minimalny*, fotogramy Wojnarowskiego można by nazwać „krajobrazem maksymalnym” – są one zachwytem nad magią realnego, surowego piękna górskiego świata. Autor stosuje dość tradycyjne środki wyrazu, doskonale zdając sobie sprawę z ich częściowego

* Kilka dni przed oddaniem numeru do druku, dowiedzieliśmy się, że Michał Jagiełło zmarł 1 lutego 2016 roku.

wyeksplotowania na przestrzeni dziejów fotografii. Uważa jednak, że środki te nie są bezużyteczne, a wręcz przeciwnie – czekają na ponowne odkrycie. Nie tylko jednak same środki. Zdaniem autora, Tatry też czekają na ponowne odkrycie.

Na górskich fotografiach Wojnarowskiego prawie nigdy nie zobaczymy ludzi – góry jawią się nam jako *terra incognita*; potężne urwiska przyprószone pierwszym śniegiem, jakby nigdy wcześniej nieoglądane przez człowieka, ciemny zarys stawu majaczący w mrocznej otchłani, nietknięty ludzką stopą śnieżny puch skrzący się w promieniach słońca, które tylko na kilka sekund przebiło się przez gęstą zasłonę chmur.

Ani czas, ani miejsce nie zostały przez autora wybrane przypadkowo: jego ulubione rejony to okolice Szerokiej Jaworzyńskiej, Młynarza, Kamienistej i Grani Baszt, pory roku: jesień, zima i wczesna wiosna. Zwykle fotografuje tuż przed zachodem słońca, przed świtem i krótko po wschodzie, często w bardzo niestabilnych warunkach atmosferycznych. Próbuje odnaleźć

zaginiony świat, który zgodnie z nieubłaganą i brutalną logiką współczesnej cywilizacji technicznej już dawno nie powinien istnieć. Pojęcie „raju utraconego” nie jest dla Wojnarowskiego naiwnym wyobrażeniem niemożliwej do osiągnięcia szczęśliwości, ale stanem wewnętrznej równowagi i poczucia harmonii z wszechbytem, który to stan jest według niego dostępny niemal dla każdego, kto potrafi zanurzyć się w Naturze i poczuć się jej częścią.

Wystawę zorganizowano w ramach Galerii Twórców Galera.

Na podstawie tekstu dostarczonego przez Autora wystawy
Igor Myszkiewicz

Tytuł: *Krzysztof Wojnarowski – Między Mnichem a Szatanem. Tatrzańskie światłocienie*
Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze
Termin: 8 IV – 24 V 2015
Kurator: Igor Myszkiewicz

Krzysztof Wojnarowski urodził się w 1964 roku w Krakowie. Ukończył filologię angielską na Uniwersytecie Jagiellońskim. Jest redaktorem, tłumaczem i fotografikiem zrzeszonym w Związku Polskich Artystów Fotografików.

Wychowywał się w atmosferze fascynacji Tatrami, a także postacią i muzyką Mieczysława Karłowicza. Po raz pierwszy oglądał Tatry jako dziecko, na fotografiach wykonanych przez kompozytora, a jednym z pierwszych utworów muzyki klasycznej, którego słuchał, był Koncert skrzypcowy A-dur op. 8 – ulubiony utwór jego ojca.

Uprawia letnią i zimową turystykę wysokogórską, interesuje się historią taternictwa. Od wczesnej młodości zajmuje się fotografią pejzażową, którą do niedawna traktował jako bardzo osobisty sposób obcowania z Naturą, niechętnie prezentując prace w szerszym gronie. Po wieloletniej fascynacji tradycyjną fotografią czarno-białą, obecnie koncentruje się głównie na barwnej fotografii cyfrowej, próbując uchwycić ulotną grę światła w górskim krajobrazie.

W 2009 roku został zaproszony przez Muzeum Historii Fotografii do udziału w VI Krakowskiej Dekadzie Fotografii zorganizowanej dla upamiętnienia setnej rocznicy śmierci Mieczysława Karłowicza. Zaprezentował zbiór dwudziestu trzech prac pod tytułem *Impresje karpackie*. W 2010 roku otrzymał zaproszenie od Dyrekcji Galerii A1 Politechniki Krakowskiej, gdzie gościł z wystawą *Tatrzańskie reminiscencje*. Wystawa ta uzyskała dotację Wydziału Kultury i Dziedzictwa Narodowego Urzędu Miasta Krakowa. W 2011 roku zaprezentował wystawę *Na bezdrożach tatrzańskich*, poświęconą pamięci Mariusza Zaruskiego. Była ona kontynuacją zainteresowań autora Tatrami nie tylko jako obszarem górskim o wyjątkowym charakterze, ale także jako obszarem kulturowym, przyciągającym ludzi wybitnych, pełnych pasji oraz energii twórczej. Wystawa była prezentowana w Nowym Targu, Zielonej Górze, Warszawie, Katowicach, Sopotcie, Łodzi oraz w Myślenicach.

W 2012 roku, jako autor zdjęć, wydał wspólnie z Michałem Jagiełłą, album poetycki *Tatry. Koncert na dwóch*.

Alina Polak

Stowarzyszenie Autorów Polskich – oddział w Zielonej Górze

W dniu 10 stycznia 2015 roku powołany został Zielonogórski Oddział Stowarzyszenia Autorów Polskich (SAP), a miesiąc później powstał Zielonogórski Oddział Instytutu Autorskiego – Ośrodka Dokumentacyjno-Naukowego.

SAP jest związkiem twórczym autorów książek naukowych, popularnonaukowych, literatury faktu, publicystyki i innych form literackich, natomiast Instytut Autorski to wewnętrzna jednostka stowarzyszenia, a jego podstawowym celem jest współpraca członków SAP na płaszczyźnie naukowej, reprezentowanie stowarzyszenia w sprawach naukowych przed instytucjami i organizacjami działającymi na terenie RP, a także na arenie międzynarodowej. W polu działalności Instytutu znajduje się również pomoc członkom stowarzyszenia w zakresie pracy badawczej.

W skład Zarządu Zielonogórskiego Oddziału SAP weszli: dr Andrzej Toczewski – prezes; dr Anitta Maksymowicz – wiceprezes, dr Izabela Korniluk – skarbnik; dr Alina Polak – sekretarz, zaś w skład Komisji Rewizyjnej: dr Longin Dzieżyc – przewodniczący oraz dr Arkadiusz Cincio i dr Dawid Kotlarek.

Aleksander Czerniewicz

50 lat z aparatem



Tomasz Gawalkiewicz podczas wernisażu w Muzeum

Wystawę prac Tomasza Gawalkiewicza, zielonogórskiego fotografa prasowego, otworzył 29 kwietnia 2015 roku wspaniały i rekordowy pod względem ilości przybyłych osób wernisaż. *50 lat z aparatem* to przede wszystkim podsumowanie ponad półwiecza twórczej pracy zawodowej. Z drugiej, to efekt pasji do wykonywanych obowiązków, poświęcenia i immanentnego złączenia narzędzia pracy z tożsamością człowieka.

Warszawiak z pochodzenia, urodzony w siódmym dniu Powstania Warszawskiego (7 VIII 1944), po wojnie zamieszkały w stolicy. Od dziecka zauroczony magią fotografii. Jak powiedział w wywiadzie przeprowadzonym przed wystawą, to jego ojciec pierwszy zainteresował się robieniem zdjęć. W domu założył ciemnię, a efekt obrazów powstających na kartce papieru, przy specyficznym, pomarańczowym świetle, tworzył *magiczny nastrój*.

W 1967 roku Gawalkiewicz uzyskał możliwość pracy jako fotoreporter w Centralnej Agencji Fotograficznej. Do wyboru były cztery etaty: jeden w Warszawie – jako asystent fotografa, trzy w delegacji: Białystok, Koszalin, Zielona Góra. Na samodzielne życie wybrał tę ostatnią lokalizację. W styczniu 1968 roku był już na miejscu.

Został przez kolejnych 47 lat, do dzisiaj. Zmieniały się narzędzia. W międzyczasie nastąpiła rewolucja techniczna. Fotografia analogowa została zastąpiona przez cyfrową. Ciemnie wyparł druk laserowy i programy do obróbki graficznej. Jednak dalej chodziło o to, by uchwycić TEN moment. I to zawsze było Pana Tomasza dążeniem.

Charakterystyczna sylwetka jest stale rozpoznawalna podczas najważniejszych wydarzeń kulturalnych i sportowych. Wpisał się w pejzaż zielonogórski nie tylko jako zawodowy fotograf prasowy. Jego ujęcia są często

pochodną artyzmu. Zastygłe w gwałtownych ruchach i napiętych pozach postaci, zachowane dla potomności ujęcia najważniejszych wydarzeń w kraju i regionie. Powrót wojsk z Czechosłowacji (1968), wizytacja Edwarda Gierka w kopalni miedzi w Lubinie (1971), otwarcie granicy polsko-niemieckiej (1991) czy kominiarze w czasie pracy na dachu kamienicy w Świebodzinie (1976), to tylko kilka z ponad 120 prac, jakie zaprezentowano na wystawie. Ich wymowa, charakter i rodzaj jest zmienny, ale wszystkie łączy ponadczasowość.

Za swoją pracę Tomasz Gawalkiewicz został wielokrotnie nagrodzony, w tym na najważniejszych ogólnopolskich i międzynarodowych konkursach. Srebrny medal konkursu InterPress Photo w Moskwie, trzecia nagroda

Grand Press Photo kategorii Sport, Lubuska Nagroda Kulturalna to jedynie wierzchołek osiągnięć zawodowych.

50 lat z aparatem to wystawa ukazująca nie tylko twórczość Gawalkiewicza, ale prezentująca również postać na stałe związaną z miejscem, które prawie pół wieku temu wybrał na swój dom, eksponując przy tym wszystkie jego estetyczne i historyczne walory w czasie swojej pracy. Wystawa w Muzeum Ziemi Lubuskiej była niczym zwiedzenie pamięci mieszkańców miasta. To powrót do korzeni, prezentacja ewolucji i współczesność w najlepszym fotograficznym świadomym i wypracowanym latami warsztacie.



Fragment ekspozycji

Tytuł: *Tomasz Gawalkiewicz – 50 lat z aparatem*

Termin: 29 IV – 24 VI 2015

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

Kuratorzy: Leszek Kania, Aleksander Czerniewicz

Izabela Korniluk

Kronikarz czasu... **Fotografie Zbigniewa Rajche**

Od 3 czerwca do 23 sierpnia 2015 roku w Muzeum Ziemi Lubuskiej prezentowana była wystawa pt. *Kronikarz czasu. Znana i nieznana Zielona Góra w fotografii Zbigniewa Rajche*.

Na ekspozycji zaprezentowano ponad 80 fotografii Zielonej Góry, które autor wykonywał w latach 50., 60. i 70. O niezwykłości ekspozycji świadczy fakt, iż wiele ze zdjęć Zbigniewa Rajche nie ujrzałoby nigdy światła dziennego i nie mogłoby cieszyć naszych oczu, gdyby nie wspaniały dar autora w postaci możliwości zeskanowania ponad 3000 jego negatywów, na których uwieczniał nasze miasto.

Na wystawie prezentowaliśmy więc zarówno te znane oblicza miasta, m.in. zielonogórski deptak, ratusz, Winne Wzgórze, uliczki starówki, jak i te mniej uczęszczane lub nieistniejące już widoki Zielonej Góry, m.in. nagrobki i aleje na cmentarzu w obecnym Parku Tysiąclecia, budowę alei Konstytucji 3 Maja i, co było z tym związane,

likwidację budynków stojących wówczas na tej ulicy oraz powstawanie nowych osiedli mieszkaniowych w latach 70. Na prezentowanych fotografiach widać dynamikę, z jaką miasto się rozwijało oraz wszelkie zmiany, jakie zaszły tu podczas minionych dziesięcioleci.

Bogaty zbiór negatywów Zbigniewa Rajche znajduje się w zbiorach Działu Historycznego naszego Muzeum i na pewno jeszcze wielokrotnie posłuży jako ikonografia do rozmaitych wystaw, spotkań i prelekcji poświęconych dziejom Winnego Grodu.

Tytuł: *Kronikarz czasu. Znana i nieznana Zielona Góra w fotografii Zbigniewa Rajche*

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

Termin: 3 VI – 23 VIII 2015

Kuratorki: dr Izabela Korniluk, Alicja Błażyńska



Winne Wzgórze – lata 60.



Al. Niepodległości, lata 60.



Ul. Kazimierza Wielkiego, lata 70.



Przebudowa al. Konstytucji 3 Maja, lata 80.

Anitta Maksymowicz

Marzenia odmierzane kilometrami – wystawa Małgorzaty Ziemskiej skompilowana przez „kuratorów obywatelskich”

Prezentowane zdjęcia to zapis podróży po Tajlandii, Laosie, Kambodży, Indonezji, Malezji i Singapurze. Fotografie obrazują codzienne życie mieszkańców tych krajów. Są na nich domy na palach przy brzegu rzeki i targowiska pełne egzotycznych owoców i warzyw, są ulice, gdzie ścigają się kolorowe tuk-tuki i drogi, po których majestatycznie kroczą słonie, są też pejzaże uchwycone z balonu czy z podróży Mekongiem. Podzwrotnikowa dżungla, która wkrada się do wiekowych budowli i dusi je w uścisku korzeni. Zagubione wśród gór świątynie, których strzegą baśniowe potwory, mosty nad mlecznymi wodospadami, bujna, pierwotna przyroda. Soczyste, niesamowicie żywe kolory. Mam nadzieję, że zainteresuje Państwa ten pełen intensywnych barw świat, który pachnie wielką przygodą (Małgorzata Ziemska).

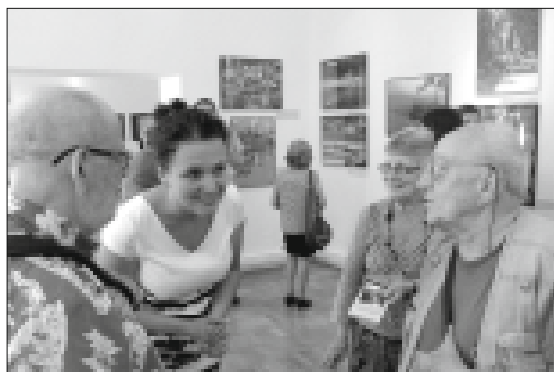
Wystawa Małgorzaty Ziemskiej *Marzenia odmierzane kilometrami* miała wyjątkowy charakter ze względu na sposób, w jaki powstała.

Podążając za najnowszymi tendencjami w muzealnictwie światowym, które zakładają coraz szersze i bardziej aktywne uczestnictwo zwiedzających (również wirtualnych) w działalności muzeów, nasza instytucja zaprosiła Internautów do współpracy przy powstawaniu wystawy Małgorzaty Ziemskiej. Współdziałanie Internautów polegało na wyborze fotografii, które chcieliby ujrzeć na wystawie prezentowanej w MZL podczas wakacyjnych miesięcy 2015 roku. Liczyliśmy, że dając poprzez Internet możliwość decyzji także osobom spoza Zielonej Góry uda nam się dotrzeć do znacznie szerszego kręgu realnych i wirtualnych zwiedzających, a współdziałanie z publicznością nada interesujący kształt wystawie i przyniesie zadowolenie uczestnikom naszej akcji. Prawie półtora miesiąca przed wernisażem, przez dwa tygodnie chętni mogli głosować na najlepsze spośród blisko 80 zdjęć przedstawionych w internetowej galerii na naszej muzealnej stronie, by wyłonić 35, które ostatecznie zostaną pokazane na wystawie. Formuła taka jest w ostatnich latach coraz szerzej stosowana w muzealnictwie zachodnim, szczególnie w Stanach Zjednoczonych. Zaproponowana przez Muzeum Ziemi Lubuskiej prekursorska w skali polskiego muzealnictwa akcja spotkała się ze znaczącym zainteresowaniem. Dowodem tego było uczestnictwo blisko 80 „kuratorów obywatelskich”, którzy oddali łącznie ponad 5400 głosów. Efekt ich wyborów (lub też „nie-wyborów”) był w kilku przypadkach zaskakujący zarówno dla autorki zdjęć, jak i kuratorki ekspozycji. Jednak decyzja głosujących online była dla nas wiążąca, zatem na prezentowanej w Muzeum wystawie ostatecznie można było obejrzeć 35 – zdaniem Internautów – najlepszych, najciekawszych, najbardziej intrygujących czy najpiękniejszych fotografii. Dodatkowo możliwym stało się pokazanie 12 kolejnych fotografii, które zajęły dalsze miejsca w głosowaniu Internautów, i których wyboru dokonała Autorka.

Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze pragnie serdecznie podziękować wszystkim osobom, które zechciały wziąć udział i zaangażować się w nasz projekt, tym samym umożliwiając jego realizację.



Fotografia, która zdobyła największą ilość głosów – Wodospad Kwang Si w Laosie



Małgorzata Ziemska (druga z lewej) podczas wernisażu swojej wystawy w MZL

Tytuł: Małgorzata Ziemska – *Marzenia odmierzane kilometrami*

Termin: 1 VII – 4 X 2015

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

Kurator: dr Anitta Maksymowicz

Igor Myszkiewicz

Rzeźbiłem Wiedźmina

Artur Wochniak
podczas
rzeźbienia Wiedźmina

Geralt z Rivii, Wiedźmin, to bezapelacyjnie najpopularniejszy bohater polskiej literatury fantastycznej. Powołany został do życia przez Andrzeja Sapkowskiego w 1986 roku – w opowiadaniu *Wiedźmin* nadesłanym na konkurs miesięcznika „Fantastyka”. Tekst zdobył III miejsce i serca czytelników, przyczynił się do spopularyzowania w Polsce gatunku fantasy, odświeżając zarazem jego konwencję. Kolejne opowiadania i powieści były rekordy popularności, przełożono je w sumie na szesnaście języków. Obok ośmiu książek samego Andrzeja Sapkowskiego ukazały się też nawiązujące do postaci bohatera i jego świata pozycje innych autorów.

Wiedźmin doczekał się także kilkakrotnie adaptacji komiksowej (m.in. wydana w latach 1993-1995 sześcioczęściowa seria rysowana przez Bogusława Polcha do scenariuszy Macieja Parowskiego i Andrzeja Sapkowskiego, nieukończona wersja Przemysława Truścińskiego, *Racja Stanu* (2011) rysowana przez Arkadiusza Klimka i Łukasza Pollera na podstawie scenariusza Michała Gałka i amerykański *Dom ze szkła* (2014) Paula Tobina i Joe Querio).

W 2001 roku na ekran przeniósł przygody Wiedźmina Marek Brodzki, jednak nie była to adaptacja udana, film i serial do dziś są przykładem spektakularnej porażki. Ekranizacja nie powiodła się, natomiast z ekranizacjami było już dużo lepiej. Geralt z Rivii sprawdził się jako bohater gry fabularnej *Wiedźmin – gra wyobraźni* (2001), karcianej (2007), pojawił się na urządzeniach mobilnych i jako gra przeglądarkowa. Światowy sukces odniosła stworzona przez studio CD Projekt RED gra cRPG przeznaczona na komputery osobiste i konsole. Trzy odsłony *Wiedźmina*, wydane w latach 2007-2015 sprzedały się w milionach egzemplarzy, zebrały znakomite recenzje i liczne nagrody stając obok najlepszych dokonań

gatunku. Powrócił temat ekranizacji, pracą nad nowym filmem zajmuje się Tomasz Bagiński i Platige Image.

Wiedźmin to dziś potężna popkulturowa ikona, na której sukces przez lata pracowała rzesza twórców – pisarzy, scenarzystów, ilustratorów, grafików, programistów, filmowców... i rzeźbiarzy, wśród nich także znany zielonogórski artysta – Artur Wochniak.

W tym miejscu oddajmy głos Artyście:

„Na początku 2014 roku zostałem zaproszony przez artystę rzeźbiarza Tomasza Radziewicza, członka Udock Creative Studio, do współpracy przy rzeźbie przedstawiającej Geralta z Rivii, bohatera książek Andrzeja Sapkowskiego i przebojowej gry komputerowej *Wiedźmin*. Dzieło realizowaliśmy na zlecenie CD Project Red – twórców gry. Pracę rozpoczęliśmy w kwietniu 2014 roku w Gdańsku, w pracowni T. Radziewicza i trwała ona sześć miesięcy. Rzeźba powstawała na podstawie małego (20 cm) projektu autorstwa T. Radziewicza; składała się z dwóch splecionych w walce postaci: Geralta i Południcy. Moim zadaniem było powiększenie i interpretacja pierwotnego projektu, czyli przełożenie na docelowy format – około 2,5 m wysokości. Zajmowałem się wykonaniem konstrukcji, uformowaniem w glinie proporcjonalnej bryły całej kompozycji, rzeźbieniem detali, następnie stworzeniem modelu gipsowego i form negatywowych, silikonowo-żywiczych do powielania gotowej rzeźby. Nad całością prac nadzór sprawował autor projektu, angażował się bezpośrednio we wszystkie etapy procesu. Sama rzeźba w glinie trwała około dwóch miesięcy i była to dla mnie najprzyjemniejsza i najbardziej twórcza część zadania. Kolejne etapy to już technologia rzeźby, czyli wykonanie modelu gipsowego i form odlewniczych. Ostatecznie wykonano 32 repliki figury, trafiły one głównie do USA,

Australii i Europy Zachodniej promując trzecią odsłonę gry *Witcher – Wild Hunt (Wiedźmin – Dzikie Gon)*. Praca przy *Wiedźminie* była dla mnie niezwykłym i nowym doświadczeniem, po raz pierwszy zmierzyłem się ze stylistyką fantasy i chyba obecnie najpopularniejszym polskim bohaterem światowej popkultury oraz współpracowałem ze znakomitym i doświadczonym rzeźbiarzem, jakim jest Tomasz Radziewicz”.

Dokumentację prac nad figurą *Wiedźmina* można było oglądać w Muzeum od 8 lipca do 25 sierpnia 2015 roku.

Kuratorem wystawy odbywającej się w ramach Galerii Twórców Galera był Igor Myszkiewicz, a współorganizatorem wydarzenia Zielonogórski Klub Fantastyki Ad Astra.

Tytuł: *Rzeźbiłem Wiedźmina*

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

Termin: 8 VII – 25 VIII 2015

Kurator: Igor Myszkiewicz

Artur Wochniak (ur. 20 IV 1973 r.), artysta rzeźbiarz. Absolwent Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Zielonej Górze, w latach 1993-1998 studiował w Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu na wydziale malarstwa, grafiki i rzeźby (dyplom z rzeźby u prof. Józefa Kopczyńskiego). Po studiach wrócił do Zielonej Góry i od 1999 roku przez sześć lat uczył w Liceum Plastycznym rzeźby, podstaw projektowania i liternictwa. Jest członkiem zarządu Ogólnopolskiej Sekcji Rzeźby przy Związku Polskich Artystów Plastyków. Był członkiem grupy plastycznej „beetwenus”. Jest członkiem Okręgu Zielonogórskiego ZPAP.

Obecnie zajmuje się przede wszystkim rzeźbą, poza tym rysunkiem, scenografią, projektowaniem graficznym, projektowaniem wnętrza i malarstwem. Od 2010 roku tworzy i realizuje kameralne rzeźby plenerowe o charakterze satyrycznym - zielonogórskie Bachusiki. Jego najbardziej prestiżową i znaną realizacją rzeźbiarską jest rekonstrukcja Kwadrygi Brunonii (Braunschweiger Quadriga), największej rzeźby tego typu w Europie – 9,5 m wysokości, znajdującej się w Brunshwiku na Schloss-Arkaden. Została wyrzeźbiona na podstawie małych modeli Ernsta Rietschela z 1863 roku.

Alina Polak

Gdzie leży Wschodnia Brandenburgia? – warsztaty dla muzealników, ekspertów i studentów

W dniach 9-10 października 2014 roku odbyły się zorganizowane przez niemiecką fundację Stiftung Brandenburg warsztaty pt. *Gdzie leży Wschodnia Brandenburgia?* Do udziału w tym projekcie zaproszone zostały dr Izabela Korniluk i dr Alina Polak z Muzeum Ziemi Lubuskiej. W malowniczym dworcu znajdującym się w małej wiosce Sieviersdorf (niedaleko Fürstenwalde) uczestnicy warsztatów pracowali nad pomysłami i wizją nowej ekspozycji muzealnej w Haus Brandenburg (siedzibie Fundacji), która uwzględniałaby zarówno niemiecką, jak i polską perspektywę. W obradach wzięli udział eksperci z zakresu muzealnictwa i historii regionalnej z Polski i z Niemiec, jak również studenci oraz doktoranci z obu krajów.

Dom Brandenburski (Haus Brandenburg) w Fürstenwalde jest miejscem, w którym gromadzi się, pielęgnuje i prezentuje publicznie dzieje Niemców z historycznego regionu Wschodniej Brandenburgii w formie archiwum, biblioteki oraz wystawy stałej. Uczestnicy warsztatów w pierwszym dniu mieli okazję obejrzeć tę wystawę, następnie odbyła się dyskusja z pracownikami Domu Brandenburskiego na temat ich doświadczeń z odwiedzającymi i odbioru publicznego ekspozycji.

W godzinach popołudniowych uczestnicy przejechali do Sieviersdorfu i po krótkiej przerwie dr Reinhard Schmook z Oderlandmuseum w Bad Freienwalde oraz dr Marceli Tureczek z Uniwersytetu Zielonogórskiego wygłosili referaty wprowadzające w temat historii regionu.

Na zakończenie dnia Karl-Christoph von Stünzner-Karbe, kurator fundacji, oprowadził gości po okolicy, ciekawie przedstawił ponad stuletnią historię dworu i folwarku, obfitującą w liczne anegdoty.

Drugi dzień warsztatów poświęcony był w większości opracowywaniu koncepcji nowej ekspozycji dla Haus Brandenburg. Gregor H. Lersch z Europejskiego Uniwersytetu Viadrina przedstawił referat na temat partycypatywnych form pracy muzealnej i metodyki *Design Thinking*. Następnie za pomocą różnych kreatywnych technik: „burzy mózgów”, „listu gończego” czy „parkingu idei”, uczestnicy *workshopu* konstruowali i przedstawiali swoje pomysły dotyczące nowej ekspozycji. Na ostatnim etapie pracy pomysły te zostały przełożone na praktykę w formie tzw. *prototypingu*. Uczestnicy, podzieleni na dwie grupy, stworzyli miniaturowe wystawy dla Haus Brandenburg. Także w tym momencie bardzo liczyła się kreatywność, bo do wykonania projektów posłużyć miały różne pudełka, artykuły papiernicze, kolorowe wstążki, wycinanki, naklejki, a nawet klocki LEGO. W rezultacie powstały dwie bardzo różne koncepcje, które jednak łączył jeden zamysł: ukazanie na ekspozycji elementów zarówno niemieckich, jak i polskich, wspólne przedstawienie dziejów i doświadczeń obu narodów. Nowa wystawa powinna zostać opisana dwujęzycznie, aby podnieść jej walory edukacyjne, a Fundacja powinna wprowadzić między innymi warsztaty jako nową formę nauczania historii polsko-niemieckiego pogranicza.

Alicja Błażyńska

Wizyta prof. dr. hab. Piotra Müldnera-Nieckowskiego w Muzeum Ziemi Lubuskiej

Pod koniec sierpnia 2014 roku, odbywając sentymentalną podróż do miejsc swego dzieciństwa, zawitał do Zielonej Góry prof. dr. hab. Piotr Müldner-Nieckowski wraz z małżonką Mirą. Goszcząc w rodzinnym mieście postanowił odwiedzić Muzeum Ziemi Lubuskiej, w zbiorach którego znajduje się największa w kraju kolekcja medali oraz prace z zakresu rysunku, malarstwa, grafiki i rzeźby autorstwa jego ojca. Podczas spotkania, w którym ze strony Muzeum wzięli udział dr Andrzej Toczewski, Leszek Kania i Alicja Błażyńska, głównym przedmiotem rozmowy były wspomnienia dotyczące dnia codziennego, jak i twórczości Wiesława Müldnera-Nieckowskiego*. W jej trakcie pojawiły się także wątki odnoszące się do Gości. Pan Piotr bowiem, podobnie jak jego ojciec, jest osobą twórczą i obdarzoną różnorodnymi talentami. Jego pierwszym powołaniem była medycyna. Równoległe w trakcie swego zawodowego życia podejmował z sukcesami też i inne aktywności, którym teraz, będąc już na emeryturze lekarskiej, może poświęcić więcej czasu. Obecnie jest czynnym pisarzem (członkiem Stowarzyszenia Pisarzy Polskich), wydawcą i nauczycielem akademickim. Ponadto właśnie pracuje nad książką o Powstaniu Styczniowym i wiele czasu poświęca szukaniu materiałów do tej publikacji. Nasz Gość okazał się również wybornym gawędziarzem, który ze swadą ubarwiał spotkanie opowieściami z życia rodziny bliższej i dalszej, przytaczał też fantastyczne wspomnienia, jak choćby to o przyjaźni z Edwardem Stachurą. Podczas rozmowy z magazynu przyniesione zostały dwa obrazy Wiesława Müldnera-Nieckowskiego i przy jednym z nich zostało wykonane zdjęcie upamiętniające to ciepłe spotkanie. Na zakończenie tej wielce interesującej wymiany

wspomnień, wówczas jeszcze wicedyrektor Leszek Kania oprowadził Gości po wszystkich ekspozycjach, które aktualnie prezentowane były w Muzeum. Wizyta, niestety zbyt krótka, pozwoliła nam bliżej poznać kolejną ciekawą postać, która choć mieszka daleko, to w swoim biogramie wpisuje – urodzony w Zielonej Górze.



Wizyta w MZL, od lewej: dr A. Toczewski, prof. P. Müldner-Nieckowski z małżonką Mirą oraz L. Kania

Wiesław Müldner-Nieckowski (1915-1982). Studiował w paryskiej Académie de la Grande Chaumière (1933-1939), którą ukończył z dyplomem z dziedziny malarstwa i rzeźby. Po wojnie kontynuował naukę w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Poznaniu (1954-1961), gdzie uzyskał dyplom z zakresu architektury wnętrz.

Związany z Zieloną Górą od 1945 do 1949 roku. W ciągu tych czterech lat stał się postacią rozpoznawalną i ważną dla kształtującego się dopiero życia społecznego na terenie miasta. Pomimo codziennej pracy w administracji państwowej, był jednym ze współtwórców i organizatorów życia artystycznego i kulturalnego Zielonej Góry. Z jego inicjatywy zrealizowanych zostało kilka ważnych wystaw, m.in. I Wystawa Artystów Plastyków Ziemi Lubuskiej, która stała się dla środowiska lokalnego bodźcem do utworzenia lokalnej organizacji twórczej. Działalność Artysty nie ograniczała się tylko do spraw plastycznych, przyjaźń z Henrykiem Grebem, Mieczysławem Turskim i Wacławem Oźmińskim zaowocowała utworzeniem teatryku rewiowego „Zielony Kot”. W 1949 roku Wiesław Müldner-Nieckowski opuścił Zieloną Górę, a jego wyjazd był dla środowiska plastycznego i kulturalnego poważną stratą. Późniejsza twórczość Artysty najpełniejszy wymiar znalazła w rzeźbie. Początkowo rekonstruował obiekty w zabytkowych zespołach architektonicznych, równoległe powstały pierwsze kompozycje pomnikowe. Jednak dopiero w medalierstwie jego talent, poparty znakomitą warsztatem, ujawnił mocno, tak że właśnie medalierstwo stało się jego znakiem rozpoznawczym, jego główną specjalnością. W osiemdziesiątą rocznicę urodzin twórcy zielonogórskie Muzeum zorganizowało pamiątkową wystawę zatytułowaną *Wiesław Müldner-Nieckowski 1915-1982*. Ekspozycję tę przygotowano ze zbiorów własnych, bowiem MZL posiada w swojej kolekcji 368 prac Artysty, z czego aż 168 to medale (największy zbiór w kraju). Obok tego są też prace z zakresu rysunku, malarstwa, grafiki i rzeźby.

(Na podstawie Wikipedii)

Zofia Zalewska

Święta tuż, tuż – kartka do św. Mikołaja



Uczestnicy warsztatów prezentują swoje prace

W listopadzie 2014 roku Dział Oświatowy realizował projekt *Święta tuż, tuż – kartka do św. Mikołaja*. Jego przeprowadzenie było możliwe dzięki otrzymanej dotacji z Urzędu Miasta Zielona Góra, w ramach programu „Edukacja i wychowanie”. Ta oświatowo-edukacyjna propozycja Muzeum adresowana do najmłodszych uczniów, spotkała się z dużym zainteresowaniem zielonogórskich szkół.

Każdy ze zrealizowanych 8 warsztatów edukacyjno-plastycznych, w którym wzięły udział dzieci ze szkół zielonogórskich, składał się z dwóch części.

W części pierwszej, edukacyjnej, uczniowie w oparciu o specjalnie przygotowaną prezentację dowiedzieli się o życiu i legendach związanych ze świętym Mikołajem oraz o jego dzisiejszej postaci. Część z nich już wiedziała, że chrześcijański biskup, święty Mikołaj z Miry i baśniowy święty Mikołaj to dwie różne postaci, choć łączy je bardzo wiele. Niektórzy wiedzieli też, że wizerunek świętego Mikołaja, którego dzisiaj wszyscy znamy – starszego pana z białą brodą, w czerwonej czapce, z wielkim brzuchem i prezentami – wykreowany został przez firmę Coca-Cola. W dalszej części spotkania dzieci z zaciekawieniem wysłuchały pogadanki i oglądały prezentację o tradycjach i występowaniu św. Mikołaja w różnych miejscach świata. Dowiedziały się również, że na świecie są kraje, w których Mikołaj nie odwiedza dzieci i że jest ich bardzo dużo. Prezentów mikołajkowych nie otrzymują mali Hindusi, buddyści, muzułmanie i Żydzi. Obchodzą oni inne święta, a w ich religiach uwielbia się i oddaje cześć innym bogom.

Podczas prezentacji multimedialnej uczestników muzealnych warsztatów zapoznawano z przedstawieniami

świętego w sztuce. Uczniowie oglądali postać św. Mikołaja w pracach wybitnych malarzy i rzeźbiarzy m.in. Agnolo Gaddiego, Arnolda Dreyrsa, Jana da Crema, Giovanniego Battisty Tiepolo, Tycjana, Jana Steena. Pokazano również jego podobiznę na ikonach, prawosławnych obrazach sakralnych, zwracając szczególną uwagę na przedstawione na nich atrybuty świętego.

Uczniowie z zaciekawieniem oglądali również podobiznę świętego publikowaną na znaczkach pocztowych wydawanych w wielu krajach świata, bardzo popularnych w okresie świąt Bożego Narodzenia. Dowiedzieli się także dlaczego kult św. Mikołaja rozpowszechniony był przez wiele wieków w budynkach sakralnych i dlaczego pod jego wezwaniem budowano wiele kościołów i katedr na całym świecie. Z zainteresowaniem oglądali najciekawsze pod różnymi względami kościoły, spośród 327 znajdujących się w Polsce, które wybrały go na swojego patrona. Część edukacyjną spotkania zakończyło wiele mikołajkowych ciekawostek, m.in. to, że w Polsce są 62 miejscowości, które od Mikołaja mogły zapożyczyć swoje nazwy. Dyskutowano również o przysłowia, nawiązujących do dnia św. Mikołaja – 6 grudnia i o popularności tego imienia, wymieniając wielu wybitnych Polaków, którzy je nosili.



Warsztaty edukacyjno-plastyczne

W części drugiej, warsztatowej dzieci wykonywały kartki do świętego Mikołaja. Po wysłuchaniu uwag i porad o tym, jakie elementy powinna zawierać taka kartka, ochoczo zabrały się do pracy. Z przygotowanych materiałów: kolorowych papierów, wycinanek, brokatowych żeli i naklejek, ozdobnych pasmanterii, samoprzylepnych taśm i gotowych, powycinanych świątecznych wzorów, powstawały dziecięce kartki do Mikołaja. Część z nich

zdobiona była kolorowym brokatem, na innych błyszcząły fluoroscencyjne powycinane elementy, takie jak bombki, dekoracje choinkowe oraz zapakowane prezenty. Niektóre z kartek szatę graficzną miały narysowaną pastelową kredką lub poodbijaną z żelowych stempli.

Na większości z nich podklejane były gotowe, piankowe wzory związane z postacią Mikołaja, choinki oraz inne elementy dekoracyjne, które miały przypominać o zbliżających się świętach Bożego Narodzenia. Dużo było na nich błyszczących, brokatowych gwiazdek oraz rysunków z wymarzonymi przez dzieci prezentami. Wszystkie kartki były bardzo kolorowe, wesołe, a niektóre oryginalne. Po wykonaniu kartek dzieci pakowały je do kopert i adresowały do Mikołaja. Spośród podanych im kilku oficjalnych urzędów pocztowych, w których urzędują Mikołaje, dzieci najczęściej wybierały Rovaniemi w Finlandii. Właśnie tę miejscowość, w dalekiej Laponii,

w której znajduje się bajkowa Wioska Świętego Mikołaja, oglądały na prezentacji w pierwszej części muzealnego spotkania. Bardzo im się ona podobała i każdy z nich chciałby ją odwiedzić. Z zaciekawieniem oglądały również oryginalny list wysłany przez Mikołaja z tej miejscowości, napisany w języku polskim.

Podczas zajęć warsztatowych dzieci miały mnóstwo radości przy wykonywaniu kartek do Mikołaja i dostrzegły, że zrobienie pocztówki okolicznościowej nie jest wielką sztuką. Kartki te miały dla nich dużą wartość, większą niż te, być może nawet piękniejsze, zakupione w sklepie, ponieważ były wykonane samodzielnie. Utwierdzaliśmy je też w przekonaniu, że własnoręcznie zrobione kartki mają ogromną wartość dla osoby, która je dostaje i że św. Mikołaj na pewno to doceni. Wesołe i barwne kartki wykonane w Muzeum wprowadziły dzieci w radosny nastrój wyczekiwania na prezenty od Mikołaja.

Urszula Rogowska

Grudniowy gość

5 grudnia 2014 roku w naszej instytucji odbyła się niecodzienna impreza. Zaproszeni do Muzeum uczniowie trzech klas ze Szkół Podstawowych nr 1, nr 15 oraz nr 11 w Zielonej Górze z niecierpliwością wypatrywali św. Mikołaja. W tym przedświątecznym czasie każde dziecko oczekuje na jakiś drobny prezent, którym 6 grudnia obdarowuje ich ten długo oczekiwany gość.

W muzealnej sali dla dzieci przygotowaliśmy wiele niespodzianek, bogato zastawiony różnymi słodkościami i napojami stół oraz pięknie przystrojoną choinkę. Najważniejsze było jednak miejsce do wspólnej zabawy i tańce w takt wesołej muzyki oraz wiele konkursów. Na twarzy każdego dziecka znalazły się także świąteczne motywy, namalowane przez asystujące Mikołajowi śnieżynki. Uczniowie mogli zobaczyć, w jaki sposób powstaje wata cukrowa i oczywiście ją spróbować. Każdy otrzymał też kolorowy balon, który w rękach prowadzącego zabawę wodzireja zmieniał się w jakieś zwierzątko lub szablę rycerską.

Dzieci z wielkim zapałem przystąpiły do konkursu na najdłuższy łańcuch na choinkę, który wykonywały z kolorowego papieru. Rywalizacja pomiędzy szkołami była zacięta, a nagrodą była bezpłatna lekcja muzealna na dowolny temat w dogodnym dla zwycięzców terminie. Konkurs wygrały dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 1. Wszystkimi łańcuchami ubrano wspólnie drugą choinkę znajdującą się w muzealnej sali.

Na koniec imprezy przybył długo oczekiwany gość – św. Mikołaj, który rozdał słodkie upominki. Wszystkie dzieci wychodziły z Muzeum rozbawione i bardzo zadowolone, a wspólna zabawa dostarczyła im na pewno niezapomnianych wrażeń oraz miłych wspomnień.



Przybycie św. Mikołaja



Wspólna zabawa

Zofia Zalewska

Kosmiczny Dzień Dziecka w Muzeum



Uczestnicy warsztatów podczas pracy

W czerwcu 2015 roku w zielonogórskim Muzeum odbyła się impreza warsztatowa *Kosmiczny Dzień Dziecka*. Spotkanie to zorganizowano dla dzieci i wnuków pracowników Hertz Systems Ltd Sp. z o.o. – firmy, z którą nasza instytucja współpracuje już od wielu lat.

Scenariusz sobotniego dziecięcego festynu opracowała zielonogórska animatorka kultury Weronika Polak. W programie znalazło się wiele interesujących atrakcji nawiązujących do kosmicznej tematyki, która była motywem przewodnim wszystkich zajęć plastycznych. Licznie zgromadzone dzieci wraz z rodzicami pracowały w czterech równocześnie działających pracowniach plastycznych. Najwięcej chętnych było do ozdabiania *Gwiazdki z życzeniami*. Kolorowe świecidełka: cekiny, koraliki, brokatowe żele przyciągnęły do tego warsztatu najwięcej maluchów. Również warsztat plastyczny *Kosmita z odcisku dłoni* cieszył się dużą popularnością. Odciski rączek zamoczonych w farbie były punktem wyjścia do namalowania kosmitów według dziecięcych pomysłów. Spontaniczne wypowiedzi małych artystów, którzy żywo reagowali przy tej plastycznej zabawie, wskazywały, że te wesołe i kolorowe ufoludki są im bliskie, choć są mieszkańcami dalekiego kosmicznego świata. Inne jeszcze dzieci, odpowiednio do swojego wieku bawiły się w dwóch pozostałych pracowniach: najmłodsze chętnie lepiły z plasteliny *Kosmiczne stworki*, a z kolei najstarsze tworzyły *Model układu słonecznego*. Wszystkie prace powstałe podczas zajęć plastycznych, pełne dziecięcych fantazji

i pomysłowości, oceniane były i nagradzane przez organizatorów w końcowej części imprezy. Na festynie nie zabrakło również zabaw ruchowych i słodkiego poczęstunku. I one również były „kosmiczne”. Dzieci tańczyły taniec ufoludków i częstowane były babeczkami z gwiazdą dekoracją.

Sobotnie spotkanie w Muzeum zakończyło wspólne zwiedzanie ekspozycji. Dla niektórych dzieci jak i ich rodziców *Kosmiczny Dzień Dziecka* był okazją, aby po raz pierwszy zwiedzić muzealne wystawy i poznać zbiory zielonogórskiego Muzeum.



Zwiedzanie ekspozycji

Arkadiusz Cincio

Muzeum Ziemi Wschowskiej



Wizyta w Muzeum Regionalnym we Wschowie,
od lewej: dr Longin Dzieżyc, Leszek Kania i dyr. Marta Małkus

18 listopada 2014 roku delegacja pracowników Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze w składzie: dr Andrzej Toczewski – dyrektor, dr Anitta Maksymowicz, dr Izabela Korniluk, dr Arkadiusz Cincio i Jerzy Duber odwiedziła Muzeum Ziemi Wschowskiej. Placówka ta została powołana 1 kwietnia 1968 roku z przekształcenia Izby Pamiątek, która działała od 1965 roku. Uroczyste otwarcie wschowskiego muzeum nastąpiło 22 lipca 1970 roku. Znaczącej pomocy przy aranżacji wystaw udzieliłi wówczas zielonogórcy muzealnicy. Siedzibą placówki były dwie sąsiadujące ze sobą kamieniczki przy placu Jedności Robotniczej (obecnie Zamkowym). W 1983 roku Muzeum Ziemi Wschowskiej objęło nadzór nad Lapidarium Rzeźby Nagrobnej i Staromiejskim Cmentarzem Ewangelickim. W 2013 roku władze miejskie Wschowy przekazały Muzeum Ziemi Wschowskiej część budynku osiemnastowiecznej szkoły jezuickiej.

Zwiedzanie wschowskiego muzeum rozpoczęliśmy od dawnej rezydencji jezuickiej. W tym pięknie odrestaurowanym budynku udostępniane są wystawy stałe: *Rzemiosło artystyczne i użytkowe – kultura materialna Wschowy i Ziemi Wschowskiej od średniowiecza do XIX w.*, *Z bożą pomocą! – bitwa pod Wschową 1706 – oblicza Wojny Północnej*, *Na Wierność Rzeczypospolitej – królewskie miasto Wschowa – jego rozwój i znaczenie w dziejach państwa polskiego*, *Klejnot w koronie – Wschowa w czasach saskich*. Znajdująca się na parterze budynku ekspozycja *Rzemiosło artystyczne i użytkowe – kultura materialna Wschowy i Ziemi Wschowskiej od średniowiecza do XIX w.* ukazuje numizmaty, zabytki rzemiosła konwisarskiego i innych powstałe na Ziemi Wschowskiej.

Głównym celem naszej wizyty była wystawa poświęcona słynnej bitwie stoczonej pod Wschową, w której wojska szwedzkie pokonały liczniejsze połączone

oddziały saskie i rosyjskie. Centralne miejsce na tej ekspozycji zajmuje makieta połączona z multimedialną prezentacją (po polsku i angielsku) ukazującą przebieg bitwy. Na wystawie znajduje się także szereg zabytków z epoki. Również na ekspozycji *Na Wierność Rzeczypospolitej – królewskie miasto Wschowa – jego rozwój i znaczenie w dziejach państwa polskiego* zastosowano multimedia w celu ożywienia narracji o przeszłości Wschowy. Makieta miasta uzupełniona jest o filmy ilustrujące wygląd i historię poszczególnych budynków. Na wystawie zaprezentowano liczne dokumenty (m.in. przywileje cechowe) oraz portrety polskich monarchów. Szczególną rolę odgrywała Wschowa w czasach saskich. Jej przygraniczne położenie w połowie drogi pomiędzy Warszawą a Dreznem powodowało, że miasto to w tym okresie stało się ważnym centrum życia politycznego. We Wschowie często przebywali August II i August III, odbywały się posiedzenia senatu oraz podpisywano umowy dyplomatyczne i przyjmowano posłów z innych krajów.

Kolejnym obiektem, w którym znajdują się wystawy wschowskiego muzeum, są barokowe kamieniczki przy placu Zamkowym. Na parterze prezentowana była czasowa ekspozycja poświęcona Kresom Wschodnim ilustrowana materiałami pochodzącymi z rodzinnych pamiątek mieszkańców Wschowy. Kolejna stała wystawa wschowskiego muzeum: *Soli Deo Gloria – protestanckie dziedzictwo kulturowe Ziemi Wschowskiej* umiejscowiona jest na pierwszym piętrze. Liczne zabytki rzemiosła artystycznego, elementy wyposażenia świątyni, portrety trumienne, tablice epitafijne i tarcze herbowe ukazują dzieje różnych wspólnot protestanckich na Ziemi Wschowskiej.

Po Muzeum Ziemi Wschowskiej oprowadzała nas jego dyrektor Marta Małkus. To dzięki zaangażowaniu kierownictwa i stosunkowo nielicznego personelu placówki we Wschowie udało się utworzyć prężnie działające muzeum regionalne, w którym w nowoczesny sposób opowiedziana jest piękna, ale i skomplikowana historia Ziemi Wschowskiej. Ostatnim punktem naszej wizyty było Lapidarium Rzeźby Nagrobnej. Staromiejski cmentarz ewangelicki stanowi unikalny w Polsce zespół sztuki nagrobnej z XVII, XVIII i XIX w. Niestety, niesprzyjająca aura nie pozwoliła na pełne zwiedzenie tego miejsca.

Kilka miesięcy później, 27 sierpnia 2015 roku, ponownie odwiedziliśmy muzeum we Wschowie. Tym razem w wyjeździe uczestniczył dyrektor Leszek Kania, jego zastępca dr Longin Dzieżyc, dr Anitta Maksymowicz oraz Aleksander Czerniewicz. Ważnym powodem tej wizyty była wystawa czasowa pt. *Wschowa w latach 1945-1956. W 70. rocznicę powrotu do Polski*. Po tej ekspozycji przygotowanej z udziałem mieszkańców miasta oprowadziła nas dyrektor Marta Małkus. Spotkanie było też okazją do omówienia możliwości współpracy między naszymi muzeami.

Emilia Ćwilińska

Wręczenie honorowej nagrody Redakcji „Studiów Zielonogórskich”

13 lutego 2015 roku o godz. 12.00 w Muzeum Ziemi Lubuskiej odbyła się uroczystość wręczenia nagrody Redakcji „Studiów Zielonogórskich” *Laudant illa sed ista legunt (chwałą jednych, ale czytają innych)*. Kapituła postanowiła uhonorować tym zaszczytnym wyróżnieniem aktualnego Prezydenta Miasta Zielona Góra – **Janusza Kubickiego za zrealizowanie idei wielkiej Zielonej Góry**.

Na uroczystość w Sali Witrażowej MZL przybyli przedstawiciele różnych środowisk: naukowych, twórczych, politycznych oraz działacze samorządowi i mieszkańcy Zielonej Góry. Spotkanie poprowadził prof. UZ Dariusz Dolański, który krótko przypomniał historię powstania pisma oraz ideę przyznawania nagrody „Studiów Zielonogórskich”.

Laudację na cześć Laureata Nagrody wygłosił prof. dr hab. Czesław Osękowski. W swoim wystąpieniu podkreślił dotychczasowe zasługi Janusza Kubickiego w trakcie dwóch kadencji sprawowania władzy, przy czym najsilniejszy akcent położył na realizację idei połączenia Zielonej Góry z gminą, w efekcie którego Miasto zyskało nowe perspektywy przestrzenne. Jak zauważył profesor, podjęcie tego wyzwania wymagało od Prezydenta niebywałej odwagi osobistej i ryzyka.

Wręczenia Nagrody dokonał redaktor naczelny „Studiów Zielonogórskich” dr Andrzej Toczewski, a akt ten odbył się na tle mapy ukazującej Zielona Górę w nowych granicach.

Następnie głos zabrał Janusz Kubicki, który podziękował za uhonorowanie wyróżnieniem i podkreślił, że jest dumny mogąc stać w jednym rzędzie z poprzednimi laureatami. Odnosząc się natomiast do uzasadnienia nagrody powiedział, iż połączenie gminy z miastem to zasługa nie tylko jego, ale przede wszystkim tysięcy ludzi, którzy aktywnie włączyli się w tę batalię i pomogli mu zrealizować ideę rozwoju naszego Miasta. Wyraził też przekonanie, że dzięki pozyskaniu nowych bodźców rozwojowych, Zielona Góra stanie się miastem atrakcyjnym dla przyszłych pokoleń, a młodzi ludzie nie będą musieli stąd wyjeżdżać w poszukiwaniu pracy. Po zakończeniu wystąpienia przebywający na sali przedstawiciele organizacji, m.in. Stowarzyszenia Wspólnota Bukowińska, Związku Sybiraków, Towarzystwa Miłośników Kresów Południowo-Wschodnich, Związku Kombatantów oraz Zielonogórskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, składali Prezydentowi gratulacje i wyrazy uznania.

Zwieńczeniem uroczystości był recital fortepianowy Anitty Maksymowicz, która przygotowała na tę okazję nastrojowe utwory F. Chopina, S. Rachmaninowa i E. Granadosa. Po koncercie goście, sympatycy, przyjaciele Laureata mieli okazję na chwilę bezpośredniej rozmowy w Sali Zegarowej MZL.



Mapa nowych granic miasta Zielona Góra, obejmujących od stycznia 2015 r.



Prezydent Miasta Zielona Góra Janusz Kubicki po wręczeniu nagrody „Studiów Zielonogórskich”



Anitta Maksymowicz podczas recitalu

Urszula Rogowska

I Kongres Muzealników Polskich

W dniach 23-25 kwietnia 2015 roku w Łodzi odbył się pierwszy w historii muzealnictwa polskiego Kongres Muzealników Polskich. Obrady miały miejsce w gmachu Hotelu Double Tree by Hilton. Wzięli w nim udział przedstawiciele zielonogórskiego Muzeum: Leszek Kania, dr Anitta Maksymowicz, dr Longin Dzieżyc, Jerzy Duber oraz Urszula Rogowska.

Organizatorami Kongresu było Stowarzyszenie Muzealników Polskich, Polski Komitet Narodowy ICOM, Stowarzyszenie Muzeów na Wolnym Powietrzu w Polsce, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Narodowe Centrum Kultury oraz Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów. Przewodniczącym Komitetu Programowego został prezes Stowarzyszenia Muzealników Polskich – Michał Niezabitowski. Honorowy Patronat nad tym wydarzeniem objął Prezydent RP – Bronisław Komorowski.

Podstawowe zadania i cele zawarte zostały w *Liście intencyjnym w sprawie przygotowania I KMP* opublikowanym w wydawnictwie kongresowym: *Misją Kongresu jest przedstawienie społeczeństwu polskiemu fenomenu*



Pracownicy MZL na I Kongresie Muzealników Polskich

polских музеев, значения работы музеев и ценности собранных музейных предметов; Целью Конгресса является проведение рефлексии и проведение дискуссии над текущим состоянием польских музеев, профессии музейщика и роли, которую они играют и должны играть; Целью Конгресса является создание платформы постоянного диалога между музеями и представителями организаторов музеев. Инициатива, начиная с декабря 2013 года под названием Постоянная Конференция Музеев и Самоуправления является моделью развития целевой платформы сотрудничества; Результатом Конгресса должно быть формирование рекомендаций программных и инициатив законодательных, которые будут направлены в органы государственной власти – законодательной и исполнительной; Конгресс должен создать возможность интеграции сред, действующих в пользу музеев¹.

W I Kongresie Muzealników Polskich wzięło udział około 1200 delegatów, reprezentantów placówek z całej Polski. Gościem specjalnym był profesor Hans-Martin Hinz, prezes Międzynarodowej Rady Muzeów (ICOM).

Obrady Kongresu uświetniła także swoją obecnością prof. Małgorzata Omilanowska – Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, która w swoim wystąpieniu zwróciła uwagę na wielką rolę i wzrost znaczenia muzeów, jako ważnych miejsc kultury.

Następnie pani minister wręczyła srebrne medale Zasłużony Kulturze *Gloria Artis* osobom szczególnie zasłużonym dla polskiego muzealnictwa. Wśród odznaczonych



Prof. Małgorzata Omilanowska – Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego

¹ *List intencyjny w sprawie organizacji I KMP z 30 lipca 2014 r., [w:] Kongres Muzealników Polskich, s. 16.*

byli: Jarosław Gałęza, Paweł Jaskanis, Michał Niezabitowski, Katarzyna Rokosz i dr hab. Wojciech Suchocki.

Podczas obrad wygłoszono wiele ciekawych referatów dotyczących kluczowych zagadnień współczesnego muzealnictwa. W 12 dyskusjach panelowych wzięli udział uczestnicy Kongresu reprezentujący różne środowiska: muzealnicy, naukowcy, urzędnicy, samorządowcy oraz dziennikarze. Dyskutowano o istocie muzeum, muzealiach, zawodzie muzealnika i organizatorach muzeów, o problemach prawnych i ekonomicznych a także o problemach ważnych nie tylko dla środowiska muzealników. Dyskusje skupiały się wokół zagadnień „3 x M = P” tzn. *Muzeum, Muzealnik, Muzealium = Publiczność*.

Celem istnienia muzeum jest nie tylko wypełnianie jego podstawowych zadań, tj. gromadzenie, opracowywanie i ochrona zbiorów, ale także ich upowszechnianie w coraz bardziej atrakcyjnej formie oraz szczególna dbałość o zwiedzającego. Od wielu lat z roku na rok zwiększa się liczba muzeów, muzealiów oraz zwiedzających. Jednym z założeń Kongresu było między innymi złamanie stereotypów dotyczących muzeów i przekazanie społeczeństwu, że są to obecnie instytucje nowoczesne, które muszą dostosować swoją ofertę do potrzeb zmieniającej się rzeczywistości oraz potrzeb społeczności, w których funkcjonują. Dotyczy to nie tylko relacji muzeum – zwiedzający, ale także budowania kolekcji muzealnych. Konieczne jest więc wsparcie ze strony władz i organizatorów muzeów oraz stworzenie odpowiednich warunków zarówno prawnych, jak i finansowych.

W ostatnim dniu obrad uczestnicy Kongresu wzięli udział w głosowaniu ośmiu uchwał, będących wynikiem prac Zespołu Uchwał oraz konsultacji społecznych.

W Uchwale nr 1 o istocie muzeum, muzealiach, zawodzie muzealnika i organizatorach muzeów, wnioskując się o przyjęcie i wprowadzenie w życie wymienionych w uchwale reguł stosowanych w regulacjach prawnych i życiu społecznym w Polsce. Zwraca się na między innymi uwagę na obowiązek wspierania przez władze rządowe, samorządowe oraz organizatorów muzeów, muzealników w ich pracy, tworzenia możliwości kształcenia i awansu oraz zapewnienia godnego wynagrodzenia na poziomie nie niższym niż płaca średnia krajowa.

Uchwała nr 2 o zasadach bezpieczeństwa ekonomicznego muzeum, dotyczy podjęcia działań mających służyć zagwarantowaniu stabilności ekonomicznej muzeów. Delegaci Kongresu uważają między innymi, że obowiązujący do tej pory w Ustawie o muzeach z 21 XI 1996 r. zapis traktujący o bezpieczeństwie ekonomicznym muzeum jest niewystarczający i należy go zrehabilitować tak, aby w sposób czytelny określał, że organy założycielskie mają obowiązek zapewnić odpowiednie środki na utrzymanie muzeów.

Również w Uchwale nr 3 o zasadach awansu zawodowego i naukowego oraz uposażenia muzealników postuluje się stworzenie warunków sprzyjających rozwojowi zawodowemu i naukowemu muzealników, zwracając uwagę, że kompetentni oraz godnie wynagradzani muzealnicy są gwarantem rozwoju polskiego muzealnictwa.

W następnej uchwale znalazły się zagadnienia dotyczące przyjęcia spójnej polityki gromadzenia i ochrony zbiorów i związanych z tym obowiązkach spoczywających zarówno na muzeach jak i organizatorach. Natomiast Uchwała nr 5 dotyczy potrzeby wsparcia przez instytucje państwowe procesu cyfryzacji zbiorów polskich muzeów i społecznego udostępniania rezultatów cyfryzacji. Zwraca się w niej także uwagę, że cyfrowe udostępnianie publiczności wizerunków zbiorów muzealnych wraz z metadanymi powinno być priorytetem finansowym w rządowych i samorządowych wieloletnich programach operacyjnych oraz w programach rozwoju społeczno-gospodarczego.

Biorąc pod uwagę, że muzeum to instytucja dobra wspólnego, w Uchwale nr 6 o potrzebie wypracowania zasad wspierania zadań muzeum poprzez działające w ich otoczeniu organizacje społeczne i osoby prywatne postuluje się między innymi stworzenie w ramach programów Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego – programu bezpośrednio wspierającego promuzealne działalności społeczne.

Pozostałe dwie Uchwały dotyczą zbiorów muzealnych utraconych i przemieszczonych w granicach współczesnej Polski oraz zbiorów powstałych w całości lub w części po 1944 roku w rezultacie przeprowadzonej reformy rolnej i nacjonalizacji nieruchomości ziemskich.

Wszystkie uchwały zostały przyjęte większością głosów, dzięki czemu mogą być rozpoczęte działania w zakresie przekonania ustawodawców do przyjęcia proponowanych zmian legislacyjnych. Z pełnymi tekstami uchwał można zapoznać się na stronie www.kongresmuzealnikow.pl

Uczestnicy Kongresu brali także udział w uroczystości wręczenia nagród laureatom XXXV Konkursu na Wydarzenie Muzealne Roku „Sybilla 2014”, która odbyła się w Teatrze Wielkim w Łodzi. Grand Prix tegorocznego konkursu otrzymało Muzeum Narodowe w Warszawie za Galerię Faras im. Profesora Kazimierza Michałowskiego.

W drodze powrotnej zielonogórcy muzealnicy zwiedzili Muzeum Pałac Herbsta, Oddział Muzeum Sztuki, w którym znajduje się wystawa pokazująca losy dwóch pokoleń tej rodziny zaliczanej do najbardziej wpływowych przemysłowców łódzkich oraz wystawa malarstwa ze zbiorów własnych w Galerii Sztuki Dawnej. Ekspozycja malarstwa prezentuje wybrane dzieła z kolekcji sztuki polskiej i europejskiej od XVI do pocz. XX w. Wśród obiektów prezentowych na wystawie znajdują się m.in. zaliczane do arcydzieł polskiego malarstwa dzieła m.in. H. Rodakowskiego, J. Matejki, A. Gierymskiego, L. Wydzółkowskiego, S. Wyspiańskiego, J. Brandta, M. Gierymskiego, A. Wierusza-Kowalskiego, O. Boznańskiej. Ważną część ekspozycji stanowią prace malarzy europejskich od XV do XVIII wieku.

Mam nadzieję, że I Kongres Muzealników Polskich osiągnął założone cele i jest krokiem w dobrym kierunku zmian i poprawienia kondycji muzeów polskich, które umożliwią realizację misji, jaką spełniają muzea oraz stojących przed nimi założonych zadań i wyzwań.

Grzegorz Wanatko

Kamienie hańby w 3D

W dobie postępującego rozwoju technologicznego rozmaite nowinki wkraczają także do muzeów, które stają się coraz bardziej nowoczesnymi instytucjami. Powstają muzea oferujące wirtualne wycieczki po swoich ekspozycjach, a digitalizacja zbiorów nie stanowi już *novum* w działalności muzeów. Popularne staje się również prezentowanie własnych najciekawszych obiektów w formie wydruku 3D. O podobną atrakcję postarało się także Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze, które wzbogaciło się o replikę kamieni hańbiących – jednego z najciekawszych zabytków będących w naszych zbiorach. Kamienie te używane były w całej środkowej Europie od XIII do XVIII wieku, a w okresie średniowiecza należały do najbardziej popularnych instrumentów wymierzania kar na honorze. Oryginalne, eksponowane w Muzeum Dawnych Tortur, pochodzą ze zbiorów niemieckiego Heimatmuseum. Dwa ważące łącznie ok. 12 kg kamienie przedstawiają postacie kobiet. Obecnie Muzeum posiada ich replikę wykonaną techniką wydruku 3D.

Latem 2014 roku Muzeum Ziemi Lubuskiej zaprosiło Mateusza Ostafińskiego – przedstawiciela firmy e-Prototypy z Wrocławia (obecnie Materialise S.A.), który zaprezentował najnowsze technologie związane ze skanowaniem przestrzennym oraz wydrukiem 3D. W ofercie firmy e-Prototypy znajduje się szeroki wachlarz możliwości, jakie niesie każda z oferowanych przez firmę technologii. Pokaz został wzbogacony prezentacją zeskanowanych i wydrukowanych różnych obiektów. Uczestnicy spotkania mogli podziwiać wykonane w technice 3D elementy samochodów, zabawki czy miniaturowe ludzkie postaci.



Kamienie hańby – replika

Zespół muzealników z zainteresowaniem wysłuchał oferty firmy, która przedstawiła nowe możliwości w prezentowaniu wszelkiego rodzaju obiektów, w tym muzealiów. Zwieńczeniem spotkania było poddanie procesowi skanowania wspomnianych kamieni hańbiących. Kilka tygodni później do Muzeum dotarła przesyłka, w której znajdowała się ofiarowana nam replika kamieni w postaci gotowego wydruku. Zrealizowana przez firmę e-Prototypy kopia charakteryzuje się wiernym odwzorowaniem detali i szczegółów oryginalnego eksponatu. Zostanie ona wykorzystana głównie do celów edukacyjnych. Podczas organizowanych lekcji muzealnych każdy uczestnik zajęć będzie mógł nie tylko dokładnie obejrzeć, ale również przymierzyć i ponosić kamienie hańby. Taką okazję mieli już zwiedzający Muzeum podczas Dni Winobrania.

Anitta Maksymowicz

90. urodziny „Ambasadora Muzeum” – Eckiego Gärtnera

Nasz serdeczny przyjaciel Eckehardt Gärtner – grünberczyk z Soltau, Honorowy Obywatel Zielonej Góry – w ubiegłym roku skończył 90 lat. Z tej okazji Prezydent Zielonej Góry Janusz Kubicki zaprosił Eckiego oraz najbliższych jego zielonogórskich przyjaciół na uroczystość jubileuszową, która odbyła się w Palmiarni 12 czerwca 2015 roku. Wydarzenie prowadziła jego główna organizatorka – Barbara Krzeszewska-Zmyślony. Podczas tego ciepłego spotkania pod adresem honorowego Gościa padło wiele słów podziwu oraz przyjaźni i wdzięczności. Przypomniano zasługi Eckiego dla zielonogórczyków. Wsparcie dla rodzinnego miasta rozpoczął on w 1983 roku i odtąd co miesiąc przywoził do Zielonej Góry transporty lekarstw i innych środków medycznych. Przez ponad 30 lat dostarczył ich około 15 ton. Gdy warunki w Polsce się poprawiły, poszerzył swoją działalność, służąc jako łącznik między Niemcami a Polakami, między Zieloną Górą a Soltau. To Jemu wiele szkół, organizacji i instytucji naszego miasta, także MZL, zawdzięcza nawiązanie kontaktów z niemieckimi partnerami, które trwają do dziś. Ecki w swoim wystąpieniu podkreślił, jak wiele znaczy dla niego rodzinne miasto i przyjaźń jego dzisiejszych mieszkańców. Urodzinowe święto nie mogło obyć się bez prezentów. Jubilat otrzymał ich wiele. Muzeum, które reprezentował dyrektor Leszek Kania wraz z Izabelą Korniluk i Anitą Maksymowicz, przygotowało specjalny dar. Z gratulacjami i życzeniami długich lat w zdrowiu wręczyliśmy Eckehardtowi kopię rysunku Gerharda Reisha – *Panorama Zielonej Góry* z 1919 roku. Ten powstał zaledwie kilka lat przed urodzeniem Eckiego rysunek ukazuje okolice Jego rodzinnego domu. Mamy zatem nadzieję, że nasz podarunek znajdzie szczególne miejsce nie tylko wśród licznych *grünbergianów*, ale przede wszystkim w sercu Eckiego.

Anitta Maksymowicz

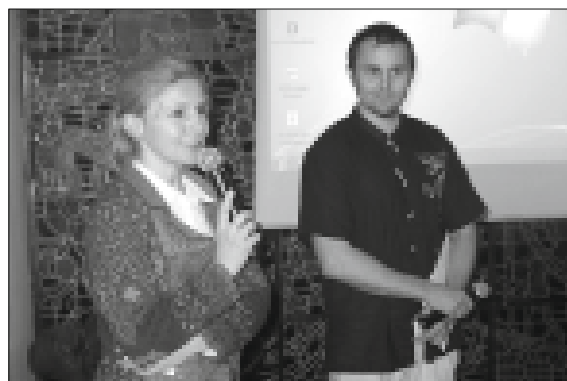
Nowy cykl spotkań – Z pamiętnika podróżnika

Pod koniec 2014 roku Muzeum rozpoczęło kolejny cykl, tym razem związany z podróżami. Głównym założeniem serii, której inicjatorką i prowadzącą jest dr Anitta Maksymowicz, są spotkania z zielonogórcami i mieszkańcami niezwiązanymi zawodowo z podróżowaniem, ale mającymi taką pasję i chcącymi się swoimi turystycznymi doświadczeniami podzielić.

Inaugurujące cykl spotkanie zatytułowane *Z Zielonej Góry na Białą Górę* odbyło się 3 grudnia 2014, a jego bohaterem był Andrzej Klim. Przedstawił on, ilustrując opowieść licznymi slajdami, swoją wyprawę na najwyższą górę Alp, a przez wielu uznawaną za najwyższy szczyt Europy, Mont Blanc (4810 m n.p.m.). Spotkanie z pierwszym zielonogórczym zdobywcą Białej Góry nabrało nawet nieco poradnikowego charakteru, gdyż zgromadziło wielu tych, którzy o wyprawie na Mont Blanc marzą i z wielką uwagą słuchali, jak się do niej przygotować. Kolejne wydarzenia cyklu miały mniej „ekstremalny” charakter, a ich głównym motywem – co w kontekście spotkań muzealnych bardzo na miejscu – obok przyrody była prezentacja tradycji i kultury odwiedzanych krajów i regionów.

Z egzotycznym światem Papui-Nowej Gwinei i Indonezji zapoznał publiczność 4 marca 2015 roku zielonogórczanin Wojciech Nowicki. Tytuł spotkania *Toradżowie – „ludzie gór” z wyspy Celebes* wyraźnie określił akcent prezentacji, w której autor najwięcej uwagi poświęcił ludowi Toradżów i ich niecodziennym rytuałom pogrzebowym. W kilka miesięcy później, 1 lipca 2015

roku, goście cyklu mieli okazję ponownie zgłębić kultury i zachwycić się krajobrazami Azji podczas spotkania z zielonogórczką Małgorzatą Ziemską. To wydarzenie nazwane *Marzenia odmierzane kilometrami* towarzyszyło wystawie pod tym samym tytułem, która prezentowana była w MZL w miesiącach letnich. Małgorzata Ziemska opowiedziała gościom o swoich wrażeniach z podróży po Tajlandii, Laosie, Kambodży, Indonezji, Malezji i Singapurze. Słuchaczom, zauroczonym pięknymi fotografiami, udzieliła się też fascynacja podróżniczki ciepłem, uśmiechem i ogromną życzliwością ludzi spotykanych na azjatyckim szlaku. W kolejnych miesiącach planowane są w cyklu *Z pamiętnika podróżnika* dalsze wyprawy po świecie, w które zabiorą nas lubuscy globtroterzy.



Wojciech Nowicki i dr Anitta Maksymowicz podczas spotkania

Aleksander Czerniewicz

Film promocyjny Muzeum Dawnych Tortur

Idea filmu promocyjnego wpisuje się obecnie w szeroką koncepcję aktywnej promocji instytucji kultury. Wyjście do społeczeństwa, animacja czasu wolnego, stworzenie jak najszerzej perspektywy możliwości jego spędzania, to obecnie główne wyzwania stojące przed ośrodkami, które oczekują zwiększenia liczby zwiedzających. W czasach kiedy papierowe wydania gazet powoli stają się nierentowne dla wydawnictw¹, Internet stał się podstawowym standardem wyposażenia większości gospodarstw domowych, zarówno w Polsce, jak i w Europie Zachodniej, a nowe media społecznościowe przyspieszyły sposoby komunikowania się i skróciły dystans pomiędzy ludźmi, szansą dla instytucji kultury staje się zaistnienie w świecie wirtualnym i zaznaczenie tam swojej obecności w sposób oryginalny i przyciągający.

¹ Przykład amerykańskiego czasopisma „Newsweek”.

Badania socjologiczne wykazały, że osoby, które w odpowiedni sposób były animowane do odwiedzenia instytucji kulturalnych, wychodziły z nich bardziej zadowolone, łatwiej odczytywały zgromadzone tam treści, a posiadając wprowadzenie do tematyki ekspozycji, częściej decydowały się na odwiedzenie innych ośrodków lub powrót do tych samych.

Jedną z form takiej animacji społecznej i zachęcenia do odwiedzin lub wstępnego wprowadzenia w tematykę ekspozycyjną jest koncepcja *storytellingu*. Jej głównym celem jest stworzenie odpowiedniej historii, która zostanie przekazana widzowi w przystępnej, lekkiej formie. Film promocyjny jest jednym z najbardziej popularnych i przystępnych rodzajów tejże koncepcji.

Praca przy realizacji projektu filmowego rozpoczęła się od stworzenia scenariusza. Mając na uwadze przede wszystkim jak najbardziej interesującą fabułę, zespół

pracujący nad całością przedsięwzięcia², zdecydował się na wykorzystanie ekspozycji Muzeum Dawnych Tortur, wchodzącej w skład wystaw stałych Muzeum Ziemi Lubuskiej. Stworzona historia miała przedstawić opowieść o toczących się w XVII i XVIII wieku procesach czarownic, stanowiących nieodłączony element historii miasta, miejskiej tożsamości i wspólnej przeszłości mieszkańców. Dodatkowym atutem opowieści stała się wartość promocyjna tej tematyki.

Jednym z głównych założeń przed rozpoczęciem zdjęć było stworzenie wokół projektu odpowiedniej oprawy medialnej, która pozwoliłaby z jednej strony zainteresować mieszkańców miasta pomysłem, z drugiej przyciągnąć do Muzeum chętnych do współpracy przy jego tworzeniu. Dopuszczalność zabawy formą i treścią w trakcie kręcenia, to jeden z głównych atutów filmów promocyjnych, które nie wymagają utrzymywania sztywnej, *stricte* scenariuszowej formy działań. Dzięki temu dają również możliwość ukazania „od środka” pracy osób zatrudnionych w instytucji, przez co także skracany jest dystans pomiędzy społeczeństwem – odbiorcą projektu a twórcami, czyli Muzeum. Zatem rolą filmu promocyjnego, oprócz momentu jego zwieńczenia i publikacji zachęcającej do odwiedzin, jest także budowanie wizerunku instytucji na zewnątrz jako otwartej, przyjaznej i nastawionej na współpracę.

Dzięki wolontariackiej współpracy takich osób jak charakteryzatorka Agnieszka Der, kamerzysta i montażysta Kamil Gniewczyński, aktorzy: Grzegorz Dembiecki,

Anna Kostelnik, Anita Krasowska, Andrzej Kurpiewski, Aleksandra Melińska, Paweł Nadolny, Zdzisław Piotrowski, Kacper Walkowiak i Grzegorz Wanatko, ich poświęceniu i zaangażowaniu w ciągu dwóch dni zdjęciowych mających miejsce na ekspozycji Muzeum Dawnych Tortur i Muzeum Wina, udało się zebrać bogaty materiał, który obejmuje ponad 20 gigabajtów danych.

Posiadając wystarczającą liczbę scen i ujęć przystąpiono do długotrwałego montażu ostatecznej wersji filmu *Stos Grünbergu*. Ilość zdjęć pozwoliła jednocześnie na wydzielenie 2/3 innego rodzaju materiałów promocyjnych, w formie mniejszych produkcji ze scen, które nie znalazły swojego miejsca w głównej wersji projektu. Zostaną one udostępnione w ramach poszerzonego programu promocyjnego szkołom i bibliotekom, tak, aby docierały do jak najszerszego grona młodych osób i zachęcały do odwiedzania Muzeum.

Strategie promocyjne instytucji kultury oraz zabiegi marketingowe mające na celu zwiększenie liczby odwiedzających ją osób, stały się w dzisiejszym świecie niezbędnymi do opanowania środkami, zaś popularna na zachodzie koncepcja *storytelling*, jedną z lepiej przyjmowanych przez widzów form promocji. Doświadczenie stworzenia pierwszego muzealnego projektu właśnie w takiej formie przyniosło ze sobą wiele pozytywnych emocji, pozwoliło naszej instytucji otworzyć się na ludzi z zewnątrz i przeprowadzić z nimi projekt, który osobiście, od początku do końca, uważam za skończony. Najważniejsze jest zaś, aby pamiętać, że kulturę tworzymy zarówno my – muzealnicy odpowiedzialni za budowanie jej społecznego odbioru, ale także ludzie, dla których to robimy. Więc dlaczego nie tworzyć wspólnie? Choćby działań promocyjnych.

² Alicja Błażyńska – rzecznik prasowy MZL, Aleksander Czerniewicz – asystent w Dziale Sztuki Współczesnej, dr Izabela Korneluk – kierownik Działu Historycznego, Grzegorz Wanatko – kustosz w Dziale Historycznym.

Anitta Maksymowicz

Australijskie koneksje Muzeum

Od blisko dziesięciu już lat Muzeum Ziemi Lubuskiej utrzymuje stałe kontakty z potomkami emigrantów z naszego regionu w Australii. Najważniejszymi przejawami tej współpracy jest – z naszej strony – m.in. odpowiadanie na kwerendy i zapytania dotyczące XIX-wiecznych społeczności luterańskich, dawnych cmentarzy i zachowanych kościołów poewangelickich, ksiąg parafialnych na Ziemi Lubuskiej, zasobów archiwów w regionie i w Polsce na ten temat, zasobów prasy, itp., a nawet informacji praktycznych, przydatnych nieznaną języka polskiego turystom z odległego kontynentu. Z kolei potomkowie udostępniają nam swoje historie rodzinne oraz dokumenty i fotografie przodków, pozwalając w ten sposób na docieranie do wciąż nowych informacji o mieszkańcach Ziemi Lubuskiej, a tym samym na wzbogacanie wiedzy nie tylko o ich życiu w Australii, ale także o historii Ziemi Lubuskiej, realiach życia tutaj, jeszcze przed emigracją.



Wizyta Geoffa Saegenschittera (z lewej)
w Muzeum Ziemi Lubuskiej

Co roku kilka do kilkunastu rodzin, a także parę większych grup zorganizowanych przybywa do Muzeum. Są to bardzo interesujące spotkania, bowiem Australijczycy są niezwykle ciekawi śladów swoich przodków. Zwykle odbywamy podróże po regionie, oprowadzając ich po ważnych dla nich miejscach, pokazując wioski, kościoły i pomagając dotrzeć do cmentarzy lub choćby do zapomnianych, często zajętych przez roślinność miejsc po nich, odszukując groby czy resztki zachowanych tablic. Dla naszych gości są to bardzo wzruszające momenty.

W roku 2015 roku wśród wielu tego typu wizyt, dwie miały charakter wyjątkowy, gdyż gościliśmy osoby szczególnie z MZL związane: głównego archiwistę (obecnie na emeryturze) Archiwów Luterzańskich w Australii – Lyalla

Kupke z żoną Lois oraz członka Barossa Valley Archives & Historical Trust – Geoffa Saegenschnittera, który przyjechał z małżonką Enis. Obaj panowie, poprzez swoich przodków, mają rodzinne związki z naszym regionem, a Geoff ponadto jest członkiem gminy luterńskiej Gruenberg (osady założonej przez emigrantów z naszego miasta i okolic) bardzo zaangażowanym w ochronę tamtejszego poniemieckiego dziedzictwa. Obaj panowie również od wielu lat niezmiennie podtrzymują nie tylko kurtuazyjny, ale też bardzo merytoryczny kontakt z nami, a przy okazji propagują informacje o Muzeum Ziemi Lubuskiej w całej Australii. Wizyty te miały więc szczególne znaczenie nie tylko dla nich, ale także dla nas. Liczymy, że nasza współpraca będzie kontynuowana.

Elżbieta Maciejewska

Istota wspomnień polega na tym, że nic nie przemija
Elias Canetti

Wieczór wspomnień o znanych zielonogórczanach

Zielonogórskie Zaduszki to wieczór wspomnień, którego bohaterami w dniu 6 listopada 2014 roku byli znani zielonogórczanie, których pożegnaliśmy w ostatnim roku. Współtworząc osiągnięcia naukowe, kulturalne i społeczne, trwale wpisali się w tożsamość miasta. Dla wielu z nas byli źródłem inspiracji i wzruszeń. Podczas wieczoru wspomnieniami o bohaterach wieczoru podzielili się: Leszek Kania, Andrzej Sibilski, Konrad Stanglewicz oraz Adam Antoń. Moderatorką spotkania była Elżbieta Maciejewska.



Fot. H. Romanowski

Agata Buchalik-Drzyzga – absolwentka PWSP we Wrocławiu. Z Zieloną Górą i środowiskiem artystycznym związana od 1968 roku. Przez wiele lat działała na polu edukacji artystycznej. Dyrektor Biura Wystaw Artystycznych, założycielka klubu Kiwanis. Uprawiała grafikę warsztatową i użytkową, tkaninę artystyczną, malarstwo i rysunek. Na szczególną uwagę zasługują jej prace powstałe w autorskiej technice z wykorzystaniem papieru czerpanego.



Jerzy Zgodziński – nauczyciel, pedagog, harcmistrz, Korczakowiec, Honorowy Obywatel Zielonej Góry. Czerpiąc z doświadczeń Starego Doktora stworzył autorski program wychowawczy, który tworczy rozwijał dostosowując go do warunków współczesności. W setną rocznicę urodzin Janusza Korczaka (1978), z jego inicjatywy Zielona Góra stała się centrum krajowych i światowych obchodów Roku Korczakowskiego oraz odsłonięto pomnik tego wielkiego pedagoga. W 2012 roku został wyróżniony tytułem Honorowego Obywatela Miasta Zielonej Góry.



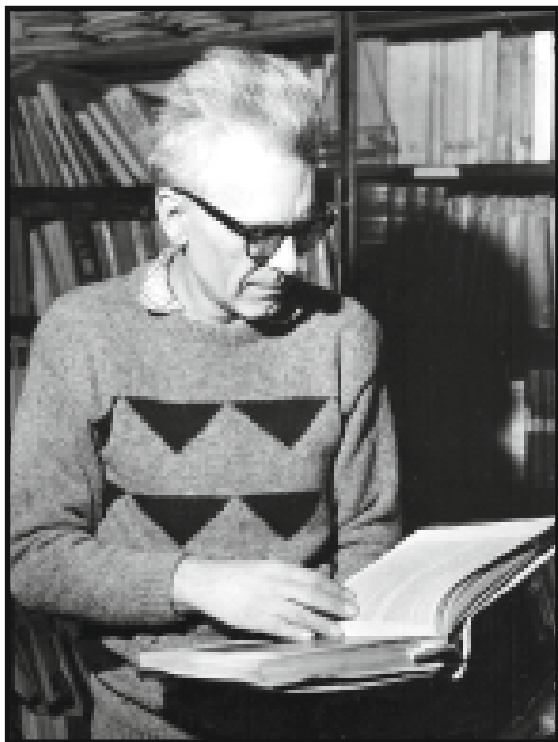
Fot. K. Filmanowicz

Edward Mincer – dziennikarz Radia Zachód, Wiceprezydent Miasta Zielona Góra (1990-1994), działacz społeczny. Ponad 40 lat związany z Polskim Radiem w Zielonej Górze, w latach 1990-1994 radny Miasta Zielona Góra, zastępca Prezydenta Miasta. Przyjaciele, zielonogórczanie mówili o nim, że jest „chodzącą encyklopedią” wiedzy o kulturze, historii i ludziach Zielonej Góry, którą chętnie dzielił się z innymi. Był człowiekiem wielu talentów i zainteresowań. W czerwcu 2014 roku (pośmiertnie) za działalność przyczyniającą się do kulturalnego i społecznego rozwoju województwa dołączył do grona Honorowych Obywateli Województwa Lubuskiego.



Zbigniew Majewski – lekkoatleta, trener, miłośnik koni, podróżnik i wizjoner. Przez znajomych nazywany Szeryfem lub Naczelnym Furmanem. Wielki pasjonat sportu, niepokorny, z niespokojnym duchem i o żywiołowym temperamencie. Pomysłodawca i twórca Ośrodka Pięcioboju Nowoczesnego i Jeździectwa Lubuskiego Klubu Sportowego „Lumel” w Drzonkowie. Pasje podróżnicze i wielkie umiłowanie do koni realizował organizując wyprawy zaprzęgiem konnym po Europie.

Wspomnienie o Wiesławie Myszkiewiczu (1937-2014)



Fot. C. Łuniewicz

Wiesław Myszkiewicz (1937-2014)

Wiesława Myszkiewiczza, długoletniego kierownika Działu Historycznego poznałam w 1998 roku, kiedy zaczęłam pracę w Muzeum Ziemi Lubuskiej. Właściwie samego Wiesława widywałam już wcześniej w Domu Studenckim „Wcześniak”, gdzie mieszkałam podczas studiów. W tamtejszym klubie odbywały się spotkania brydżystów, a Wiesław jako miłośnik tej gry bywał na nich regularnie. Po korytarzu akademika przemaszzerowywał (bo Wiesław nie chodził i nie spacerował, a maszerował) szczupły starszy pan z papierosem w ustach i dużymi okularami na nosie.

Od razu po rozpoczęciu pracy w Dziale Historycznym złapałam świetny kontakt z moim panem kierownikiem. Spowodował to niezwykły charakter i sposób bycia Wiesława oraz natychmiastowa propozycja przejścia na „ty”. Dla mnie, młodej osoby dopiero zaczynającej pracę, było niesamowitym przeżyciem, a także i sprawiało niezwykłą trudność zwracanie się do o wiele starszej osoby na „ty”. W dodatku osoby, którą ledwo co poznałam, która miała być moim kierownikiem i przewodnikiem po muzealnych ścieżkach. Na początku więc mówiłam do Wiesia nieco żartobliwie per „towarzyszu Wiesław”, z czasem jednak przemogłam swoje obawy i zahamowanie, i staliśmy się serdecznymi kolegami z pracy.

Mój kierownik bardzo wiele mnie nauczył. Był pasjonatem i świetnym znawcą historii Zielonej Góry. Jednak żeby dokładniej poznać dzieje tego miasta, cały czas

właściwie siedział z nosem w książce Hugo Schmidta¹. Książka ta stała się z czasem i moją „Biblią”, w której szukałam informacji o mieście. Dzieło napisane jest piśmem neogotyckim, ja natomiast nie od razu umiałam je czytać. Mogę śmiało powiedzieć, że odczytywać gotyk nauczył mnie właśnie Wiesław. A to za sprawą tekstów, które razem tłumaczyliśmy. On czytał gotyckie teksty na głos, ja spisywałam jego słowa po niemiecku i tłumaczyłam. Zdarzało się, iż nie dosłyszałam słowa lub Wiesław wypowiedział je niezrozumiale, więc musiałam sięgnąć do tekstu. Kilkakrotne powracanie do oryginału i rozszyfrowywanie słów szybko sprawiło, iż gotyk przestał być dla mnie trudny i już samodzielnie mogłam odczytywać i tłumaczyć interesujące nas artykuły. Jednakże kontekst tłumaczenia zawsze pozostawiałam Wiesławowi, bo jak nikt inny potrafił on bezbłędnie umiejscawiać nazwy ulic, placów i skwerów w topografii miasta. Często miałam wrażenie, że mój kierownik wie absolutnie wszystko o Zielonej Górze, bo wystarczyło powiedzieć nazwę ulicy, nazwisko dawnego Grünberczyka czy jakiegokolwiek zdarzenie mające miejsce w Zielonej Górze, a on już miał gotowy wykład na ten temat. To Wiesław, jak wspomniałam, był moim przewodnikiem po arkanach „administracji” muzealnej. A więc pokazywał i uczył jak uzupełniać księgi inwentarzowe, jak wypisywać karty, gdzie umieszczać numery i przechowywać obiekty. Zresztą przepastny magazyn Działu Historycznego był zawsze dla mnie wyzwaniem, natomiast Wiesław niemalże „nurkował” w jego przestrzeni i zawsze wychodził z magazynu z właściwym obiektem opowiadając o nim natychmiast jakąś ciekawą historię. Nie był człowiekiem gadatliwym i nie lubił, albo nie umiał mówić o byle czym, ale rozmowy z nim były wyborne. Czasami mimochodem, pod wpływem przeczytanego tekstu, zaczynał jakąś gawędę o mieście, czasem rozmawialiśmy o „życiu” i ówczesnej sytuacji. Umiał też fantastycznie słuchać innych, zawsze z zaangażowaniem odpowiadał na moje uwagi i pytania, co sprawiało, że rozmowy z nim były cudowne. Jego poglądy, sposób ich wyrażania, formułowanie myśli, zawsze trafne puenty i celne riposty fascynowały mnie ogromnie.

Zapewne wielu pracowników wspomina też Wiesława siedzącego w swoim gabinecie w kłębach dymu tytoniowego lub maszerującego wokół stołu albo szybko idącego muzealnymi korytarzami. Ja jednak, oprócz tego rzeczywiście charakterystycznego sposobu bycia, mam w pamięci niesamowicie dowcipnego, mądrego, uroczego i empatycznego człowieka, który zawsze chętnie każdemu pomagał, doradzał oraz z niezwykłą sumiennością realizował swoje pasje.

Izabela Korniluk

¹ Chodzi o kronikę *Geschichte der Stadt Grünberg in Schlesien* autorstwa zielonogórskiego archiwisty Hugo Schmidta wydaną w Zielonej Górze w 1922 roku.

Wspomnienie o Danucie Cyganek (1948-2015)



Danuta Cyganek (1948-2015)

Danuta Cyganek – magister historii, kustosz, muzealnik, dla nas koleżanka z pracy nazywana przez wszystkich Danusią.

Urodziła się 19 września 1948 roku w Kozięłowach koło Poznania. Dzieciństwo i młodość spędziła we Wrześni, tam wyszła za mąż, za artystę rzeźbiarza Józefa Cyganka, który po ukończeniu Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Poznaniu został skierowany do pracy we Wrześni w zakładach „Tonsil”. W 1969 roku państwo Cygankowie zamieszkali w Zielonej Górze. Józef Cyganek podjął pracę w zakładach „Lumel”. Przy ulicy Dolina Zielona wybudowali dom, urodziły się im dzieci Monika i Bartek.

Pracę zawodową Danusia rozpoczęła w 1972 roku, pracując kolejno: w zielonogórskim oddziale Polskiego Związku Niewidomych, w Zakładzie Geologicznym w Zielonej Górze i w oddziale zielonogórskim Narodowego Banku Polskiego. 1 lipca 1983 roku została zatrudniona w Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze. Pracowała w kilku działach, począwszy od starszego referenta ds. wydawniczych w Dziale Wydawniczym poprzez Dział Historyczny, Dział Sztuki Współczesnej i Dział Administracyjno-Gospodarczy. Od roku 1989 w Dziale Historycznym, znakomicie współpracowała z jego szefem Wiesławem Myszkiewiczem, którego bardzo lubiła i ceniła. Pracując w tym dziale, w roku 1991 ukończyła studia w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Zielonej Górze, uzyskując tytuł magistra historii. 1 sierpnia 1991 roku została mianowana na stanowisko kustosa. Później, w Dziale Sztuki Współczesnej uczestniczyła w przygotowaniu i realizacji wystaw. Jako kurator przygotowała

1995 roku m.in. wystawę medali Wiesława Müldnera-Nieckowskiego, była również autorką katalogu do tej wystawy. W 1998 roku brała udział w przygotowaniu wystawy *Medale pontyfikatu Jana Pawła II* Józefa Stasińskiego.

Chętnie pracowała społecznie pełniąc m.in. funkcję sekretarza Towarzystwa Przyjaciół MZL i sekretarza muzealnej Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej. Była także ławnikiem w Sądzie Rejonowym w Zielonej Górze.

Cechowała ją duża wrażliwość na sztukę i niewątpliwe znanstwo, które wynikało także z obcowania i codziennego życia u boku artysty rzeźbiarza. Już za życia, ale także po śmierci męża w 1997 roku, aktywnie uczestniczyła w prezentacji jego twórczości i talentu, angażując się w organizację kilku wystaw, m.in. w Muzeum w Głogowie w 1998 roku.

Najdłużej pracowała w Dziale Administracyjno-Gospodarczym, współpracując ze mną przez prawie 15 lat. Zajmowała się organizacją wynajmu sal, prowadzeniem korespondencji i dokumentacji Działu oraz zarządzaniem ewidencją wyposażenia i tzw. środków trwałych. Przez ostatnie 4 lata wdrażała i obsługiwała komputerowy program ewidencji i gospodarki wyposażeniem i środkami trwałymi. Pierwsze lata pracy w tym Dziale to okres coraz szerszego zastosowania w codziennej pracy komputerów. Danusia odważnie i bez żadnych zahamowań podjęła wyzwanie i doskonale sobie radziła z tą nowością.

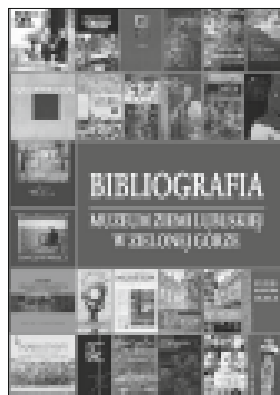
Była osobą bardzo aktywną i energiczną, czasami aż za bardzo, co powodowało niekiedy drobne problemy i perypetie w życiu codziennym. Była także bardzo uczynna oraz chętna do pracy i pomocy, przy tym otwarta i empatyczna. Nawet, jak to czasami bywa, w momentach mniej sympatycznych, nie obrażała się, zawsze szczerze i otwarcie mogliśmy porozmawiać, często też o sprawach z życia prywatnego. Danusia, z konieczności, musiała podejmować działania i role męskie, najczęściej związane z utrzymaniem domu, naprawami i remontami. Ufność i wiara w ludzi były czasami źródłem jej kłopotów i rozczarowań, a także strat materialnych. Powierzając klucze robotnikom i pozostawiając ich samych w domu musiała pożegnać się z biżuterią i... słójkami z zaprawami. Z pewnością nie było jej łatwo. Mimo to patrzyła na życie i ludzi z optymizmem oraz ufnością. Pogodne usposobienie i niespożyta energia powodowały, że w jej obecności nie można było się nudzić. Była w znakomitej kondycji fizycznej, zapewne dlatego, że do pracy chodziła pieszo i robiła to bardzo szybko.

W Muzeum przepracowała 31 lat. Stała się częścią historii tej instytucji. Miała ogromny apetyt na życie i wszelkie warunki, żeby tym życiem jeszcze długo się cieszyć. Choroba okazała się silniejsza i bezwzględna. Danusia odeszła 5 marca 2015 roku.

Jerzy Duber

Emilia Ćwilińska

Wydawnictwa MZL

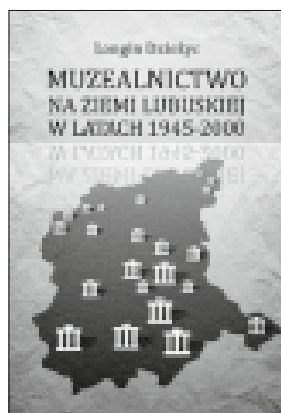


Bibliografia Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

Dawida Kotlarka

Bibliografia Muzeum Ziemi Lubuskiej obejmuje wydawnictwa związane z szeroko pojętą działalnością placówki w latach 1922-2012. Zgromadzono w niej opisy wydawnictw samostanowionych, fragmentów prac zbiorowych, artykułów z czasopism branżowych, naukowych i popularnych oraz wybranych

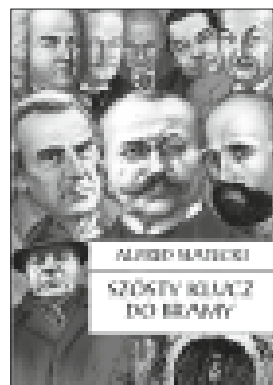
artykułów z prasy codziennej. W bibliografii uwzględniono również druki ulotne: katalogi, zaproszenia i programy dokumentujące działalność kulturalną Muzeum.



Muzealnictwo na Ziemi Lubuskiej w latach 1945-2000

Longina Dzieżyca

Opracowanie jest pierwszą próbą tak rozległego pod względem tematycznym i chronologicznym ujęcia dziejów i dorobku lubuskiego muzealnictwa od 1945 roku do końca XX wieku. Pokazuje proces rozwoju, funkcjonowania oraz znaczenia lubuskich placówek muzealnych dla kultury regionalnej i ogólnokrajowej.



Szósty klucz do bramy. Rozmowy nieautoryzowane albo nieodbyte o przeszłości Środokowego Nadodrza

Alfreda Siateckiego

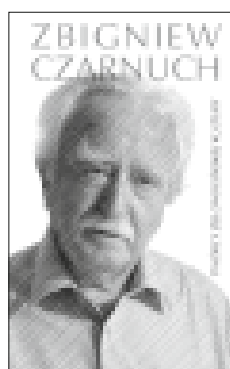
Kolejny tom *Klucza do bramy*, to literacka kontynuacja rozmów ze znaczącymi postaciami z przeszłości. Publikacja w ciekawej konwencji przedstawia historyczne wydarzenia związane z regionem lubuskim.



Zielonogórskie muzeum tożsamości

pod redakcją Anitty Maksymowicz

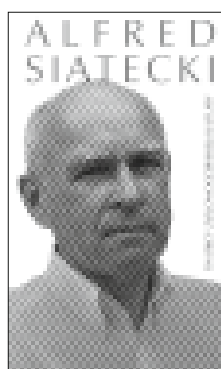
Tom stanowi swego rodzaju podsumowanie kilkunastu lat realizacji idei *muzeum tożsamości*, promowanej przez dyrektora Andrzeja Toczewskiego. Autorami artykułów są pracownicy Muzeum Ziemi Lubuskiej, którzy w podejmowanych działaniach, projektach realizowali zaproponowaną formułę.



Zbigniew Czarnuch.

Twórcy zielonogórskiej kultury

Publikacja przedstawia sylwetkę Zbigniewa Czarnucha. W treści: esej Anety Kamińskiej *Zbigniew Czarnuch – pedagog, społecznik, regionalista*, wywiad Anitty Maksymowicz *Jestem entuzjastą Lubuszczyzny*, bibliografia.



Alfred Siatecki.

Twórcy zielonogórskiej kultury

Publikacja przedstawia sylwetkę Alfreda Siateckiego. W treści: esej Stanisława Rogali *Pisarstwo Alfreda Siateckiego*, wywiad Małgorzaty Masłowskiej *Alfred Siatecki. Pisarz w drodze*, bibliografia.



Andrzej Toczewski.

Twórcy zielonogórskiej kultury

Publikacja przedstawia sylwetkę Andrzeja Toczewskiego. W treści: esej Anitty Maksymowicz *Andrzej Toczewski – człowiek wielu pasji*, wywiad Anitty Maksymowicz *Wartość wspólnoty*, bibliografia.

Emilia Ćwilińska

Wybory nowych władz Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Ziemi Lubuskiej

7 lipca 2015 roku w Muzeum Ziemi Lubuskiej odbyło się Walne Sprawozdawczo-Wyborcze Zgromadzenie Członków Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze. Zgodnie ze statutem, co trzy lata członkowie Towarzystwa dokonują wyboru nowych władz.

W imieniu ustępującego Zarządu sprawozdania podsumowujące mijającą kadencję przedstawili prezes Andrzej Skibiński i skarbnik Beata Radwańska. Na wniosek przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Jerzego Dubera Zgromadzenie udzieliło absolutorium ustępującemu Zarządowi. W związku z pozytywną oceną i akceptacją podejmowanych działań na kolejną kadencję (2015-2018) zaproponowano dotychczasowy skład Zarządu, co przegłosowano jedno-myślnie w głosowaniu jawnym.



Członkowie Towarzystwa Przyjaciół MZL

Skład Zarządu Towarzystwa MZL (kadencja 2015-2018)

Andrzej Skibiński – prezes
Krzysztof Hnat – wiceprezes
Beata Radwańska – skarbnik
Izabela Korniluk – sekretarz
Urszula Rogowska – członek
Janina Horowicz – członek
Emilia Ćwilińska – członek

Skład Komisji Rewizyjnej
Jerzy Duber – przewodniczący
Zofia Zalewska
Anitta Maksymowicz

Prezes Andrzej Skibiński podziękował za zaufanie i ponowny wybór do pracy w Zarządzie. Zapewnił o dalszej współpracy i współdziałaniu na rzecz Muzeum Ziemi Lubuskiej.

Grzegorz Wanatko

Cykl szkoleń dla metodyków, nauczycieli i uczniów w MZL

Cykl spotkań organizowanych w Muzeum Ziemi Lubuskiej w ramach współpracy z Samorządowym Ośrodkiem Doskonalenia Zawodowego i Doradztwa w Zielonej Górze przeznaczony jest dla nauczycieli, metodyków, uczniów oraz wszystkich miłośników dziejów Zielonej Góry. W ramach minionego cyklu słuchacze mogli uczestniczyć w kilku prelekcjach. 4 czerwca 2014 roku odbyło się podsumowanie poprzedniej serii organizowanych szkoleń. W związku ze zbliżającym się okresem wakacji dotyczyło beztrudnego czasu relaksu. Hasłem przewodnim były miejsca rekreacji i wypoczynku zielonogórczyków. W czasie spotkania kustosz Działu Historycznego dr Izabela Korniluk i Grzegorz Wanatko przedstawili obiekty i parki najchętniej odwiedzane przez dawnych mieszkańców Winnego Grodu. Omówiono miejsca gdzie niegdyś odpoczywano, bawiono się oraz spędzano wolny czas z rodzinami i znajomymi. Wśród przedstawionych miejsc dawnej Zielonej Góry były m. in. Oderwald, Luisenthal, oraz Gesundbrunnen. Nie zabrakło również miejsc wypoczynku współczesnych zielonogórczyków, a wśród nich

Ogródu Botanicznego i Minizoo, Wzgórz Piastowskich czy Wieży Braniborskiej.

Kolejne spotkanie poświęcone było patronom zielonogórczyków. Odbyło się ono 24 września 2014 roku. Do tego dnia Zielona Góra liczyła 24 ronda i wciąż powstają nowe. Z reguły noszą one imię osób związanych ściśle z miastem i regionem, choć zdarzają się również patroni niezwiązani z dziejami Zielonej Góry. Szkolenie było dedykowane postaciom, które zapisały się w historii miasta i w pamięci lokalnych mieszkańców. W jego trakcie przedstawione zostały sylwetki m.in. T. Florkowskiego, M. Kaziowa, H. Maćkowiaka, H. Lubicz, A. Borchers oraz ppłk. pilota E. Jaworskiego. Uczestnicy szkolenia dowiedzieli się też o umiejscowieniu poszczególnych rond na mapie miasta. Spotkanie cieszyło się dużym zainteresowaniem, co przełożyło się na dodatkowe wykłady dla młodzieży szkolnej oraz nagranie audycji o patronach zielonogórczyków dla Radia Zachód.

Przełom października i listopada to okres, gdy nasze myśli krążą wokół osób, które odeszły i spoczęły

w miejscach wiecznego odpoczynku. *Zielonogórskie nekropolie* to tytuł kolejnego spotkania, które odbyło się w Muzeum Ziemi Lubuskiej w ramach wspomnianego cyklu. Miało ono miejsce 29 października 2014 roku. Obecnie w Zielonej Górze funkcjonują trzy cmentarze, jednak w dziejach naszego miasta działało ich znacznie więcej, lecz nie ma po nich dziś śladu lub pozostały tylko symbole znamionujące ich lokalizację. Historię tych działających i tych, których czas przeminął, przybliżyli dr I. Korniluk i G. Wanatko. Podczas spotkania zaprezentowano nekropolie, które w dalszym ciągu wypełniają swoją grzebalną rolę – cmentarz przy ul. Wrocławskiej, w Chynowie i Jędrzychowie. Wspomniano również o tych, które przestały funkcjonować, jak np. Cmentarz Zielonokrzyżowy, Cmentarz Izraelicki czy Radziecki Cmentarz Wojskowy.

Ostatnim spotkaniem w tamtym półroczu, które odbyło się 26 listopada 2014 roku, było szkolenie pt. *Lubuscy artyści w zbiorach MZL*. Była to kontynuacja wykładu z dnia 9 kwietnia 2014 roku, przygotowanego i poprowadzonego przez Martę Gawędę z Działu Sztuki Współczesnej, która omówiła twórczość nestorów zielonogórskiego środowiska plastycznego: W. Nowickiego, K. Felchnerowskiego, M. Szpakowskiego, A. Gordona. Natomiast podczas drugiej części zaprezentowała twórczość m.in. I. Bierwiaczonek, J. Zdrzalik, S. Słockiego oraz H. Gwizdały.

Rok 2015 przyniósł kolejne spotkania. 25 marca G. Wanatko wygłosił prelekcję zatytułowaną *Ikony – sakralne skarby Muzeum Ziemi Lubuskiej*. Omówił początki tej muzealnej kolekcji, które sięgają 1973 roku. Pozyskanie ikon było rezultatem współpracy z urzędami celnymi. Obecnie zbiór liczy ponad trzysta ikon datowanych od XVIII do XX w. Wśród nich najwięcej to wyobrażenia Chrystusa Pantokratora, Matki Boskiej oraz malowidła przedstawiające najważniejsze święta wschodnich obrządków Kościoła. Po prelekcji odbył się pokaz filmu *Stos Grünbergu* oraz spotkanie z jego reżyserem – Aleksandrem Czerniewiczem.

W następnym miesiącu (22 kwietnia) zorganizowano wykład, którego tematem było śródmieście Zielonej Góry. Prelekcję zatytułowaną *Ratusz i wokół ratusza* poprowadzili dr I. Korniluk i G. Wanatko. Spotkanie poświęcono najważniejszym i najpiękniejszym budynkom znajdującym się w centrum naszego miasta, dziejom ratusza oraz wybranych kamieniczek usytuowanych wokół rynku. Na kolejnym szkoleniu odbyła się prelekcja *Fabryczna Zielona Góra*. Prezentacja miała miejsce 10 czerwca, a w role prelegentów wcielili się dr I. Korniluk oraz G. Wanatko. Tym razem przedstawili przemysłowe oblicze Winnego Grodu w 2. połowie XX wieku. Zaprezentowano dzieje m.in. Polskiej Wełny, Browaru, Zastalu, Falubazu – najważniejszych fabryk i zakładów, które przez lata dawały zatrudnienie tysiącom zielonogórczan.

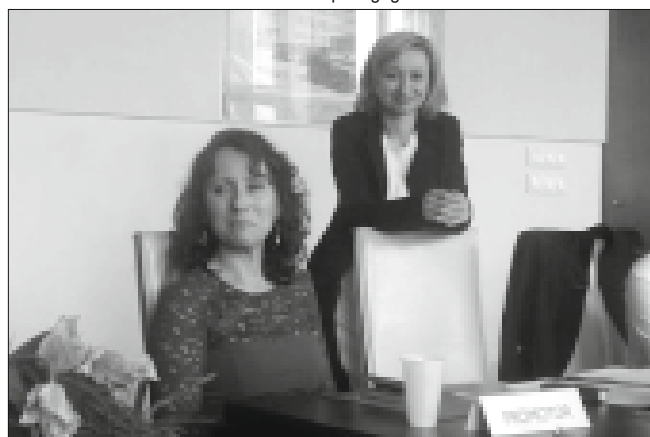
Anitta Maksymowicz

Nasze ważniejsze wydarzenia naukowe i artystyczne w sezonie 2014/2015 poza MZL

Sezon 2014/2015 był obfity w ważne dla dorobku Muzeum i jego pracowników wydarzenia. O tych, które odbywały się w MZL piszemy regularnie na łamach „Museionu”, ale warto wymienić także te, które miały miejsce poza naszym Muzeum.

Jednym z najważniejszych osiągnięć było uzyskanie doktoratu przez kolejną Koleżankę z naszego grona. Aneta Kamińska w kwietniu 2015 roku na Wydziale Studiów Edukacyjnych Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu obroniła napisaną pod kierunkiem dr hab. Agnieszki Gromkowskiej-Melosik pracę zatytułowaną „(Re)konstrukcje muzeum w kulturze współczesnej. Studium socjopedagogiczne” uzyskując stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie pedagogiki. Dysertacja, która zawiera m.in. analizę rozmaitych typów edukacji muzealnej oraz teorii i praktyk w tym zakresie (szczególnie miejsce jako *case study* ma tutaj MZL), stanowi jednocześnie niezwykle interesujące krytyczne studium muzealne, ukazujące mnogość kulturowych i społecznych funkcji współczesnego muzeum. Praca została bardzo wysoko oceniona przez komisję egzaminacyjną, z czego bardzo się cieszymy i Anecie serdecznie gratulujemy!

Źródło: <http://sliwinski-pedagog.blogspot.com/2015/04/pedagogika-muzeum.html#comment-form>



Aneta Kamińska podczas obrony pracy doktorskiej (z prawej) oraz dr hab. Agnieszka Gromkowska-Melosik – promotorka pracy

Między wrześniem 2014 a sierpniem 2015 pracownicy MZL prezentowali wyniki swoich badań podczas trzech konferencji naukowych. Na pierwszej z nich, zatytułowanej *Sztuka na Śląsku po 1945 roku*, która organizowana była przez Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu i tam też miała miejsce 27 lutego 2015 roku, wystąpił Leszek Kania z referatem „Wystawy i sympozja Złotego Grona w Zielonej Górze (1963-1981) w procesie kształtowania tożsamości kulturalnej Ziemi Zachodnich”. *Prasa codzienna Ziemi Zachodnich po 1945 roku* – to tytuł konferencji, która odbyła się 19 listopada 2014 roku w Gorzowie Wlkp., a zorganizowana była przez PWSZ w Gorzowie Wlkp. oraz WiMBP w Zielonej Górze. Udział w niej wzięli dr Longin Dzieżyć i dr Izabela Korniluk. Przedstawili oni referaty dotyczące następujących tematów: dr Longin Dzieżyć – „Współpraca regionu lubuskiego z państwami Unii Europejskiej w latach 1993-1994 na łamach »Codziennego Expressu Zachodniego«”, a dr Izabela Korniluk – „Lubuskie Sejmiki Kultury na łamach »Gazety Zielonogórskiej«/»Gazety Lubuskiej«”. W kilka dni później, 21 listopada 2014 roku w Poznaniu, podczas zorganizowanej przez Instytut Wschodni Wydziału Historycznego UAM w Poznaniu IV Międzynarodowej Interdyscyplinarnej Konferencji Polonijnej *Wschodnie i zachodnie emigracyjne szlaki Polaków. Ślady polonijnej obecności w kulturach świata – dziedzictwo duchowe, kulturowe i cywilizacyjne* miała swoje wystąpienie dr Anitta Maksymowicz, która zaprezentowała temat „»Mała Polska« na Antypodach – wizja niespełniona? Pierwsi polscy osadnicy w Australii i ich dziedzictwo współcześnie”.

W ubiegłym sezonie pracownicy opublikowali wiele artykułów w pracach wydanych przez MZL, ale ukazało się także kilka publikacji w wydawnictwach zewnętrznych. Leszek Kania oraz Igor Myszkievicz włożyli swój wkład w książkę *Nie wszystkim umrę* (red. I. Peryt-Gierasimczuk, Zielona Góra 2014). Leszek Kania jest w niej autorem dwóch szkiców biograficznych: *Hilary Gwizdała. Nadworny malarz Zielonej Góry* oraz *Witold Nowicki Artysta wielu pasji*, zaś artysta plastyk Igor Myszkievicz dwóch innych: *Stefan Słocki. Pionier* oraz *Irena Bierwiaczonek. Artystka i nauczycielka artystów*. W 2014 roku Igor Myszkievicz publikował też felietony na łamach czasopisma „Pro Libris” oraz ilustracje w kwartalniku „Magia i Miecz”. Igor Myszkievicz to także autor wydanej pod koniec 2014 roku książki *W SEPII. Zielonogórska powieść graficzna*, o której szerzej przeczytać można w tym numerze „Museionu”. Również w końcu 2014 roku ukazała się w Zielonej Górze publikacja pokonferencyjna pod red. T. Nodzyńskiego, M. Tureczka i J. Zięby pt. *Ziemia Lubuska: rozważania o historii i tożsamości regionu*, w której znalazły się artykuły: dr. Longina Dzieżyca *Sztuka sakralna i jej miejsce w procesie budowy tożsamości kulturowej Ziemi Lubuskiej po II wojnie światowej* oraz dr Anitty Maksymowicz *Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze jako muzeum (złożonej) tożsamości*. Na początku 2015 roku nakładem wydawnictwa Bellona wyszła pozycja dr. Andrzeja Toczewskiego *Festung Küstrin 1945*, w tym samym czasie ukazało się również drugie wydanie

Prussian Past – Polish Present. Reflections on a South Australian migration story Anitty Maksymowicz (Adelaide 2015). Jej autorstwa jest też opublikowany latem 2015 roku w „Dolnym Śląsku” artykuł *Ziemia Lubuska i jej historyczne związki ze Śląskiem*. W IV i V tomie *Fantazji Zielonogórskich. Antologia opowiadań fantastycznych* (Zielona Góra 2014, 2015) oraz w I i II tomie *Wolsung. Antologia* (Kraków 2015) ukazały się opowiadania i ilustracje Igora Myszkievicza. Jedną z publikacji, która odbiła się szerokim echem (jej premiera miała miejsce 16 maja 2015 roku, w ramach Warszawskich Targów Książki na Stadionie Narodowym), jest wydana przez PWN książka *Gdzie ci mężczyźni?*. Autorami pozycji są w warstwie tekstowej Ph.G. Zimbaro i N.S. Coulombe, natomiast równie ważny jak słowo materiał ilustracyjny stworzył Igor Myszkievicz. Inną, wydaną w połowie 2015 roku publikacją z ilustracjami tego artysty jest książka Jarosława i Radosława Skorulskich *Smocze łzy. Legendy zielonogórskie*, nad której redakcją techniczną czuwała Emilia Ćwilińska.

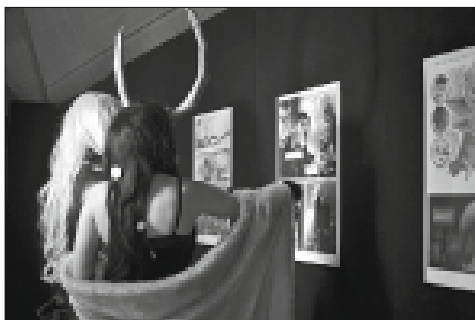
Niektórym wydawnictwom towarzyszyły ich promocje. W tego typu wydarzeniach wzięło udział troje naszych pracowników. Dr Anitta Maksymowicz jako współautorka wydanej w końcu 2014 roku w Poczdamie książki *Auf nach Übersee! Deutsche Auswanderung aus dem östlichen Europa* uczestniczyła w jej promocji, która 17 lutego 2015 odbyła się w Muzeum Emigracji Ballinstadt w Hamburgu. W Kostrzynie nad Odrą 6 maja 2015 roku w Miejskiej Bibliotece Publicznej odbyło się spotkanie autorskie dr. Andrzeja Toczewskiego promujące jego publikację *Festung Küstrin 1945*. Natomiast Igor Myszkievicz był gościem m.in. podczas premiery IV tomu *Fantazji zielonogórskich* w ramach XXVIII Festiwalu Fantastyki Bachanalia Fantastyczne 19-21 września 2014, a także promocji I i II tomu *Wolsunga* podczas XV Festiwalu Fantastyki Pyrkon, 24-26 kwietnia 2015 w Poznaniu.

Z tematem publikacji wiąże się jeszcze jedno wydarzenie, w którym przedstawiciele MZL brali udział. 13 grudnia 2014 roku w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Gorzowie Wlkp. odbyło się spotkanie regionalistów i wydawców książek o tematyce historycznej i regionalnej. Z naszego Muzeum wzięli w nim udział: Aleksander Czerniewicz, dr Izabela Korniluk oraz dr Anitta Maksymowicz. Najpierw na forum mieliśmy okazję przedstawić i omówić książki przygotowane przez Dział Wydawniczy MZL, a następnie wystawić je podczas giełdy, wraz z innymi wydawnictwami z regionu. Stoisko muzealne było jednym z najbardziej obleganych, a nasze książki cieszyły się dużym zainteresowaniem regionalistów.

Igor Myszkievicz został tu już wielokrotnie wymieniony jako współtwórca książek, ilustrator, ale artysta ten uczestniczył w omawianym czasie także w kilku znaczących wystawach. O muzealnej wystawie *Ilustrator* pisaliśmy w poprzednim numerze, ekspozycję tę artysta zaprezentował także w Centrum Kultury i Animacji Zamek w Krośnie Odrzańskim (październik 2014). Wspólna z Markiem Lalko wystawa *Boskie Zapętlenie* pokazana była zimą 2015 roku w Hydrozagadce oraz w Piekarni Cichej Kobiety. Odbyły się także prezentacje zbiorowe,

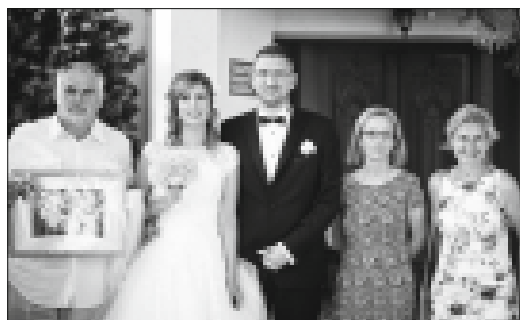
w których Igor uczestniczył, m.in.: pokonkursowa wystawa Międzynarodowego Festiwalu Komiksu i Gier, Atlas Arena Łódź (październik 2014), *Salon Jesienny*, BWA Gorzów Wlkp. (listopad 2014), *Fantazje Zielonogórskie*, Krzywy Komin Zielona Góra (marzec 2015) czy jubileuszowa wystawa *My' 60 Lat OZ ZPAP*, Galeria Pro Arte Zielona Góra (czerwiec 2015). Na pewno jednym z ważniejszych osiągnięć artystycznych był udział Igora Myszkiewicza w wystawie zbiorowej *Pieces Project* prezentowanej w czerwcu 2015 roku podczas Supanova Pop Culture Expo w The Dome w Sydney w Australii.

Przegląd istotnych dla pracowników MZL faktów, które działały się poza Muzeum zamkną dwa wydarzenia, które



Prace Igora Myszkiewicza (w środku) na wystawie w Sydney w Australii, fot. Illustrateyourlife

dotyczą naszego informatyka – Rafała Troszczyńskiego. W grudniu 2014 roku otrzymał on tytuł zawodowy inżyniera broniąc na Wydziale Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji Uniwersytetu Zielonogórskiego pracę zatytułowaną „System ewidencji stanów magazynowych”. Dotyczyła ona przygotowania projektu i implementacji aplikacji do prowadzenia ewidencji artykułów w magazynie z wykorzystaniem języków: PHP, HTML, JavaScript, XML oraz bazy danych MySQL. Natomiast kilka miesięcy później, 25 lipca 2015 roku Rafał zawarł związek małżeński z Anią Kaczmarek. Oczywiście na ślubie nie zabrakło przedstawicieli MZL z gratulacjami, ale jeszcze raz życzymy Młodym cudownego życia razem.



Fot. Koleta Ruszkiewicz

Nowożeńcy Ania i Rafał oraz pracownicy Muzeum (A. Maksymowicz, E. Ćwilińska i J. Duber)

SPRAWOZDANIE z działalności Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze za 2014 rok

Zrealizowane w 2014 roku działania miały na celu nie tylko realizację obowiązków statutowych, ale przede wszystkim realizację misji Muzeum, której istota polega na gromadzeniu i ochronie materialnego dziedzictwa kulturowego Środkowego Nadodrza. Ważnym zadaniem Muzeum było upowszechnianie wiedzy o historii, kulturze, tradycjach i zabytkach regionu lubuskiego. Poprzez działalność wystawienniczą, edukacyjną, naukowo-badawczą i organizację wydarzeń muzealnych Muzeum Ziemi Lubuskiej dążyło do stwarzania sprzyjających warunków uczestnictwa w kulturze i dostępu do edukacji szerokim rzeszom odbiorców, niezależnie od wieku, przekonań, wykształcenia czy pochodzenia.

1. WYSTAWY (ZASOWE, STAŁE, W SIEDZIBIE, POZA SIEDZIBĄ, LICZBA, OPIS WAŻNIEJSZYCH)

Wystawy czasowe

Mając na uwadze zróżnicowane oczekiwania potencjalnych odbiorców w ramach działalności ekspozycyjnej Muzeum Ziemi Lubuskiej zorganizowało w 2014 roku 27 wystaw czasowych. Były to wystawy o szerokim przekroju tematycznym z zakresu sztuki dawnej i współczesnej, m.in. *Wieś w malarstwie polskim* z kolekcji Muzeum Okręgowego w Lesznie, *Cyna* ze zbiorów MZL, *Kresowy kalejdoskop*, *Tradycja, zwyczaje i historia polskich Romów* ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Tarnowie, *Michał Jankowski – Tłuszcz*, *Igor Myszkiewicz – Ilustrator*, *Katarzyna Szeszycka – Malarstwo, wideo, lightbox*, *Krzysztof Skórczewski – kolekcja miedziorytów Muzeum Miedzi w Legnicy*, z cyklu w kręgu twórców Złotego Grona, *Marcin Berdyszak – 2 x tryptyk*, *Stefan Chabrowski – Pejzaż Polski*. W Muzeum prezentowano także wystawy historyczne, np. *Z Wołynia do Zielonej Góry* – ekspozycja ze zbiorów Tadeusza Marcina-

kowskiego z cyklu *My zielonogórzanie, nasz lubuski dom, Świat akwareli rekonstrukcyjnej Roberta M. Jurgi, Burza zaczęła się na Wołyniu* – wystawa ze zbiorów Muzeum Armii Krajowej w Krakowie. Dużym zainteresowaniem cieszyła się wystawa czasowa *Spotkania Lubuszan z Janem Pawłem II*. Z wystaw fotograficznych prezentowano m.in. *Jesień w Czeskiej Szwajcarii*, *Zapatrzeni w Zieloną Górę*, *W Gruenbergu na Antypodach*.

Wystawy stałe

Muzeum Wina, Galeria Witraży Marii Powalisz-Bardońskiej, Sala Zegarowa, Galeria Piastowskich Książąt Śląska Lubuskiego, Sztuka Sakralna Śląska Lubuskiego, Galeria Tadeusza Kuntzego, Muzeum Zielonej Góry, Galeria Mariana Kruczka, Muzeum Dawnych Tortur, Galeria Złotego Grona, Galeria Dyrektorów Muzeum w Zielonej Górze, Wieża asymetryczna Kajetana Sosnowskiego.

Wystawy poza siedzibą

Aleksandra Mańczak – *Wobec natury* Fundacja Park Księcia Pücklera Nowy Zamek Bad Muskau (Niemcy), Ałła Trofimenkova-

-Herrmann – *Pejzaże lubuskie* z kolekcji Muzeum Ziemi Lubuskiej – Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej im. A. Kowalskiego w Międzyrzeczu, Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Gorzowie Wlkp. (pokaz towarzyszący konferencji w ramach lubuskich obchodów Światowego Dnia Turystyki).

Ponadto Muzeum współuczestniczyło w wystawach organizowanych na terenie kraju m.in. *Olga Boznańska* – wystawa monograficzna w Muzeum Narodowym w Krakowie (1 obiekt), *1000 lat historii Żydów Polskich* – wystawa główna w Muzeum Historii Żydów Polskich w Warszawie (1 obiekt), *Kosmos wzywa! Sztuka i nauka w długich latach 60.* – Narodowa Galeria Sztuki Zachęta Warszawa (1 obiekt), *Hasiory, Kenary, Rzęsa* – wystawa w Państwowej Galerii Sztuki w Sopocie zorganizowana przez Muzeum Tatrzańskie im. Dra Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem (1 obiekt), *II wystawa plastyków gnieźnieńskich XX w.* – Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie (3 obiekty), *Krzysztof Bucki* – wystawa monograficzna w Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu (2 obiekty).

2. GROMADZENIE I OPRACOWANIE ZBIORÓW.

Zasoby Muzeum Ziemi Lubuskiej zwiększyły się w 2014 roku o 40 nowych eksponatów, pochodzących głównie z darów. Wśród nich znalazły się m.in. 3 obrazy i 7 grafik Zbigniewa Karpińskiego, 1 obraz Doroty Komar-Zmysłony, 5 infografik Aleksandry Mańczak, 11 obiektów z zakresu rzemiosła, plakietka okolicznościowa „Puchar Winobrania Zielona Góra”. Zakupiono: 8 obrazów olejnych Ałły Trofimenkovej-Herrmann z cyklu *Pejzaże lubuskie*, zestaw map wojskowych prezentujących miasta i okolice województwa zielonogórskiego (II poł. XX w.).

Ponadto w zakresie prac związanych z gromadzeniem zbiorów wchodzi:

- katalogowanie i opracowanie zbiorów
- wykonanie brakujących zdjęć do kart naukowych w wersji elektronicznej (Musnet) i papierowej
- opracowanie tekstów do folderów – katalogów towarzyszącym wystawom czasowym
- bieżące prace dokumentacyjne i inwentaryzacyjne związane z istniejącymi zbiorami muzealnymi
- przygotowanie kwerend dotyczących zbiorów
- prace związane z typowaniem i opisem muzealiów zakwalifikowanych do konserwacji
- kontynuacja akcji zbierackiej *My zielonogórzanie, nasz lubuski dom* mającej na celu pozyskiwanie dokumentacji życia kulturalnego miasta i regionu oraz dokumentów i pamiątek ilustrujących losy zielonogórzan
- gromadzenie materiałów biograficznych dotyczących mieszkańców Zielonej Góry
- opracowanie materiałów związanych z Lubuskim Towarzystwem Kultury
- gromadzenie materiałów dotyczących stosowania kar i tortur w średniowiecznej Zielonej Górze
- kontynuacja gromadzenia zdjęć ukazujących dawne winobrania i aktualne oblicze tradycji winiarskich
- pozyskiwanie materiałów, dokumentów i obiektów dotyczących dziejów miasta, osadnictwa na Ziemi Lubuskiej po 1945 roku oraz historii Muzeum

3. PRACE BADAWCZE I NAUKOWE.

Ważnym elementem działalności Muzeum Ziemi Lubuskiej są prowadzone przez kadrę merytoryczną instytucji prace badawcze i naukowe. Ich skala ukazuje naukowy rozwój pracowników. Działalność badawcza i naukowa MZL wiąże się także z organizacją konferencji i sesji naukowych. W roku 2014 Muzeum zorganizowało 2 konferencje w Zielonej Górze i Nowej Soli pt. *Lubuscy żołnierze wyklęci i niepokorni*.

W zakres tematów badawczych wchodzi następujące zagadnienia:

- Historia Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze – badanie dziejów zielonogórskiego muzealnictwa od roku 1922 do 2012 roku, w tym m.in. takich zagadnień jak gromadzenie zbiorów, działalność wystawiennicza, oświatowa i wydawnicza instytucji. Historia placówki ukazana została na tle dziejów miasta i muzealnictwa polskiego
- Kartografia nowożytna Ziemi Lubuskiej – badanie sposobów przedstawiania sieci osadniczej ziem wchodzących w skład dzisiejszego województwa lubuskiego w okresie od XVI do XVIII w.
- Zbiór konwisarski Działu Winiarskiego – prowadzone badania miały na celu ustalenie proveniencji zbioru naczyń cechowych
- Tradycje zielonogórskiego winiarstwa. Opracowaniu podlegały dostępne źródła dotyczące winiarstwa, szczególnie w rejonie Zielonej Góry. Wyniki badań były prezentowane w wydawnictwach popularnonaukowych i na ekspozycji winiarskiej
- Prace źródłowe dotyczące muzealnictwa na Ziemi Lubuskiej od roku 1945 do 2000. Miejsce i znaczenie muzeów w tworzeniu życia społecznego i artystycznego regionu oraz kształtowania jego tożsamości kulturowej
- Przedstawienia św. Jana Nepomucena i św. Jadwigi Śląskiej na terenie województwa lubuskiego. Opracowanie służyło przybliżeniu tych postaci, ukazując ich rolę i znaczenie w skali Śląska
- Polski plakat współczesny – kontynuacja prac inwentaryzacyjnych zbioru współczesnego polskiego plakatu przekazanego z Muzeum Plakatu w Wilanowie i przejętego z Okręgowego Przedsiębiorstwa Rozpowszechniania Filmów w Zielonej Górze
- Prace badawcze nad Kolekcją *Złotego Grona* związane z opracowaniem pełnego katalogu naukowego kolekcji (szczegółowe wykazy prac, biogramy artystów)
- Współczesne szkło artystyczne z Dolnego Śląska ze szczególnym uwzględnieniem twórczości Zbigniewa Horbowego
- Prace badawcze nad Towarzystwem Rzemieślników Polskich w Zielonej Górze (opracowywanie protokołów z zebrań Towarzystwa działającego w latach 1898-1935)
- Prace badawcze nad Lubuskim Towarzystwem Kultury (1957-1992)
- Zielonogórzanie, którzy odeszli. Gromadzenie dokumentacji związanej z organizacją wieczoru wspomnień *Zielonogórskie Zaduszki*
- Osadnictwo ludności polskiej na Ziemi Lubuskiej w latach 1945-1950. Kwerendy, pozyskiwanie materiałów archiwalnych i relacji osadników dotyczących migracji ludności, którą dotknęła przymusowa ekspatriacja ze Wschodu oraz

- problematyka związana z jej tożsamością i zakorzenieniem na Ziemi Lubuskiej
- Historia Okręgu Zielonogórskiego Związku Polskich Artystów Plastyków – biografie artystów, zakres ich działalności i dokonań
 - Historia II wojny światowej. Badania związane z walkami na obszarze Środkowego Nadodrza w końcowej fazie wojny. Problematyka jeniecka, w tym głównie losy polskich jeńców wojennych w obozach usytuowanych na tym terenie. Historia zbrodni hitlerowskich na Ziemi Lubuskiej
 - Życie religijne przesiedleńców z akcji „Wisła” na Ziemi Lubuskiej. Analiza życia religijnego, wiernych Kościołów wschodnich – Kościoła prawosławnego oraz Kościoła grekokatolickiego przesiedlonych na obszar Ziemi Lubuskiej w 1947 roku

4. DZIAŁALNOŚĆ WYDAWNICZA

W roku 2014 Muzeum opublikowało:

Informatory i foldery: Igor Myszkiewicz *Ilustrator*, Ałła Trofimenkova-Herrmann *Pejzaże lubuskie*, W Gruenbergu na Antypodach, Bogusław Polch *Funky Koval* – komiks, Z Wołynia do Zielonej Góry – zbiory T. Marcinkowskiego

Katalogi: Roland Schefferski, Monika Weiss *Recall*, Aleksandra Mańczak *Wobec natury*

Plakaty: Cygańska Noc w Muzeum, Spotkania Lubuszan z Janem Pawłem II, Święta tuż, tuż

Roczniki: „Studia Zielonogórskie” pod red. A. Toczewskiego, tom XX

Serie wydawnicze: Alfred Siatecki, *Piąty klucz do bramy; Twórcy zielonogórskiej kultury. Alfred Siatecki; Twórcy zielonogórskiej kultury. Zbigniew Czarnuch*

Inne wydawnictwa: „Museion” nr 35, 36, Dawid Kotlarek, *Bibliografia Muzeum Ziemi Lubuskiej*

5. DZIAŁALNOŚĆ OŚWIATOWO-EDUKACYJNA

W roku 2014 działalność oświatowo-edukacyjna zielonogórskiego Muzeum adresowana była do odbiorców w różnym wieku: dorosłych, studentów, dzieci i młodzieży szkolnej oraz przedszkolaków. Różnorodne jej formy były kontynuacją wypracowanych i cieszących się dużą popularnością cyklicznych imprez, wprowadzono również nowe formy w celu pozyskania kolejnych sympatyków Muzeum. W 2014 roku Muzeum Ziemi Lubuskiej przystąpiło do dwóch programów związanych z polityką prorodzinną państwa: „Zgrana Rodzina” i „Lubuska Karta Dużej Rodziny”. Placówka nasza będąc partnerem w tych dwóch programach przewidziała dla mieszkańców Zielonej Góry i województwa lubuskiego zniżki ułatwiające dostęp do dóbr kultury.

Wśród bogatej oferty oświatowo-edukacyjnej największą popularnością wśród dorosłych cieszyły się:

- **Studium Wiedzy o Sztuce i Historii** – cykl wykładów, spotkań, organizowanych raz w miesiącu, na różne tematy i zagadnienia z zakresu sztuki i historii, w oparciu o ekspozycje, ilustrowany obiektami ze zbiorów MZL, prezentacjami multimedialnymi – adresowany dla młodzieży szkolnej, słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku i osób zainteresowanych problematyką spotkań (6 spotkań)

- **Muzealne spotkania ze sztuką i historią** – spotkania z komisarzami, kuratorami wystaw, plastykami z okazji wernisaży wystaw (27 spotkań)

- **Wykłady dla nauczycieli, metodyków, młodzieży i osób zainteresowanych** tematem, w ramach projektu edukacyjnego o historii i tradycjach Zielonej Góry, organizowane od 2010 roku przy współpracy z Samorządowym Ośrodkiem Doskonalenia i Doradztwa – Centrum Kształcenia Ustawicznego i Praktycznego. W 2014 roku zorganizowano 7 spotkań

- **Koncerty** – 23

Większość koncertów kameralnych organizowanych było w ramach cyklów:

Wieczory muzyki kameralnej w wykonaniu uczniów i nauczycieli PSM I i II st. w Zielonej Górze, III Festiwalu Arte del Violino – sztuka skrzypcowa, III Festiwalu *Muzyka i Wino*, X Międzynarodowego Festiwalu Gitarowego, VIII Festiwalu *Mozart Plus*

Do ciekawych koncertów należały również: zorganizowane podczas Cygańskiej Nocy w Muzeum recital wokalny pt. *Dialog bez granic* – zorganizowany przez Lubuski Związek Ukraińców w Polsce w ramach akcji Solidarni z Ukrainą, koncert jazzowy z okazji promocji katalogu *Recall* dokumentującego wystawę Rolanda Schefferskiego w wykonaniu amerykańskiego jazzmana Louisa Durry

- **Promocje książek, katalogów, spotkania autorskie**

W minionym roku odbywały się w Muzeum interesujące imprezy, wśród których do ciekawszych należały:

CYGAŃSKA NOC W MUZEUM – 17 V 2014

– wielogodzinna impreza organizowana w gmachu MZL oraz na zielonogórskim deptaku, przybliżająca mieszkańcom miasta tradycję, sztukę i kulturę Romów. W czasie trwania imprezy bezpłatnie można było zwiedzać Muzeum oraz uczestniczyć w wernisażu wystaw, wykładach, warsztatach promujących bogatą i różnorodną kulturę Romów oraz wysłuchać koncertów muzycznych. Dużym zainteresowaniem całych rodzin cieszył się warsztat plastyczny pod kierunkiem Krystyny Betiuk – *Wymyślę wzór na chuście w cygańskim guście*

XXII EUROPEJSKIE DNI DZIEDZICTWA – 20-21 IX 2014

– impreza organizowana corocznie we wrześniu, w większości krajów europejskich, z inicjatywy Rady Europy, pod patronatem Unii Europejskiej. W ramach obchodów organizowanych pod hasłem „Dziedzictwo – źródło tożsamości” w zielonogórskim Muzeum odbyły się 2 wykłady: „Sztuka sakralna i jej miejsce w procesie budowy tożsamości kulturowej Ziemi Lubuskiej po II wojnie światowej” i „Zielonogórskie budynki sakralne”. W dniach tych bezpłatnie można było zwiedzić muzeum – z propozycji tej skorzystało wiele zielonogórskich rodzin

ZIELONOGÓRSKIE ZADUSZKI – 6 XI 2014

– wieczór wspomnień o nieżyjących zielonogórczanach: Agacie Buchalik-Drzyzdze, Zbigniewie Majewskim, Edwardzie Mincerze, Jerzym Zgodzińskim (przybliżenie postaci, które wniosły niepowtarzalny i cenny wkład w rozwój Zielonej Góry i Ziemi Lubuskiej, ich bogatego i różnorodnego dorobku w różnych dziedzinach życia społecznego, kulturalnego i naukowego)

Z PAMIĘTNIKA PODRÓŻNIKA – 3 XII 2014

– Spotkanie połączone z pokazem slajdów otwierające nowy cykl, w ramach którego ciekawe zakątki Polski, Europy i świata będą przed nami odkrywać zielonogórcy (i nie tylko zielonogórcy) podróżnicy

– *Z Zielonej Góry na Białą Górę* – pierwsze inauguracyjne spotkanie ze zdobywcą Mont Blanc – Andrzejem Klimem.

Wśród działań oświatowo-edukacyjnych zielonogórskiego Muzeum, adresowanych do dzieci i młodzieży szkolnej, cieszących się w minionym roku największą popularnością należą:

- Lekcje muzealne. W 2014 roku zorganizowano dla dzieci i młodzieży szkolnej oraz przedszkolaków w ramach Muzealnej Akademii Przedszkolaka łącznie 103 lekcje. Spośród ponad 40 proponowanych tematów z zakresu sztuki, historii i plastyki, największą popularnością cieszyły się spotkania nt. „Historia mierzenia czasu. Od patyka do elektronika”, „Herb i flaga Zielonej Góry”, „Co to jest muzeum”, „Żywe barwy witraża”, „Dzieje Zielonej Góry”
- Muzeoferie – blok imprez w czasie trwania ferii zimowych; zorganizowano dwa spotkania: *Zielonogórski bohater komiksowy*, *Moje skarby. Porady kolekcjonerskie*
- *Zielona Góra – moje miasto* – warsztaty edukacyjno-plastyczne adresowane do uczniów kl. III zielonogórskich szkół

podstawowych, podczas których uczestnicy poznali dzieje i tradycje naszego miasta

– *Święta tuż, tuż – kartka do św. Mikołaja* – warsztaty edukacyjno-plastyczne dla dzieci szkolnych, podczas których uczestnicy spotkań poznali m.in. legendy o św. Mikołaju, tradycje i zwyczaje mikołajkowe oraz wykonywali kartki do św. Mikołaja. Odbyło się 8 warsztatów edukacyjno-plastycznych

– *Grudniowy gość* – impreza mikołajkowa dla uczniów szkół zielonogórskich

6. IMPREZY PLENEROWE

Obchody Dni Województwa Lubuskiego na zielonogórskim deptaku – stoisko prezentujące Muzeum Wina (28-29 VI 2014)

Cygańska Noc w Muzeum: – widowisko plenerowe Teatru Terminus A Quo *Tabor jedzie dalej* (17 V)

Winobranie 2014 – platforma z obiektami Muzeum Dawnych Tortur w korowodzie winobraniowym

7. ZADANIA INWESTYCYJNE (W TYM REMONTY)

Z powodu braku środków finansowych zadania inwestycyjne w minionym roku ograniczone zostały do prowadzenia prac związanych z prawidłowym funkcjonowaniem instytucji.

8. POZYSKIWANIE ŚRODKÓW FINANSOWYCH Z PROGRAMÓW UNII EUROPEJSKIEJ, FUNDACJI, FUNDUSZY, PROGRAMÓW OPERACYJNYCH I INNYCH ŹRÓDEŁ POZABUDŻETOWYCH

Lp.	Nazwa zadania	Źródło finansowania	Całkowity koszt zadania w zł	Kwota dofinansowania w zł
1.	Wydanie katalogu wystawy <i>Recall</i>	Zarząd Fundacji Polsko-Niemieckiej	21.722	20.000
2.	Warsztaty edukacyjno-plastyczne, Muzealna Akademia Przedszkolaka, <i>Święta, tuż, tuż – kartka do św. Mikołaja</i>	Miasto Zielona Góra	6112	5000
3.	Wydanie publikacji poświęconej Z. Czarnuchowi z serii <i>Twórcy zielonogórskiej kultury</i>	Miasto Zielona Góra	2000	2000
4.	Wydanie książki A. Siateckiego <i>Piąty klucz do bramy</i>	Miasto Zielona Góra	6000	6000
5.	Wydanie publikacji poświęconej A. Siateckiemu z serii <i>Zielonogórcy twórcy kultury</i>	Miasto Zielona Góra	2000	2000
6.	Cygańska Noc w Muzeum	Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Ziemi Lubuskiej / Miasto Zielona Góra	25.605	6000
7.	Wydanie XX tomu „Studiów Zielonogórskich”	Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Ziemi Lubuskiej / Miasto Zielona Góra	4500	3000
8.	<i>Zielonogórskie Zaduszki</i>	Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Ziemi Lubuskiej / Miasto Zielona Góra	3700	3000
9.	Organizacja wystawy <i>W Gruenbergu na Antypodach</i>	Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Ziemi Lubuskiej / Miasto Zielona Góra	3520	3000
10.	Wydanie książki L. Dzieżycyca <i>Muzealnictwo na Ziemi Lubuskiej w latach 1945-2000</i>	Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Ziemi Lubuskiej / Miasto Zielona Góra, Województwo Lubuskie	8500	4000
Łącznie pozyskane środki				54.000

9. INNE INFORMACJE

Muzeum prowadzi współpracę zewnętrzną, m.in. z mediami oraz instytucjami zagranicznymi (Haus Brandenburg, Haus Schlesien, Wendisches Museum, Fundacja Księcia Pücklera Bad Muskau). Muzeum współpracuje z Centrum Informacji Turystycznej w Zielonej Górze, przygotowując materiały do miejskich tablic reklamowych, ulotek, folderów, targów turystycznych etc. W związku z obchodami w 2015 roku jubileuszu 70-lecia działalności Muzeum Ziemi Lubuskiej na rzecz społeczności polskiej, zostały podjęte działania przygotowawcze (opracowanie logotypu, plakatu, plansz wystawowych)..

10. STAN ZBIORÓW MUZEALNYCH Z UWZGLĘDNIENIEM POSZCZEGÓLNYCH DZIAŁÓW na 31 XII 2014 r.

Lp.	Dział	Ilość
		2014 rok
1.	Sztuki Współczesnej	6473
2.	Sztuki Dawnej	2140
3.	Winiarski	1556
4.	Historyczny	7551
	razem	17 720

11. REALIZACJA ZADAŃ

Lp.	Nazwa zadania	Ilość
		2014 rok
1.	Wystawy w siedzibie	27
2.	Wystawy poza siedzibą	3
3.	Imprezy plenerowe i festyny	3
4.	Lekcje i pokazy muzealne	103
5.	Pozyskane eksponaty	40
6.	Frekwencja	26 070 osób

Z życia Muzeum – ważniejsze wydarzenia lipiec 2014 – sierpień 2015

LIPIEC 2014

2 VII Wernisaż wystawy pt. *My przeciwlotnicy w fotografii* plut. *Patryka Cielińskiego* w Galerii Twórców Galera

SIERPIEŃ 2014

27 VIII Udostępnienie wystawy pt. *Artyści Galerii Nowy Wiek*

WRZESIEŃ 2014

10 IX Otwarcie wystaw: *Cyna ze zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej; W Gruenbergu na Antypodach* – wystawa fotografii Anitty Maksymowicz; *Krzysztof Skórczewski – kolekcja miedziorytów Muzeum Miedzi w Legnicy*

12 IX Otwarcie wystawy fotograficznej Reginy Chochy – *Panoramy lubuskie*

17 IX Otwarcie wystawy pt. *Bogusław Polch – Funky Kowal Zone* w Galerii Twórców Galera

20 IX i 21 IX W ramach Europejskich Dni Dziedzictwa wykłady: *Sztuka sakralna i jej miejsce w budowie tożsamości kulturowej Ziemi Lubuskiej po II wojnie światowej* – dr L. Dzieżyc; *Zielonogórskie budynki sakralne* – dr I. Korniluk i G. Wanatko

24 IX W ramach szkolenia dla metodyków, nauczycieli i uczniów wykład pt. *Patroni zielonogórskich rond* – dr I. Korniluk i G. Wanatko

26 IX Spotkanie autorskie z hm. Wiesławem Cieślą, ps. „Wacek” autorem książki pt. *Dziś, jutro, pojutrze... Instruktorskie wspomnienia*

PAŹDZIERNIK 2014

8 X W ramach Studium Wiedzy o Sztuce i Historii wykład dr A. Maksymowicz pt. *W Gruenbergu na Antypodach*

9 i 10 X Udział dr I. Korniluk i dr A. Polak w warsztatach zorganizowanych przez Niemieckie Stowarzyszenie Brandenburgii pt. *Gdzie leży Wschodnia Brandenburgia* w Sieviersdorf

22 X Otwarcie wystawy *Świat akwareli rekonstrukcyjnej Roberta M. Jurgi*

22 X Promocja książki R. Jurgi pt. *Machiny do tortur. Kat, narzędzia, egzekucje*

23 X Otwarcie wystawy *Marcin Berdyszak – 2 x tryptyk* w Galerii Nowy Wiek

23 X Koncert uczniów PSM w Zielonej Górze z cyklu *Wieczory muzyki kameralnej*

29 X W ramach szkolenia dla metodyków, nauczycieli i uczniów wykład pt. *Zielonogórskie nekropolie* – dr I. Korniluk i G. Wanatko

LISTOPAD 2014

5 XI Otwarcie wystawy pt. *Burza zaczęła się na Wołyniu*

6 XI *Zielonogórskie Zaduszki* – wieczór wspomnień o zielonogórczanach: Agacie Buchalik-Drzyzdze, Zbigniewie Majewskim, Edwardzie Mincerze, Jerzym Zgodzińskim

12 XI W ramach Studium Wiedzy o Sztuce i Historii spotkanie z R. Jurgą, autorem wystawy *Świat akwareli rekonstrukcyjnej Roberta M. Jurgi*

12 XI-28 XI Warsztaty edukacyjno-plastyczne pt. *Święta tuż, tuż – kartka do św. Mikołaja*

14 XI Otwarcie wystawy pt. *Pejzaż polski – malarstwo Stefana Chabrowskiego*

15 XI Koncert pt. *Muzyka miast partnerskich Zielonej Góry* w ramach III Festiwalu *Muzyka i wino*

19 XI Udział dr I. Korniluk oraz dr. L. Dzieżyca w konferencji naukowej *Prasa codzienna Ziemi Zachodnich po 1945 roku*

21 XI W ramach Szkolenia dla metodyków, nauczycieli i uczniów wykład M. Gawędy pt. *Lubuscy artyści w zbiorach MZL*

21 XI Udział dr A. Maksymowicz w konferencji naukowej w Poznaniu *Wschodnie i zachodnie emigracyjne szlaki Polaków. Ślady polonijnej obecności w kulturach świata*

GRUDZIEŃ 2014

2 XII Koncert kameralny w wykonaniu nauczycieli i uczniów Szkoły Muzycznej w Zielonej Górze

3 XII Spotkanie z Andrzejem Klimem pt. *Z Zielonej Góry na Białą Górę* z cyklu *Z pamiętnika podróżnika*

5 XII Impreza mikołajkowa pt. *Grudniowy gość dla dzieci z zielonogórskich szkół podstawowych*

10 XII Otwarcie wystawy pt. *Igor Myszkiwicz – W Sepii. Zielonogórska powieść graficzna*

16 XII Wieczór kolęd – koncert uczniów i nauczycieli PSM w Zielonej Górze

STYCZEŃ 2015

7 I Otwarcie wystawy pt. *Ludzie, pasja, motocykle*.

9 I Prezentacja pracy dyplomowej Julii Harasymowicz pt. „Adaptacja dawnej Restauracji Deutsche Reichshallen na bazę kulturalną prezentującą tradycje winiarskie Województwa Lubuskiego”

14 I W ramach Studium Wiedzy o Sztuce i Historii spotkanie z członkami Klubu Motocyklowego „Makro Team” na wystawie *Ludzie, pasja, motocykle*

16 I Otwarcie wystawy pt. *Jacek Jagielski – Poryw w Galerii Nowy Wiek*

21 I Wernisaż wystawy pt. *Carl Friedrich Seiffert (1809-1891) malarz z Zielonej Góry ze zbiorów własnych oraz kolekcji prof. C. Osękowskiego*

28 I Prezentacja poświęcona malowidłom autorstwa Klemensa Felchnerowskiego w kościele pw. św. Jana Chrzyciela w Międzyrzeczu

LUTY 2015

6 II Premierowy pokaz filmu promującego Muzeum Dawnych Tortur pt. *Stos Grünbergu*

9-10 II Eliminacje Okręgowe XXXIX Olimpiady Artystycznej Wiedzy o Sztuce

13 II Wręczenie nagrody Redakcji „Studiów Zielonogórskich” Prezydentowi Zielonej Góry Januszowi Kubickiemu

13 II Otwarcie wystawy pt. *Działania wojenne na Środkowym Nadodrzu w 1945 roku*

17 II Promocja książki i wykład dr A. Maksymowicz *Auf nach Übersee. Brandenburgische Auswanderer nach Australien* w Auswanderermuseum Ballinstadt w Hamburgu

18-27 II W ramach Muzeoferii warsztaty edukacyjno-plastyczne pt. *Dawno, dawno temu, Obrazy ze smakiem, Czy zima jest zawsze biała*

18 II W ramach Studium Wiedzy o Sztuce i Historii wykład dr. L. Dzieżyca pt. *Artyści malarze i ich miejsce w budowaniu tożsamości kulturowej regionu*

18 II Promocja książki dr. A. Toczewskiego *Festung Küstrin 1945* w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Zielonej Górze

27 II Wykład L. Kani pt. *Wystawy i Sympozja Złotego Grona w Zielonej Górze (1963-1981) w procesie kształtowania tożsamości kulturalnej Ziemi Zachodnich na Ogólnopolskiej Konferencji pt. „Sztuka na Śląsku po 1945 roku”* w Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu

27 II Odstąpienie przed gmachem Muzeum tablicy „Twórcy zielonogórskiej archeologii” poświęconej wybitnym lubuskim archeologom mgr. Edwardowi Dąbrowskiemu, dr. Adamowi Kołodziejskiemu oraz dr. Andrzejowi Marcinkianowi

MARZEC 2015

4 III Spotkanie z cyklu *Z pamiętnika podróżnika* z Wojciechem Nowickim pt. *Toradźowie – ludzie gór z wyspy Celebes*

25 III W ramach szkolenia dla metodyków, nauczycieli i uczniów wykład G. Wanatko pt. *Ikony – sakralne skarby Muzeum Ziemi Lubuskiej*, projekcja filmu promującego Muzeum Dawnych Tortur pt. *Stos Grünbergu* oraz spotkanie z jego reżyserem A. Czerniewiczem

25 III W ramach Studium Wiedzy o Sztuce i Historii wykład dr. A. Toczewskiego o działaniach wojennych u schyłku II wojny światowej na Środkowym Nadodrzu

27 III Uroczystości związane z jubileuszem 70-lecia Muzeum Ziemi Lubuskiej jako instytucji polskiej oraz zakończeniem kadencji dyrektora dr. A. Toczewskiego. W ramach uroczystości: otwarcie wystawy *Muzeum w Zielonej Górze 1945-2015*; prezentacja multimedialna A. Maksymowicz ukazująca kadencję dr. A. Toczewskiego; refleksja jubileuszowa dr. A. Toczewskiego; recital fortepianowy Miho Kurihary; wręczenie odznaczeń pracownikom i współpracownikom Muzeum: Zastłużony Kulturze *Gloria Artis* – dr A. Maksymowicz; odznaka honorowa *Zastłużony dla Kultury Polskiej* – K. Betiuk, A. Trofimenkova-Herrmann, P. Karwowski, R. Jurga, dr A. Cincio, J. Duber; odznaka honorowa *Za zasługi dla Województwa Lubuskiego* – dr W. Kwaśniewicz; wręczenie tytułów: Honorowy Kustosze MZL – W. Haręźlak, Z. Banaszak, prof. C. Osękowski, Z.R. Trzaskowski, Z. Stabrowski; Honorowy Mecenasy MZL – firma Żejmo&Siatecki.

30 III Wręczenie dr I. Korniluk brązowego medalu „Za długoletnią służbę” przez wojewodę lubuską Katarzynę Osos

KWIECIEŃ 2015

8 IV Otwarcie wystawy fotografii Krzysztofa Wojnarowskiego – *Między Mnichem a Szatanem. Tatrzańskie światłocienie* oraz prezentacja albumu poetyckiego M. Jagiełły i K. Wojnarowskiego *Tatry. Koncert na dwóch*

- 10 IV** Koncert kameralny w wykonaniu uczniów PSM w Zielonej Górze z cyklu *Wieczory muzyki kameralnej*
14 IV Konkurs na kandydata na stanowisko dyrektora Muzeum Ziemi Lubuskiej
17 IV Otwarcie wystawy pt. *Tatry według Andrzeja Wróblewskiego* z Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem
22 IV Wykład pt. *Ratusz i wokół Ratusza* – szkolenie dla nauczycieli, metodyków i uczniów – dr. I. Korniluk i G. Wanatko
23 IV Koncert z cyklu *Wieczory muzyki kameralnej* w wykonaniu uczniów PSM w Zielonej Górze
23-25 IV Udział pracowników MZL – L. Kania, dr A. Maksymowicz, U. Rogowska, dr L. Dzieżyc, J. Duber w I Kongresie Muzealników Polskich w Łodzi
29 IV Otwarcie wystawy pt. *Tomasz Gawłkiewicz – 50 lat z aparatem*
29 IV W ramach Studium Wiedzy o Sztuce i Historii wykład L. Kani pt. *Tatry według Andrzeja Wróblewskiego*

MAJ 2015

- 13 V** Otwarcie wystawy pt. *Śląscy Tekszańczycy – wczoraj i dziś*
13 V Uroczyste wręczenie L. Kani nominacji na dyrektora MZL przez Wicemarszałka Województwa Lubuskiego Romualda Gawlika
16 V *Amerykańska Noc* w Muzeum Ziemi Lubuskiej. W programie: *Jak zdobyto Dziki Zachód* – happening w wykonaniu Teatru Terminus A Quo; *Z Chicago do Huston* – muzyczna podróż z Grupą Rogala; *Amulet siła będzie Cię chronić* – warsztaty plastyczne pod kierunkiem K. Betiuk; *Jakież złote zdało się nam wtedy nasze Śląsko* – oprowadzanie kuratorskie dr A. Maksymowicz po wystawie o Ślązakach w Teksasie; *Jazz – muzyka czarnych Amerykanów* – prelekcja A. Winiszewskiego; *Quizwanie* – konkurs dla dzieci o historii i kulturze USA; *New York State of Mind* – prezentacja multimedialna dr A. Maksymowicz; *Andy Warhol – ikony popkultury* – wykład L. Kani; *Wino nie tylko dla kowboja* – wykład dr. A. Cincio i T. Kowalskiego; *Night Music with UZ Jazz Combo*
27 V Udostępnienie zwiedzającym wystawy pokonkursowej prac dziecięcych *Dbam o piękno mego domu – Ziemi*

CZERWIEC 2015

- 3 VI** Otwarcie wystawy pt. *Kronikarz czasu. Zielona Góra znana i nieznana w fotografii Zbigniewa Rajche*
10 VI Otwarcie wystawy pt. *Powrót do korzeni* – prace członków Klubu Fotograficznego Foto X
13 VI Warsztaty edukacyjno-plastyczne dla dzieci pracowników firmy HERTZ pt. *Kosmiczny Dzień Dziecka*

- 16 VI** Otwarcie wystawy w Galerii Nowy Wiek pt. *Atlas twarzy*
17 VI W ramach Studium Wiedzy o Sztuce i Historii spotkanie ze Zbigniewem Rajche – autorem zdjęć dawnej Zielonej Góry prezentowanych na wystawie *Kronikarz czasu. Znana i nieznana Zielona Góra w fotografii*. Spotkanie prowadziła dr I. Korniluk
18 VI W ramach VIII Międzynarodowego Festiwalu Muzycznego w Zielonej Górze koncert pt. *Mozart plus Wieniawski*
24 VI Koncert uczniów Szkoły Muzycznej „Yamaha” pt. *Junior Original Concert*
28 VI W ramach VIII Międzynarodowego Festiwalu Muzycznego w Zielonej Górze koncert pt. *Mozart plus Brahms*

LIPIEC 2015

- 1 VII** Otwarcie wystawy Małgorzaty Ziemskiej pt. *Marzenia odmierzane kilometrami*
1 VII Spotkanie z Małgorzatą Ziemską w ramach cyklu *Z pamiętnika podróżnika*
1 VII, 9 VII, 16 VII W ramach *Wakacyjnych czwartków w zielonogórskim muzeum* – spotkania z historią i sztuką dla dzieci przebywających na półkoloniach na tematy: *Legends lubuskie, Pod światło – co to jest witraż, Jak wyglądała dawna Zielona Góra, Z kufra mojego pradziadka*
2 VII Przekazanie przez dr. Stanisława Kowalskiego do zbiorów MZL dwóch prac autorstwa Mieczysława Orłowskiego z Monachium: *Deptać Komunę* – olej, 1954 oraz *Majestat* – gwasz, 1974 w obecności artysty, który przed wieloma latami związany był z zielonogórskim środowiskiem artystycznym
8 VII Otwarcie wystawy pt. *Artur Wochniak – Rzeźbitem Wiedźmina* oraz spotkanie z autorem
18 VII Koncert Katarzyny Wasiak oraz francuskiego skrzypka Guillaumea Farautema w ramach *Lata Muz Wszelakich*

SIERPIEŃ 2015

- 1 VIII** W ramach *Wakacyjnych czwartków w zielonogórskim muzeum* spotkanie z historią dla dzieci i młodzieży pt.: *Tradycje winiarskie Zielonej Góry*
13 VIII i 18 VIII Koncerty ramach IV Festiwalu *Arte del Violino – sztuka skrzypcowa: Schubert i muzyka francuska oraz Paganini – wirtuoz skrzypiec i gitary*
19 VIII Otwarcie wystawy pt. *Zbigniew Jujka – Czarno na białym, rysunek prasowy*

Opracowała:
Urszula Rogowska

Wydawca: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

Redaguje zespół: Emilia Ćwilińska, Anitta Maksymowicz, Alina Polak, Zofia Zalewska
Zdjęcia: Alicja Błażyńska, Mariusz Kowalski; skanowanie, zdjęcia: Igor Myszkiewicz

Redaktor naczelna: Urszula Rogowska

Ze zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej
Marek Oberländer – *Napiętnowani*



Marek Oberländer, „Napiętnowani”, 1955, olej, płótno

Znajdujący się w kolekcji Działu Sztuki Współczesnej Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze obraz *Napiętnowani* (1955) to najszlachetniejsza i najbardziej rozpoznawalna praca Marka Oberländera (1922-1978) – malarza i grafika pochodzenia żydowskiego. Płótno to uważa się za sztandarowe dzieło Ogólnopolskiej Wystawy Młodej Plastyki otwartej w warszawskim Arsenale w 1955 roku, która przeszła do historii jako bunt przeciwko wszechobecnemu wówczas socrealizmowi. Opisywany i reprodukowany w licznych publikacjach dotyczących powojennej sztuki polskiej, funkcjonuje w powszechnej świadomości jako wstrząsający zapis ksenofobii i upodlenia człowieka. Kompozycja przedstawiająca trzech mężczyzn z wyciętymi na czołach krwawymi ranami w kształcie sześcioramiennej gwiazdy Dawida, powstała w oparciu o autentyczną niemiecką fotografię z czasów Holocaustu. Dramatyzm ukazanej sceny potęguje świadoma deformacja postaci oraz surowa, ciemna tonacja barwna. Również przyjęty sposób malowania – szerokie pociągnięcia pędzla i szpachli tworzące wyraźną chropowatą fakturę, podkreślają tragizm przedstawienia. Artysta malując symboliczny portret swojego narodu nawiązał do ekspresyjnej sztuki F. Goyi, J. Ensora, E. Noldego, odchodząc tym samym od obowiązujących kanonów realizmu socjalistycznego.

Dzieło Marka Oberländera trafiło do zielonogórskiego Muzeum w 1959 roku, początkowo jako depozyt Centralnego Biura Wystaw Artystycznych, a następnie w 1982 roku przekazane decyzją Ministra Kultury i Sztuki naszej instytucji na własność. Obraz był wielokrotnie wystawiany w kraju i za granicą – we Francji, Niemczech, Rosji, Indiach. Brał udział w tak głośnych prezentacjach jak: *Romantyzm i romantyczność w sztuce polskiej XIX i XX wieku* (1975), *Oblicza socrealizmu* (1987), *Żydzi polscy* (1989), *Arsenal 1955. Przełom, epizod, kontynuacja* (2010). Krakowski „Przekrój” umieścił go w zestawie najwybitniejszych obrazów powojennego czterdziestolecia (Galeria „Przekrój” 1985). Obecnie prezentowany jest na Wystawie Głównej zatytułowanej *1000 lat historii Żydów polskich* w nowo otwartym Muzeum Historii Żydów Polskich w Warszawie.

PARTNERZY I SPONSORZY AMERYKAŃSKIEJ NOCY W MUZEUM ZIEMI LUBUSKIEJ

Współpraca:



ZIELONOGÓRSKI UNIWERSYTEC TRZECIEGO WIEKU

Mecenaszy wydarzenia:



URZĄD MARSZAŁKOWSKI
WOJEWÓDZTWA LUBUSKIEGO

ELŻBIETA POLAK
MARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA LUBUSKIEGO

JANUSZ KUBICKI
PREZYDENT MIASTA
ZIELONA GÓRA



URZĄD MIASTA
ZIELONA GÓRA



Polskie Górnictwo Naftowe
i Gazownictwo SA



ELEKTROCIEPŁOWNIA
"ZIELONA GÓRA" S.A.
Grupa EDF



WYŻSZA KULTURA BANKOWOŚCI



Agencja Rozwoju Regionalnego S.A.
LUBUSKI FUNDUSZ POŻYCZKOWY
PROGRAM OPERACYJNY
ROZWOJ REGIONALNY
www.lfp.region.zgora.pl



seven
technologia do usług



KRONO
SWISS KRONO GROUP



od 1956 r.

LUMEL



KLIMATYZACJE BUDOWNICTWO



Lubuski Przegląd Konsumenta



ŻEJMO & SIATECKI

Patronat medialny:

